MAGAZYN

Pamiętajmy, że żałoba nie ma terminu ważności – mówi Ewa Ingram, psycholożka
– Str. 14 i 16

Stanisław Bielański: Zegarmistrzowie zdają sobie sprawę z tego, jak czas szybko upływa
– Str. 12

Telemagazyn
z programem TV i omówieniem najciekawszych filmów, seriali i programów



Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62
9 770137 953050 44

www.nowiny24.pl

Nr 212 (21 919) | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek–niedziela, 30–1.10.2026

nowiny

77 lat

OPOWIADAJĄ
Czy dzieci w szkołach zaakceptowały zdrowe menu w stołówkach narzucone przez MEN? Dzieci jedzą zupy kremy, ale kotlety z soczewicy trafiają do kosza
Str. 2

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE
Czas na wymianę opon. Sprawdziliśmy, ile kosztuje zmiana letnich na zimowe, czy są kolejki u wulkanizatorów str. 5

Wspominamy mieszkańców regionu, których już nie ma z nami

– Str. 7, 8, 9.



FOT. GETTY IMAGES

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rzeszów

Deweloper stracił cierpliwość. Ogradza teren przy PCLA i zapowiada budowę osiedla
– Str. 6



FOT. ARCHIWUM

Jarosław

Ksiądz Marek Pieńkowski opuścił szpital. 28 września w opactwie został ciężko zraniony nożem przez Ukraińca
– Str. 5

Rzeszów

Znany psychiatra z Rzeszowa Romuald R. ma już 574 zarzuty. Prokurator nie wyklucza, że będzie ich jeszcze więcej
– Str. 3



FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 049f8c0716

POLECAMY

PONIEDZIAŁEK: Wydarzenia sportowe weekendu

30.10.2026
Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Przemysław, Edmund, Zenobia
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Urszula Sobol
redaktor naczelna „Nowin”



Weźmy ze sobą jeden znicz więcej.
Podzielmy się pamięcią

Niech nikt nie zostanie zapomniany

Wszystkich Świętych to jeden z tych dni, kiedy na chwilę zwalniamy. Odkładamy na bok codzienny pośpiech i ruszamy na cmentarze. Odwiedzamy groby rodziców, dziadków, przyjaciół i sąsiadów. Zapalamy znicze, składamy kwiaty, wracamy myślami do wspólnych rozmów, spotkań i chwil, które pozostały już tylko we wspomnieniach.

Wieczorem cmentarze wyglądają niezwykle. Tysiące świateł rozjaśniają jesienny mrok, a każda płonąca lampka mówi to samo: pamiętam. Jednak wśród nich są także groby, na których nie płonie żaden znicz, nie leży żaden kwiat. Nie wiemy dlaczego. Może nie ma już rodziny. Może bliscy mieszkają daleko. Może zdrowie nie pozwala im przyjechać. A może czas sprawił, że nie został już nikt, kto mógłby się zatrzymać przy tej mogile. Nie musimy tego wiedzieć, ale możemy zrobić coś bardzo prostego. Idąc na cmentarz, weźmy ze sobą jeden znicz więcej. Zapalmy go na opuszczonym grobie. Nie dlatego, że znamy spoczywającego tam człowieka. Właśnie dlatego, że go nie znamy. Bo pamięć nie powinna być przywilejem. Należy się każdemu.

W tych dniach na cmentarzach spotkamy również kwestujących wolontariuszy. Harcerzy, społeczników, ludzi dobrej woli. Warto zatrzymać się przy nich i wrzucić kilka złotych do puszki. Zebrane pieniądze pomagają potrzebującym, wspierają hospicja, pozwalają ratować zabytkowe nagrobki i miejsca pamięci.

Wszystkich Świętych to nie tylko czas wspominania bliskich. To także okazja, by zrobić coś dobrego dla innych. Bo czy naprawdę tak wiele trzeba, by ocalić od zapomnienia choć jedno ludzkie wspomnienie? ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
10°C/6°C

jutro
9°C/4°C

NASZE SPRAWY

Dzieci jedzą zupy kremy, ale kotlety z soczewicy trafiają do kosza

Warzywa, owoce, pełnoziarniste produkty zbożowe, rośliny strączkowe i orzechy - to podstawa diety planetarnej, która zakłada też ograniczenie mięsa, ale nie wymaga całkowitej rezygnacji z ryb, jaj czy nabiału. Od 1 września elementy tej diety są mocniej obecne w żywieniu dzieci w szkołach i przedszkolach. Sprawdziliśmy, jak wygląda to w praktyce w rzeszowskich podstawówkach.



FOT. BARBARA GALAS

- Najłatwiej było przekonać uczniów do nowych smaków w zupach - mówią w SP nr 3 w Rzeszowie

Co trafia na szkolne talerze?

W SP nr 3 uczy się prawie 350 dzieci. Ponad 240 z nich korzysta ze szkolnej stołówki. Koszt jednego obiadu to 6 zł. Składa się z zupy, drugiego dania, surówki i deseru. Gdy byliśmy w szkole, kuchnia przygotowywała rosół na wywarze drobiowo-wołowym z warzywami. Na drugie danie naleśniki z serem i jabłkami. Usmażono ich ponad 400 - po 200 z każdego rodzaju. Jak podkreślają osoby pracujące w stołówce, dzieci chętnie przychodzą na obiady, a wiele z nich zjada posiłki z apetytem i prosi o dokładkę. Nie oznacza to jednak, że wszystkie propozycje z menu spotykają się z takim samym przyjęciem. - Nasze dzieci były przygotowywane do diety planetarnej od poprzedniego roku szkolnego. Wprowadzaliśmy strączki, soczewicę i ciecierzycę - opowiada Maria Szybisz-Śliwa, intendentka SP nr 3.

Najłatwiej było przekonać uczniów do nowych smaków w zupach. W przypadku drugich dań sytuacja wyglądała inaczej. - Kotlety z soczewicy lądowały w koszu. Spaghetti z sosem na bazie soczewicy i ciecierzycy również nie przekonało dzieci. Wolą tradycyjne spaghetti bolognese z mięsem wieprzowym - przyznaje intendentka.

Po tych doświadczeniach kuchnia postanowiła postawić przede wszystkim na zupy kremy. Każdego dnia przygotowywany jest 50-litrowy gar takiej zupy. To właśnie w niej kucharki znajdują sposób na wprowadzanie do dziecięcego jadłospisu większej ilości warzyw i roślin strączkowych.

Wśród ulubionych dań dzieci pozostają jednak filet z kurczaka, ziemniaki z mizerią, rosół, żurek i spaghetti. Chętnie jedzą naleśniki oraz pierogi.

Mięso zostaje, ale liczą się proporcje

Jak wyjaśnia intendentka, zgodnie z przedstawionymi przez nią wytycznymi w tygodniowym jadłospisie powinno znaleźć się jedno danie ze strączków, dwa razy porcja świeżego mięsa, jedna porcja ryby oraz jedno danie mączne lub jarskie. Uwzględniane są również zupy przygotowywane na wywarach warzywnych i mięsnych. Ważne są także ograniczenia dotyczące cukru i soli.

Szkoła przygotowuje również posiłki dla uczniów z alergiami pokarmowymi oraz na diecie bezglutenowej. Wśród zgłaszanych alergii są m.in. alergie na orzechy, czekoladę, brzoskwinie, ananasy i truskawki.

Jadłospis opracowywany jest na cały miesiąc i udostępniany rodzicom w Internecie. Dzięki temu mogą wcześniej sprawdzić, co danego dnia pojawi się na talerzu dziecka.

Rodzice mieli pytania

Do SP nr 16 uczęszcza ok. 530 uczniów. Ze stołówki korzysta mniej więcej 400. Jak mówi dyrektor placówki Dorota Rząsa, wprowadzenie elementów diety planetarnej nie wywołało w szkole rewolucji. - Zupy kremy dzieci chętnie zjadają. Kotletów z soczewicy jeszcze nie wprowadziliśmy, ale mamy je w planach - mówi dyrektor.

Na początku roku szkolnego rodzice mieli sporo pytań dotyczących nowych zasad żywienia. Część z nich sprawdzała, na czym polega dieta planetarna, oraz analizowała jadłospisy zamieszczane na stronie internetowej szkoły. Z czasem wątpliwości minęły.

Co mówią rodzice?

Jeden z ojców przyznaje, że nie zapisuje córki na szkolny obiad w dni, w których w jadłospisie pojawiają się kotlety z soczewicy. Dziewczynka próbowała już takich potraw, ale nie była w stanie ich zjeść. W rezultacie ze stołówki korzysta tylko trzy razy w tygodniu.

Pani Angelika, której dwóch synów uczęszcza do szkoły podstawowej, wspomina, że początkowo chłopcy wracali do domu głodni i narzekali na szkolne jedzenie. - Generalnie na początku roku byłam przerażona, bo kiedy wracali ze szkoły, mówili, że są głodni, bo jedzenie było straszne. Chyba ktoś wziął to sobie do serca, bo teraz jest w miarę zjadliwe. Już nie narzekają - mówi. ©℗

eprasa.pl 049f8c0716

PARAGRAF

Psychiatra z Rzeszowa Romuald R. ma już 574 zarzuty. Prokuratura nie wyklucza, że będzie ich jeszcze więcej

Prokuratura w Lublinie informuje o kolejnych zarzutach przedstawionych znanemu psychiatrze Romualdowi R.

Kinga Dereniowska



FOT. ARCHIWUM

Ze względu na to, że Romuald R. był biegłym sądowym z zakresu psychiatrii i neurologii w Rzeszowie, śledztwo prowadzi PR w Lublinie

Jeszcze w styczniu tego roku informowaliśmy na łamach Nowin o przedstawieniu lekarzowi z Rzeszowa 510 zarzutów. Teraz ich liczba dobija do sześciuset. Zdaniem śledczych przyjmował on łapówki w zamian za wystawienie fałszywych zaświadczeń lekarskich.

- Romuald R. usłyszał 574 zarzuty, przy czym nie jest to ostateczna liczba przestępstw, jakie mogą być mu zarzucone. Trwają czynności ukierunkowane na weryfikację zakresu jego przestępnej działalności - przekazała Nowinom prok. Beata Syk-Jankowska z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Prokurator przedłużył śledztwo do 31 marca 2027 roku.

Status podejrzanego lub oskarżonego ma 450 osób

- Co do 161 osób skierowano do sądów wnioski o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozpraw oraz wnioski o warunkowe umorzenie postępowania, ale wyroki nie zapadły we wszystkich sprawach, gdyż sądy nie wyznaczyły terminów ich rozpoznania - informuje prok. Beata Syk-Jankowska.

39 oskarżonych otrzymało prawomocne wyroki w trybie art. 335 k.p.k., czyli bez przeprowadzenia rozprawy, a także 18 prawomocnych wyroków warunkowo umarzających postępowanie.

Śledztwo trwa już trzy lata

Romuald R. został zatrzymany w sierpniu 2023 roku. Zarzuca mu się przyjmowanie łapówek w zamian za wystawianie poświadczających nieprawdę zaświadczeń lekarskich oraz wpisów w dokumentacji medycznej.

Co szokujące, wśród jego pacjentów byli funkcjonariusze policji, służby więziennej, straży granicznej i pożarnej. Dzięki fałszywej dokumentacji mogli np. pobierać zasiłki chorobowe, ubiegać się o dodatki czy skorzystać z korzystniejszych świadczeń emerytalnych lub rentowych. Lekarz miał brać od nich od kilkudziesięciu do kilkuset złotych za wydane zaświadczenie.

Ze względu na to, że Romuald R. był biegłym sądowym z zakresu psychiatrii i neurologii w Rzeszowie, gdzie badał pacjentów oraz sporządzał opinie dla sądów i prokuratur, śledztwo przeniesiono poza Podkarpacie. Psychiatra był także członkiem wojewódzkiego zespołu orzekającego o niepełnosprawności.

Psychiatra w areszcie nie siedział długo. Wyszedł na wolność po siedmiu miesiącach, w marcu 2024 roku, po wpłaceniu 100 tys. zł poręczenia majątkowego. Jest objęty nadzorem policji, a jego prawo do wykonywania zawodu zostało zawieszone przez sąd.

Jeśli sąd uzna Romualda R. za winnego, może on spędzić w więzieniu nawet do 10 lat.

Z bronią po Rzeszowie

W 2018 roku informowaliśmy w Nowinach o zachowaniu Romualda R., który wdał się w konflikt na drodze w centrum Rzeszowa. Podczas sprzeczki z kierowcą z Węgier, wyciągnął broń i oddał strzał w powietrze. Gdy w mediach pojawiły się relacje z tego wydarzenia, mężczyzna przyszedł do redakcji Nowin. Zademonstrował, w jaki sposób użył broni. Po wyjściu od dziennikarzy Nowin miał odwiedzić redakcję rzeszowskiej GW. Na broń posiadał pozwolenie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011601716

ORLEN planuje inwestycje za 380 mld zł.
Polskie firmy mogą być ich częścią

Setki miliardów złotych na nowe projekty i duże zapotrzebowanie na wykonawców, technologie oraz specjalistyczne kompetencje. ORLEN chce do 2035 roku przeznaczyć na inwestycje około 380 mld zł i coraz mocniej włączać krajowe przedsiębiorstwa w ich realizację. O możliwościach współpracy rozmawiano podczas Forum Dostawców „CAPEX. Strategiczne inwestycje" w Łodzi.



Do łódzkich Ogrodów Geyera przyjechało około 400 przedstawicieli firm zainteresowanych nawiązaniem współpracy z Grupą ORLEN lub jej rozszerzeniem. Uczestnicy mogli zapoznać się z planowanymi inwestycjami, harmonogramami kluczowych projektów oraz zasadami udziału w procesach zakupowych. Forum zostało zorganizowane w ramach cyklu „Partnerzy Energii Jutra", które buduje długoterminowe relacje koncernu z rynkiem dostawców.

Jak podkreśliła Diana Batko, wiceprezes zarządu ds. logistyki i zakupów w ORLENIE, spotkanie w Łodzi dotyczy jednego z najistotniejszych elementów – szeroko pojętych inwestycji ORLENU. – Przeznaczymy 380 mld zł do roku 2035, więc rozmawiamy o potężnych pieniądzach i inwestycjach, które są budowane w Polsce, w ORLENIE.

Sporo miejsca na forum poświęcono podejściu local content, czyli postulacie zwiększania udziału polskich przedsiębiorstw w łańcuchu dostaw, zwłaszcza dla spółek strategicznych i z udziałem Skarbu Państwa.

Wiceprezes Diana Batko zaznaczyła, że dla ORLENU local content ma szczególne znaczenie. – Nie jest dla nas jedynie hasłem. Ono stanowi dla nas realną wartość, która zostaje w ORLENIE i polskiej gospodarce. To rozwój kompetencji krajowych firm, nowe miejsca pracy, podatki i wzmacnianie polskich przedsiębiorstw – mówiła.

Wiceprezes zaznaczyła, że silne krajowe zaplecze wykonawcze przekłada się również na odporność naszej gospodarki i bezpieczeństwo samego ORLENU. Krajowi wykonawcy zdobywają wiedzę o realizowanych projektach i mogą wspierać nas również po ich zakończeniu. To kompetencje, które pozostają w Polsce i są dostępne wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne – mówiła Diana Batko.

Zgromadzeni mogli poznać plany inwestycyjne ORLENU z różnych obszarów jego działalności – od projektów dotyczących energii konwencjonalnej, np. wychwytu i magazynowania dwutlenku węgla, przez rozwój recyclingu tworzyw sztucznych, aż po projekty związane z transformacją energetyczną i biopaliwami. Sekcja ta wzbudziła duże zainteresowanie obecnych. Ale nie zabrakło też porad praktycznych dotyczących współpracy, na przykład zasad działania i funkcji platformy zakupowej ORLEN Connect.

Przedstawiciele Grupy ORLEN przekonywali, że nawet przy strategicznych inwestycjach jest miejsce dla mniejszych firm, na przykład przez tworzenie konsorcjów z większymi podmiotami. Dominika Żwirbla-Kalman, dyrektorka Centralnych Zakupów CAPEX, zwraca uwagę, że spotkania takie jak w Łodzi to także okazja do postawienia diagnozy na temat barier, jakie mogą napotykać mniejsze przedsiębiorstwa przy nawiązywaniu współpracy z ORLENEM.

– Jesteśmy dużym podmiotem, nasze kontrakty są wielostronicowe – przyznaje Dominika Żwirbla-Kalman. – Ważne jest, żeby te mniejsze podmioty mówiły nam: „tego nie przejdę", „to mi przeszkadza", „tego zabezpieczenia nie mam". Jesteśmy w stanie w jakiś sposób pokierować te firmy, także do nawiązywania konsorcjów – wyjaśnia. Jak zaznacza, Forum Dostawców to właśnie taka okazja do wymienienia się wizytówkami między dużymi i małymi firmami.

Wśród uczestników była Anna Bystry ze spółki MTM z Gdyni, świadczącej usługi z zakresu robót budowlanych w rejonie Trójmiasta.

– Celem mojego udziału jest zapoznanie się z planowanymi przez ORLEN inwestycjami, które mogłyby być przedmiotem naszego zainteresowania – wyjaśnia Anna Bystry. – ORLEN jest dużym przedsiębiorstwem, ze stabilnym finansowaniem, z udziałem Skarbu Państwa, a to gwarancja terminowych płatności – podkreśla.

To kolejne tematyczne Forum Dostawców „Partnerzy Energii Jutra". Wstępem do cyklu było wiosenne spotkanie w Płocku z branżą budowlaną i remontową, następnie w Katowicach ORLEN opowiadał o planowanych inwestycjach z zakresu IT i nowych technologii, a ostatnio w Żninie mówiono o transporcie i logistyce.

eprasa.pl 049f8c0716

PRZEWORSK

Kierowcy krytykowali nową sygnalizację świetlną. Miały zmniejszyć się korki, a było jeszcze gorzej

Klaudia Oronowicz-Chudzik

Sygnalizacja miała poprawić bezpieczeństwo pieszych na drogach krajowych przebiegających przez Przeworsk. Miała. Jednak po jej uruchomieniu kierowcy zaczęli zgłaszać problemy z płynnością ruchu.



FOT. GDDKiA

Ponowne uruchomienie świateł zaplanowano po 2 listopada

W godzinach szczytu tworzyły się korki, a przejazd przez miasto stawał się coraz trudniejszy. Sytuacja budziła dodatkowe obawy przed dniem Wszystkich Świętych, gdy ruch na głównych trasach może być większy.

Kierowcy skarżyli się przede wszystkim na brak synchronizacji sygnalizatorów. Po ruszeniu na zielonym świetle często musieli zatrzymywać się na czerwonym na kolejnym skrzyżowaniu. W efekcie korki blokowały również wloty ulic podporządkowanych.

Utrudnienia zgłaszano m.in. na ulicy Lwowskiej, na trasie w kierunku Zarzecza oraz w rejonie skrzyżowań prowadzących w stronę ulic Szpitalnej i Misiągiewicza. Niektórzy kierowcy szacowali, że pokonanie krótkiego odcinka zajmowało nawet 20-25 minut. Wśród propozycji mieszkańców pojawiały się m.in. lepsza koordynacja sygnalizatorów i wprowadzenie tzw. zielonej fali.

W odpowiedzi na falę krytyki starosta przeworski Dariusz Łapa wydał oświadczenie, w którym przypomniał, że inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a nie powiat przeworski.

Samorząd powiatowy zabiegał o poprawę bezpieczeństwa pieszych, jednak, jak podkreślał starosta, lokalny zarząd dróg nie ustalał parametrów sterowania sygnalizacją, ani nie odpowiadał za synchronizację świateł.

Zanim starosta wydał oświadczenie, Powiatowy Zarząd Dróg w Przeworsku zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wnioskiem o wyłączenie sygnalizacji do czasu skorygowania jej ustawień. Powiat oczekiwał rozwiązania, które poprawi bezpieczeństwo pieszych, a jednocześnie zapewni płynny ruch samochodów.

Projektant potwierdził błąd

Na początku tygodnia podczas spotkania starosty z przedstawicielami GDDKiA, projektantem i wykonawcą omówiono problemy związane z działaniem sygnalizacji. Jak poinformowano później, projektant potwierdził błąd w pierwotnych parametrach jej pracy. Uzgodniono, że dodatkowe światła zostaną czasowo wyłączone przed okresem Wszystkich Świętych. To rozwiązanie tymczasowe, a nie rezygnacja z poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych.

Kiedy sygnalizacja zacznie działać?

Ponowne uruchomienie świateł zaplanowano po 2 listopada. Warunkiem jest wprowadzenie poprawek i przygotowanie skorygowanego programu sterowania ruchem. Do tego czasu kierowcy powinni zachować ostrożność i zwracać uwagę na aktualne oznakowanie.

©℗

REKLAMA 0011603602



RZESZÓW

Most nosi imię generała Stanisława Maczka

Generał Stanisław Maczek w Rzeszowie mieszkał przy dzisiejszej ul. Unii Lubelskiej i Dąbrowskiego. Tutaj stacjonowała jego 10. Brygada Kawalerii. 29 października 1944 roku żołnierze jego 1. Dywizji Pancernej wyzwolili niderlandzkie miasto Breda.

W 82. rocznicę tego wydarzenia Rzeszów uczcił pamięć generała, nazywając Most Załęski jego imieniem. Na odsłonięciu pojawił się Jennes de Mol, ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce. - Rzeszów odgrywa kluczową rolę we wspieraniu Ukrainy - podkreśla dyplomata. - W 2022 roku wraz z wieloma innymi ambasadorami osobiście doświadczyłem gościnności i schronienia, jakie wówczas zapewnił Rzeszów, gdy byliśmy zmuszeni ewakuować nasze placówki dyplomatyczne z Kijowa - wspominał Jennes de Mol.

Przypomnijmy, że Holendrzy od kilku miesięcy chronią polskiego nieba, stacjonując w Jasionce w ramach misji NATO.

To nie koniec upamiętniania generała Maczka. W przyszłości w mieście stanie jego pomnik. - Myślę, że znajdzie się na nim memoriał, w którym będziemy przypominać, że dzięki wojskom holenderskim możemy się czuć w Rzeszowie bezpiecznie - przekazał prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek.

Na razie nie ma wytypowanego miejsca na monument. Wojsko proponuje, aby było ono w jakiś sposób związane z legendarnym generałem. Na kamienicy przy ul. Unii Lubelskiej, w której mieszkał, wisi już pamiątkowa tablica.

Rzeszów szuka także koncepcji na monument. We współpracy z 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich ma zostać ogłoszony konkurs na formę.

- Zapytamy społeczeństwo, jak sobie wyobraża pomnik gen. Stanisława Maczka i wybierzemy najlepszą propozycję - zapewniła wojewoda Teresa Kubas-Hul.

©℗



FOT. BARBARA GALAS

W uroczystości oprócz prezydenta i wojewody uczestniczył ambasador Jennes de Mol

eprasa.pl 049f8c0716

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Zanim zima zaskoczy kierowców

Michał Cielecki

Zbliża się zima, a wraz z nią przygotowania do niej przez kierowców. Jednym z ważniejszych czynników, wpływających na bezpieczeństwo, są opony przystosowane do jazdy w trudnych warunkach.



FOT. BARBARA GALAS

W większości warsztatów 120 złotych to cena minimalna za wymianę opon

Ile trzeba czekać i jakie są ceny wymiany opon na Podkarpaciu? Kto chciał zrobić to w tym tygodniu w Rzeszowie, szukał raczej warsztatów poza centrum. Te znajdujące się przy trasach w kierunku Boguchwały, Świlczy czy Trzebowniska oferowały wykonanie usługi zazwyczaj „od ręki", bez umawiania się na konkretny termin. Natomiast zmianę opon na zimowe w centrum miasta trzeba zaplanować jeszcze w tym tygodniu, umawiając się na przyszły (zazwyczaj od 4,5 listopada).

Koszt takiej usługi zależy przede wszystkim od średnicy felgi i jej typu (aluminiowa lub stalowa). Jak informują pracownicy serwisów wulkanizacyjnych, obecnie rzadkością są już felgi o 14 calach, nowsze auta to 16 cali w górę (takie też kryterium przyjęliśmy, pytając o cenę wymiany). Wtedy trzeba liczyć się z wydatkiem rzędu 150-180 zł. W większości przypadków 120 zł to cena minimalna. Przy feldze o średnicy 22 cena wzrasta do ok. 350 złotych.

W Przemyślu mieszkańcy również muszą poczekać z wymianą opon u wulkanizatora do przyszłego tygodnia. Umawiając się w ostatnim tygodniu października, terminy znajdą się od 5 listopada. Znajdą się jednak warsztaty na obrzeżach, w których po odczekaniu w kolejce, usługa zostanie wykonana na miejscu. Ceny zaczynają się od 120 złotych w przypadku felg stalowych i 160 złotych przy alufelgach o 16 calach.

- Kierowcy powoli się „zjeżdżają", wymieniamy opony na bieżąco. Czas takiej usługi to 15-20 minut - usłyszeliśmy w warsztatach wulkanizatorskich w Jarosławiu, przy ul. Pruchnickiej i Zwierzynieckiej. Ceny zaczynają się od 130 złotych.

Jak więc można zaobserwować, w mniejszych miastach nie musimy długo czekać. Na ten moment w wielu zakładach serwis wykonują „na już", choć pamiętać trzeba, że sytuacja może ulec zmianie. Pierwszy śnieg i przymrozki mogą sprawić, że kolejki się wydłużą.

Zimowe czy wielosezonowe?

- Zależy, kto ile jeździ. Jeśli nie robimy długich tras i poruszamy się względnie „po płaskim", warto wybrać opony całoroczne. Zimowe natomiast są pewniejsze. Sprawdzą się przy podjazdach, ogólnie w jeździe w terenie górzystym – mówi jeden z rzeszowskich wulkanizatorów.

Mechanicy zauważają, że trend na opony wielosezonowe mija. Kierowcy wybierają bezpieczniejsze rozwiązania. Dla tych, którzy dużo jeżdżą, jednosezonowe są lepsze. Radzili też, aby jednak wybrać je ze względu na chociażby anomalie pogodowe i zimy dość obfite w opady śniegu, z którymi przyszło się mierzyć mieszkańcom Podkarpacia w ostatnich latach. ©℗

KOCH

KRÓTKO

Ksiądz Marek Pieńkowski opuścił szpital

Informację o kolejnym etapie leczenia duchownego, którego zaatakował nożownik, przekazano na profilu „Jarosławskie Opactwo - po tragedii". - Dziś ks. Marek został przewieziony na rehabilitację. To czas rozpoczęcia kolejnego etapu leczenia - poinformowano. Przedstawiciele opactwa podziękowali także Centrum Medycznemu w Jarosławiu, lekarzom, pielęgniarkom i całemu personelowi za miesiąc walki o życie ks. Marka oraz Krzysztofa, drugiego z ciężko rannych mężczyzn. Przed kilkoma dniami sam ks. Marek przekazał wiadomość ze szpitala. Po miesiącu leczenia postawił pierwsze kroki wokół łóżka. Dziękował wszystkim, którzy wspierali go w tym trudnym czasie i prosił o modlitwę za napastnika.
Do tragedii w opactwie doszło 24 września. W wyniku ataku nożownika zginął ks. Stanisław Zbojnowicz, obrażenia odniosły cztery osoby, w tym ks. Marek.
Dziś (piątek) o godz. 17 w opactwie rozpocznie się nabożeństwo, które ma być czasem modlitwy i wynagrodzenia za napaść oraz zbrodnię. Po różańcu i mszy procesja ze świecami i relikwiami św. Benedykta. Nabożeństwo poprowadzi abp Adam Szal, metropolita przemyski.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KANCELARIA PRAWNA DE OSTOJA-STARZEWSKI, PETKA I WSPÓLNICY

0111600374

Kredyt gotówkowy pod lupą.
Warto sprawdzić, za co naprawdę płacimy bankowi

Zapraszamy do obejrzenia materiału.

Kredyt gotówkowy na remont, samochód, wyposażenie mieszkania czy inne codzienne potrzeby dla wielu osób jest standardowym produktem finansowym. Przy podpisywaniu umowy uwaga klienta skupia się zwykle na dwóch liczbach: kwocie, którą otrzyma, oraz wysokości miesięcznej raty. Tymczasem równie istotne może być to, w jaki sposób bank obliczył całkowity koszt kredytu i od jakiej kwoty naliczał odsetki.

Właśnie dlatego coraz więcej kredytobiorców decyduje się na ponowne sprawdzenie swoich umów pod kątem tzw. sankcji kredytu darmowego.

Czym jest sankcja kredytu darmowego?

Sankcja kredytu darmowego jest rozwiązaniem przewidzianym w ustawie o kredycie konsumenckim. Może znaleźć zastosowanie wtedy, gdy kredytodawca naruszył określone obowiązki nałożone na niego przez przepisy.

– Bank jest profesjonalistą i to on przygotowuje umowę oraz przedstawia konsumentowi najważniejsze informacje dotyczące kosztów finansowania. Klient powinien móc w sposób jasny ustalić, ile pieniędzy rzeczywiście otrzymuje, jakie poniesie koszty i na jakich zasadach będzie spłacał zobowiązanie – wyjaśnia adwokat Bartłomiej Komaniecki z kancelarii de Ostoja-Starzewski, Petka i Wspólnicy.

Jeżeli warunki przewidziane w ustawie zostały spełnione, skuteczne skorzystanie z sankcji może prowadzić do rozliczenia kredytu bez odsetek i części innych kosztów kredytu. Konsument nadal zwraca jednak kapitał, który rzeczywiście otrzymał.

Nie oznacza to przy tym, że każdy drogi kredyt albo każda wysoka prowizja automatycznie uprawniają do zastosowania sankcji. Każda umowa wymaga odrębnej analizy.

Jedna umowa, kilka różnych kwot

Dobrym przykładem jest jedna z umów analizowanych przez kancelarię. Dla zachowania anonimowości zmieniliśmy dane klienta oraz wartości wskazane w umowie. Nazwijmy kredytobiorcę Janem Kowalskim.

Klient potrzebował 80 tys. zł na cele konsumpcyjne. W umowie wskazano jednak pożyczkę w wysokości około 84,8 tys. zł. Różnica wynikała z doliczonej do finansowania prowizji w wysokości 4,8 tys. zł.



Adwokat Bartłomiej Komaniecki i radca prawny Karolina Borcz z kancelarii de Ostoja-Starzewski, Petka i Wspólnicy

W dalszej części dokumentu jako „całkowitą kwotę pożyczki" wskazano natomiast 80 tys. zł.

– Dla prawnika różnica pomiędzy poszczególnymi pojęciami występującymi w ustawie może być zrozumiała. Pytanie jednak brzmi, czy przeciętny konsument po przeczytaniu umowy rzeczywiście wie, ile pieniędzy pożyczył, jakie koszty ponosi i od jakiej kwoty bank nalicza mu odsetki – wskazuje radca prawny Karolina Borcz z kancelarii de Ostoja-Starzewski, Petka i Wspólnicy.

Prowizja i odsetki od prowizji

Jednym z zagadnień, które obecnie najczęściej analizowane są w umowach kredytowych, jest finansowanie kosztów kredytu, w szczególności prowizji.

Jeżeli konsument otrzymuje do dyspozycji 80 tys. zł, ale bank do kwoty finansowania dolicza jeszcze własną prowizję, należy sprawdzić, od jakiej wartości rzeczywiście naliczano odsetki.

W praktyce może bowiem dojść do sytuacji, w której klient nie tylko płaci samą prowizję, lecz dodatkowo przez kolejne lata ponosi również odsetki naliczane od jej wartości.

W opisanym przykładzie całkowita kwota do zapłaty wynosiła około 123,6 tys. zł. Przy 80 tys. zł faktycznie udostępnionych konsumentowi całkowity koszt kredytu wynosił więc około 43,6 tys. zł.

Sama wysokość tych kosztów nie przesądza oczywiście o wadliwości umowy. Pokazuje jednak, dlaczego dokładna analiza jej konstrukcji może mieć dla kredytobiorcy istotne znaczenie finansowe.

Nie tylko wysokość raty

Analiza umowy pod kątem sankcji kredytu darmowego nie ogranicza się do jednego zapisu. Sprawdzeniu podlega między innymi sposób określenia całkowitej kwoty kredytu, całkowitego kosztu kredytu, RRSO, oprocentowania, prowizji, zasad spłaty oraz informacji przekazywanych konsumentowi.

– Czasami jedna nieprawidłowo określona wartość wpływa na kolejne elementy umowy. Dlatego dokument trzeba czytać jako całość. Nie chodzi o szukanie pojedynczego przecinka czy technicznego błędu, lecz o sprawdzenie, czy konsument otrzymał prawidłową i zrozumiałą informację o ekonomicznych skutkach zawieranej umowy – podkreśla adwokat Bartłomiej Komaniecki.

Znaczenie tych obowiązków jest coraz częściej przedmiotem orzeczeń zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak i polskich sądów.

Warto sprawdzić także kredyt już spłacony

Do analizy nadają się nie tylko kredyty pozostające w trakcie spłaty. Znaczenie mogą mieć również umowy zakończone.

W takim przypadku szczególnie istotny jest jednak termin na skorzystanie z sankcji kredytu darmowego. Ustawa przewiduje, że stosowne oświadczenie może zostać złożone w ciągu roku od wykonania umowy. Z tego powodu osoby, które niedawno zakończyły spłatę kredytu, nie powinny odkładać sprawdzenia dokumentów.

Pierwszym krokiem jest odnalezienie umowy, aneksów i – jeśli jest dostępny – harmonogramu lub historii spłat. Nie trzeba przy tym samodzielnie analizować kilkudziesięciu stron dokumentacji ani wykonywać skomplikowanych obliczeń.

Najważniejsze jest jedno: nie zakładać z góry, że skoro umowę przygotował bank, wszystkie jej elementy muszą być prawidłowe. Warto ją po prostu sprawdzić.

eprasa.pl 049f8c0716

KRÓTKO

Gm. Gorzyce

Groził wysadzeniem transformatora

W środę po godzinie 22, policjanci Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu zostali skierowani do miejscowości Wrzawy, w gminie Gorzyce. 43-letni mężczyzna miał grozić zniszczeniem transformatora energetycznego należącego do Polskiej Grupy Energetycznej.
Po dotarciu na miejsce funkcjonariusze zastali trudną sytuację. Mężczyzna, który samotnie zamieszkuje posesję, zabarykadował się w budynku i odmawiał jego opuszczenia. Policjanci podjęli próby rozwiązania sytuacji w sposób pokojowy, jednak nie przyniosły one rezultatu.
– Mężczyzna nie reagował na wydawane przez funkcjonariuszy polecenia. Podjęto decyzję o siłowym wejściu na posesję – informuje podkomisarz Agnieszka Wilk z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu. Mężczyzna został zatrzymany.**rd**

0011605744

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Marzenie Filipeckiej
z powodu śmierci
MĘŻA
składają
Zarząd i Pracownicy firmy FAKRO

0011605830

Wyrazy szczerego współczucia Panu
Robertowi Kogutowi
z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd oraz Pracownicy „Polskiego Radia Rzeszów" S.A.

0011606031

Panu
Zbigniewowi Czarnkowi
Pracownikowi Urzędu Miasta Rzeszowa

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składa

Prezydent Miasta Rzeszowa
Konrad FIJOŁEK

REKLAMA 0011590173



RZESZÓW

Deweloper stracił cierpliwość, ogradza teren przy PCLA i zapowiada budowę osiedla

Deweloper zapewnia, że dojazd do budynków będzie otwarty do dnia otwarcia PCLA, czyli 7 listopada.

Kinga Dereniowska



FOT. MATERIAŁY DEWELOPERA

- Rozpoczęliśmy grodzenie terenu przylegającego do PCLA - informuje w oświadczeniu Resovia Residence Development

Deweloper od tygodni ostrzegał, że zamierza ogrodzić teren przy Podkarpackim Centrum Lekkiej Atletyki w Rzeszowie. Wstrzymał się z tym ze względu na deklarację CWKS Resovia. Klub miał podjąć się roli mediatora i zorganizować spotkanie pomiędzy deweloperem a miastem.

Negocjacje dotyczą umowy o zamianę działek. Miasto chciałoby pozyskać te przy nowym stadionie od Resovia Residence Development w zamian za tzw. plac Balcerowicza, teren przy Krakowskiej i ul. Litewskiej. Największy opór społeczny wywołał temat „Balcerka". To działka w centrum, na której obecnie odbywa się handel. Zgodnie z deklaracjami dewelopera, w budynku, który chciałby postawić w tym miejscu, na parterze miałby zbudować halę targową.

Co ciekawe, projekt rewitalizacji targowiska pojawił się w głosowaniu podczas tegorocznego Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego. Projekt nie wygrał, zdobył jednak na tyle duże poparcie, że prezydent Rzeszowa obiecał odnowienie targowiska. Pomysłodawczynią była Agnieszka Wesołowska-Majcher, była członkini stowarzyszenia Razem dla Rzeszowa.

Deweloper: Odgradzamy nasze działki

Jak poinformowała Resovia Residence Development, właśnie rozpoczęło się grodzenie terenu przylegającego do Podkarpackiego Centrum Lekkiej Atletyki. Spółka ma prawo własności oraz użytkowania wieczystego tych gruntów.

- Decyzja wynika z braku porozumienia z miastem Rzeszów oraz informacji o braku chęci zorganizowania zapowiadanego okrągłego stołu - przekazuje przedstawiciel Resovia Residence Development.

Przez to, że nie doszło do zamiany działek, spółka zamierza przygotować teren pod własne inwestycje. Pierwszy etap obejmuje budowę osiedla mieszkaniowego. - Ogrodzenie terenu nie jest wymierzone w sportowców, klub Resovia, mieszkańców ani władze miasta - zapewnia deweloper.

Według niego porozumienie, jakie udało się osiągnąć z miastem, zostało zablokowane przez radnego miejskiego Jacka Strojnego i środowisko Razem dla Rzeszowa. Jak czytamy w oświadczeniu, mieli się oni posługiwać manipulacjami i uproszczeniami.

- Przedstawiali twierdzenia sprzeczne z dokumentami oraz stanem prawnym. Stanowczo dementujemy to, jakoby miasto mogło bezpłatnie przejąć teren przy PCLA lub że planowana zamiana nieruchomości była nieekwiwalentna - przekazuje deweloper.

Chodzi o akt notarialny z 1981 roku, który odnalazł w archiwum Jacek Strojny. To zapisy umowy wieczystego użytkowania między Skarbem Państwa a CWKS Resovia (teraz te tereny są we władaniu dewelopera). Dokument przewiduje możliwość odebrania ziemi, jeżeli dysponent będzie korzystać z terenu niezgodnie z przeznaczeniem, czyli na cele sportowe.

- Dysponujemy dowodami potwierdzającymi, że cel sportowy został zrealizowany, co podważa fundament argumentacji Jacka Strojnego i sprawia, że budowana przez niego kolejna konstrukcja zarzutów rozpada się jak domek z kart - przekazuje Resovia Residence.

Ratusz: Radny Strojny robi wszystko, żeby storpedować porozumienie

Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek ma nadzieję, że jednak zasiądzie z deweloperem do tzw. okrągłego stołu. Miasto nadal chce przeznaczyć tereny wokół stadionu na rekreację i sport.

- Ale to radny Strojny robi wszystko, żeby storpedować porozumienie - wskazuje Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prezydenta Rzeszowa.

Prezydent uważa, że da się pogodzić rekreację wokół stadionu oraz modernizację i handel na placu Balcerowicza. Podczas okrągłego stołu ma zaproponować koncepcję kompromisu.

Marcin Deręgowski, wiceprezydent Rzeszowa, zapewnia, że ogrodzenie nie przeszkodzi w jakikolwiek sposób w funkcjonowaniu stadionu.

- Myślę, że temat zostanie rozstrzygnięty do końca roku na łamach Rady Miasta Rzeszowa - uważa.

Razem dla Rzeszowa: Mamy prawo pytać

Michał Wróbel, przewodniczący klubu Razem dla Rzeszowa, w odpowiedzi na oświadczenie dewelopera wskazuje, że „płot nie zastąpi argumentów prawnych".

- Resovia Residence ma prawo chronić swoje interesy. My mamy prawo pytać, czy władze Rzeszowa z należytą starannością chronią majątek mieszkańców. To nie Jacek Strojny ani Razem dla Rzeszowa przygotowali projekt zamiany miejskich nieruchomości. Nie oni również zdecydowali o jego wycofaniu - przypomina radny, że była to inicjatywa władz miasta.

Następnie apeluje do dewelopera, aby przedstawił dowody na swoje stanowisko opinii publicznej, a do miasta o pełną analizę prawną i ekonomiczną całej transakcji.

- Mieszkańcy i radni nie zrezygnują z zadawania trudnych pytań tylko dlatego, że odpowiedzi są niewygodne. Interes publiczny nie kończy się tam, gdzie zaczynają się interesy dewelopera- podkreśla Michał Wróbel.

Co z otwarciem PCLA?

Deweloper zapewnia, że dojazd do budynków będzie otwarty do dnia otwarcia PCLA.

- Resovia Residence nie chce utrudniać otwarcia, dlatego po raz kolejny na prośbę miasta wykazuje dobrą wolę i szacunek - podkreśla Krzysztof Karwański z Resovia Residence Development.

Otwarcie PCLA 7 listopada. ©℗

eprasa.pl 049f8c0716

WSPOMNIENIA

29.08.1917 - 05.10.2026

Tadeusz Lutak



Był najstarszym mężczyzną w Polsce, najstarszym czołgistą w historii Wojska Polskiego i Świadkiem Historii IPN. Brał udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., później walczył w szeregach Armii Krajowej i dowodził drużyną dywersyjną. Pośmiertnie mianowany na podpułkownika.

21.02.1942 – 12.10.2025

Włodzimierz Bonusiak



Historyk, profesor nauk humanistycznych, współtwórca i jeden z ojców założycieli Uniwersytetu Rzeszowskiego. W latach 2002-2008 był rektorem UR, wcześniej rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Ceniony wykładowca i promotor wielu pokoleń historyków, autor licznych publikacji naukowych.

12.05.1948 - 27.01.2026

Jan Duda



Aktywnie działał na rzecz rozwoju sportu, szczególnie piłki nożnej. Był związany z Polonią Przemyśl, gdzie pełnił różne funkcje. Cieszył się uznaniem w przemyskim środowisku sportowym. Poza aktywnością sportową był także członkiem Rady Nadzorczej Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

1952 - 31.08.2026

Mateusz Pieniążek



Poeta, pisarz, człowiek kultury, autor literatury dla dzieci, doktora nauk humanistycznych, którego twórczość na trwałe wpisała się w dorobek kulturalny naszego regionu. Mieszkał w Łętowni koło Przemyśla.

1957 - 29.08.2026

Ryszard Kołakowski



Lekarz anestezjolog, dyr. Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego i Opieki Paliatywnej „Santa Rita" w Przemyślu, pasjonat dawnej fotografii, mecenas sztuki.

26.11.1962 - 16.07.2026

Jaromir Kwiatkowski



Wieloletni dziennikarz i zastępca redaktora naczelnego „Nowin". Autor wielu książek poświęconych historii, wierze i ludziom. Ostatnią z nich napisał już w czasie walki z chorobą. „Glejak. Zaufać Panu Bogu" to osobista opowieść, która bardziej niż zapisem choroby jest świadectwem wiary.

20.04.1941 - 3.05.2026

abp Józef Michalik



Emerytowany arcybiskup archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, 1986–1993 biskup diecezjalnym zielonogórsko-gorzowski, 1993–2016 arcybiskup metropolita przemyski. Przez dwie kadencje przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (2004–2014)

5.08.1950 - 28.08.2026

Stanisław Rokosz



Naczelnik Gminy Dębica w latach 1981-1990, potem jej wójt nieprzerwanie od 1996 do 2024 roku. Lokalny patriota, pomysłodawca i inicjator wielu gminnych inwestycji w kulturę, oświatę i sport, przez trzy dekady skutecznie walczył o reaktywację Uzdrowiska Latoszyn Zdrój, które dziś jest wizytówką samorządu.

1940 – 2025

Jan Chmura



Wieloletni nauczyciel historii, akcentujący wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu. Od 1990 wójt Gminy Brzostek, tworzył brzostecki samorząd przez dwie kolejne kadencje po zmianie ustrojowej. Rady Powiatu Dębickiego oraz delegat do Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego.

2.02.1945–27.07.2026

Józef Śliwa



Skrzypek prymista z Huty Gogołowskiej, od dziecka grający muzykę Pogórza Strzyżowskiego na Podkarpaciu, z okolic Brzezin, Brzostku, Huty Gogołowskiej. Melodie przejął po słynnych w okolicy skrzypkach i od swojego wujka, klarnecisty. Przez ostatnie 11 lat grał w Kapeli Zastawnych z Brzostku.

1958 - 25.08.2026

Maria Żemełko



Przemyska poetka, działaczka społeczna, specjalistka od lwowskiego bałakania i strażniczka poprawnej polszczyzny. Wielka miłośniczka podróży, kochająca ludzi i z obcowania z nimi czerpiąca cudowną energię.

13.10.1950 - 4.10. 2026

S. Anastazja Pustelnik



Zmarła w wieku 76 lat. Siostra Anastazja Pustelnik (właśc. Krystyna Pustelnik) ze Zgromadzenie Córek Bożej Miłości. Autorka bestsellerowych książek kulinarnych i ikona polskiej kuchni pochodziła z Dylągowej na Podkarpaciu. W 2019 roku na łamach Nowin opowiadała m.in. o przygotowaniach do Wigilii.

7.03.1925 - 1.07.2026

Władysława Kondracka



W wieku 101 lat zmarła porucznik Władysława Kondracka - Honorowa Obywatelka Miasta Jarosławia, Sybiraczka, weteranka Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz uczestniczka II wojny światowej. Była symbolem odwagi, patriotyzmu i niezłomności, a jej niezwykłe losy stanowią gotowy scenariusz filmowy.

30.01.1946 – 26.11.2025

Luciana Rozborska



Była pierwszą i wieloletnią dyrektor MOPS w Rzeszowie, którym kierowała w latach 1990–2014. Współtworzyła system pomocy społecznej w mieście.
Po przejściu na emeryturę angażowała się w działalność charytatywną, m.in. w Rzeszowskim Towarzystwie Pomocy im. św. Brata Alberta, którego była wiceprezesem.

24.02.1921 – 10.12.2025

Stefan Michalczak



Był podpułkownikiem Wojska Polskiego w stanie spoczynku, żołnierzem Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej oraz weteranem walk o niepodległość. W czasie wojny działał w strukturach konspiracyjnych. Był honorowym prezesem Koła Rzeszów Światowego Związku Żołnierzy AK i został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski.

1939 – 14.04.2026

Tadeusz Inglot



Był rzeszowskim muzykiem, kompozytorem, pedagogiem i multiinstrumentalistą. Grał m.in. na fortepianie, saksofonie, akordeonie i gitarze. Wraz z żoną Jolantą założył i przez wiele lat prowadził szkołę muzyki rozrywkowej „Casio" w Rzeszowie. Kształcił kolejne pokolenia muzyków i współtworzył życie artystyczne regionu.

1958 – 15.06.2026

Stanisław Domarski



Był saksofonistą, flecistą, pedagogiem i jednym z pionierów jazzu na Podkarpaciu. Prowadził Domarski Quartet i współtworzył rzeszowski cykl „Czwartki Jazzowe", który przybliżał publiczności muzykę jazzową i jej najwybitniejszych wykonawców. W ciągu swojej kariery uczestniczył w nagraniu około 40 albumów.

1947 – 01.07.2026

Stanisław Zaborniak



Był historykiem sportu, naukowcem, pedagogiem, profesorem i wieloletnim pracownikiem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jako zawodnik reprezentował Resovię, a później pracował jako trener. Dokumentował historię polskiej lekkiej atletyki oraz dzieje kultury fizycznej. Był autorem i współautorem licznych publikacji naukowych.

1934 – 10.07.2026

Jan Małek



Był trenerem zapasów, wychowawcą mistrzów i twórcą potęgi tej dyscypliny w Rzeszowie. W 1959 roku założył sekcję zapaśniczą Stali Rzeszów, którą doprowadził do krajowych sukcesów. Wychował 54 mistrzów Polski, a jego zawodnicy zdobywali medale międzynarodowych imprez i reprezentowali Polskę na igrzyskach olimpijskich.

26.06.1941 - 19.12.2025

Wacław Wulf



Doktor nauk medycznych, długoletni dyrektor i ordynator oddziału położniczo – ginekologicznego Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego im. Jana Pawła II w Krośnie. Wykładowca w krośnieńskiej PWSZ (obecnie PANS). Wieloletni działacz i prezes Karpat Krosno, dożywotnio prezes honorowy tego klubu.

29.09.1954 – 23.12.2025

Józef Kasperkiewicz



Długoletni proboszcz parafii w Izdebkach (1990 – 2020), gdzie od 1986 r. był wikariuszem. Posługiwał także w Niebylcu. Uhonorowany nagrodą „Indywidualność 2001 r. regionu brzozowskiego" oraz tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego" w 2017 r. Pochodził z Rymanowa. Zginął w wypadku drogowym.

2.03.1974 - 2.01.2026

Piotr Lenik



Doktor inżynier, nauczyciel akademicki, kierownik Zakładu Zarządzania Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie, dyrektor szpitala w Krośnie (2012-2017), radny Rady Miasta Krosna dwóch kadencji (2006 - 2010, 2010 - 2014). Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Rzeszowskiej.

31.10.1976 - 2.01.2026

Jolanta Myśliwiec



Jolanta Myśliwiec
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Jaśle, ceniony nauczyciel, pedagog i wychowawca. Przez wiele lat była wicedyrektorem, a od 2019 roku dyrektorem tej szkoły. Uczyła historii i wiedzy o społeczeństwie. Miała 49 lat.

1.10.1968 – 15.01.2026

Stanisław Pochwała



Historyk, doktor nauk humanistycznych, autor wielu publikacji naukowych, dyrektor Muzeum Historycznego – Pałac w Dukli (1993 – 1998) i Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie (1998-2010), związany z Ośrodkiem Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie. Pochodził z Nienaszowa.

FOT.ARCHIWUM

eprasa.pl 049f8c0716

WSPOMNIENIA

20.07.1946–20.07 2001

Tadeusz Łokaj



Emerytowany dyrektor OZLP i RDLP w Krośnie (1990 – 1998), szef zespołu doradców dyrektora generalnego LP (1998 – 2002), nadleśniczy w Birczy (1978 – 1990), Janowie Lubelskim (2002 – 2006) i Dukli (2008 – 2012), inżynier nadzoru w Brzozowie (2006 – 2008). Pracował także w Radomiu i Zwoleniu.

7.03.1939 - 21.01.2026

Stanisław Koczwara



Opozycjonista, działacz „Solidarności", internowany, pierwszy wójt Gminy Kołaczyce (1990 - 1998), radny powiatowy (1998 – 2002), etatowy członek Zarządu Powiatu w Jaśle. Kierownik wydziału produkcji w Hucie Szkła Technicznego w Jaśle (1964 – 1981). Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

26.04.1934 – 17.02.2026

Andrzej Krupa



Naoczny świadek zagłady Jasła, wysiedlenia mieszkańców i zburzenia miasta przez Niemców w 1944 r. Strażnik pamięci o losach jasielskiej społeczności, pasjonat lotnictwa i modelarstwa, któremu poświęcił ponad 70 lat swojego życia. Swoją wiedzą dzielił się z historykami. Aktywny do końca swoich dni.

1984 -3.05.2026

Jakub Łoza



Aktor, utytułowany sportowiec i trener personalny. Wystąpił m.in. w serialach „Barwy szczęścia", „Szpital św. Anny", „Gliniarze", „Detektywi", „Policjanci i policjanci", „Lombard", a także w filmie „Najpierw ucichły ptaki". Spoczął na Cmentarzu Wilkowyja w Rzeszowie.

6.04.1939 - 6.01.2026

Ks. Kazimierz Pociask



Urodził się w Broniszowie. W 1957 matura w Ropczycach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1966 roku. Pełnił posługi we Wołczkowie, Bogdańcu, Żarach, w parafii Lgiń. Od 1993 r. jako emeryt w rodzinnej parafii w Łączkach Kucharskich.

1943-2026

Henryk Wiktorini



Jedna z legendarnych postaci Jeziora Solińskiego. W Bieszczady trafił w latach 60. Przyciągnął go romantyczny mit bieszczadzkiego kowboja. Z fragmentów pałacyku w Sokole wybudował dom w pięknej zatoce. Hodował krowy i konie, żył w zgodzie z naturą, nie polował.

28.03.1965 – 3.04.2026

Jacek Borkowski



Wieloletni skarbnik Miasta Jasła. Z jasielskim samorządem był związany od ponad 30 lat. Pracę w Wydziale Finansowym UMJ rozpoczął w 1990 r. Od 1993 r. kierownik referatu podatków i opłat lokalnych. W 1999 r. objął stanowisko skarbnika Miasta Jasła, które piastował do ostatnich dni życia.

8.08.1930 – 28.09.2026

Ks. Stanisław Rębisz



Emerytowany proboszcz parafii w Osieku Jasielskim (1977 – 2003). Absolwent LO w Tarnobrzegu i WSD w Przemyślu. Posługiwał jako wikariusz w Niechobrzu, Łące, Strachocinie, Jeżowem, MBNP w Przemyślu, Nienadowej i Osieku Jasielskim. Od 2025 roku emeryt w parafii MB Królowej Świata w Jaśle.

18.07.1949 - 11.06.2026

Roman Holzer



Rzeszowianin, samorządowiec zaangażowany w sprawy mieszkańców oraz rozwój lokalnych społeczności. W okresie 2011–2014, pełnił funkcję zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa, wcześniej w latach 2007–2011 był zastępcą burmistrza Tyczyna. Miał 76 lat.

25.12.1934 - 30.09.2026

Ks. Tadeusz Wójcicki



Proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamieniu. Urodził się w Budach Głogowskich. Matura w I LO w Rzeszowie. Pełnił posługi w parafiach: w Majdanie, Frysztaku, Desznicy, Ujkowicach, Rymanowie, Jarosławiu, pw. Chrystusa Króla w Rzeszowie, Lutowiskach.

1930 - 20.09.2026

Stanisław Niemczak



Bratanek Wiktorii Ulmy (z domu Niemczak). Gromadził materiały związane z życiem błogosławionej rodziny Wiktorii i Józefa Ulmów, przyczynił się do powstania ich pomnika w Markowej, dużo wniósł do ekspozycji Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej. Historyk amator.

2.06.1981 - 21.07.2026

Łukasz Przybyło



Współorganizował m.in. obchody Dnia Flagi RP, Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych", liczne biegi, marsze, wystawy oraz pikniki historyczne. Powołał do życia Jednostkę Strzelecką 2093 w Mielcu i został jej pierwszym dowódcą.

1954 - 27.03.2026

Bogusław Pieróg



Inicjator podziemnych struktur w WSK PZL „Mielec" i współtwórca Komitetu Obywatelskiego, legenda mieleckiej „Solidarności". W 2005 roku IPN oficjalnie uznał go za osobę pokrzywdzoną i inwigilowaną przez SB. Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

19.02.1923 - 22.08.2026

Kazimierz Kopeć



Jarosławianin. Więzień KL Sachsenhausen. W obozie dostał przydział do pracy w „ogrodzie". Rozsypywał ludzkie prochy z krematorium jako nawozu pod rośliny. Był uczestnikiem „marszu śmierci", przeprowadzonego przez Niemców w związku z ewakuacją obozu. „Świadek Historii" IPN.

15.05.1943 - 18.11.2025

Marian Strycharz



1966–1990 konstruktor w WSK PZL Mielec. Od X 1980 w „S"; członek Komitetu Założycielskiego. Współzałożyciel podziemnej KZ oraz podziemnej „S" w Mielcu; kolporter podziemnych pism. W 1989 założyciel, członek KO w Mielcu i Rzeszowie.

12.09.1942 - 16.07.2026

Ks. Kazimierz Kaczor



Był m.in. diecezjalnym duszpasterzem rolników, współtwórcą uniwersytetów ludowych, stał na czele komitetu organizacyjnego pielgrzymki Jana Pawła II do Krosna i Dukli w 1997 r. Po stanie wojennym wspomagał podziemną działalność „Solidarności".

1954-20.11.2025

Zbigniew Stojek



Uznany pedagog, nauczyciel gry na akordeonie, wirtuoz klawiszy, animator kultury oraz Zasłużony Obywatel Gminy Boguchwała. Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi i Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej.

1991 – 4.04.2026

Konrad Kotula



Prezes Ochotniczej Straży Polarnej Rzeszów-Biała. Społecznik, strażak zawsze gotowy nieść pomoc potrzebującym. W jednostce OSP Biała udzielał się od nastolatka. Zmarł nagle podczas pełnienia warty przy grobie Pańskim w Wielką Sobotę.

1997 - 16.10.2026

Wojciech Garbacz



Strażak Państwowej Straży Pożarnej w Nisku. Zginął tragicznie podczas gaszenia magazynu z częściami do ciągników rolniczych w Nisku. Służbę w PSP rozpoczął w listopadzie 2016 r., jako stażysta. W kolejnych latach pełnił funkcje ratownika-kierowcy, dowódcy zastępu i dowódcy sekcji.

1999-16.10.2026

Bartłomiej Pieróg



Strażak Państwowej Straży Pożarnej w Nisku. Zginął tragicznie podczas gaszenia magazynu z częściami do ciągników rolniczych w Nisku. Strażak ratując dobytek poniósł w wieku 27 lat najwyższą cenę, do samego końca wypełniając słowa roty ślubowania: „nawet z narażeniem życia".

13.12.1969 - 27.05.2026

Szczepan Szeliga



Szczepan Szeliga był wychowankiem Stali Rzeszów. Wystąpił łącznie w 150 meczach ligowych Stali, w których zdobył 19 bramek. Na swoim koncie miał także występy między innymi w Karpatach Krosno, Górnovii Górno, Resovii i Sokole Nisko.

9.05.1948 – 29.06.2026

Czesław Palik



Jako piłkarz występował w Cracovii (której był wychowankiem) oraz w Koronie Kielce. W Koronie rozpoczął swoją trenerską przygodę. Potem prowadził również m. in. Granat Skarżysko Kamienna, KSZO Ostrowiec Św. (awans do ówczesnej 1. ligi). Na Podkarpaciu pracował w Stali Stalowa Wola i w Stali Rzeszów.

14.09.1964 - 9.08.2026

Edward Jodłowski



Piłkarz, który był wychowankiem Stali Rzeszów. Do 1997 roku, z roczną przerwą na grę w Czuwaju Przemyśl, zaliczył w klubie z Hetmańskiej osiemnaście sezonów (250 meczów). Występował też w Resovii - w sezonach 1997/1998 i 1998/1999. Grał też w młodzieżowych reprezentacjach Polski do 16 i do 18 lat.

1954 - 2026

Adam Kipa



Był jednym z założycieli Strażaka Lubzina. Przez wiele lat pełnił też rolę gospodarza stadionu w Lubzinie. Był zaangażowanym działaczem tego klubu, a w latach 2009-2011 pełnił funkcję wiceprezesa. Kibice i zawodnicy Strażaka zapamiętali go jako oddanego działacza, wiernego kibica drużyny.

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 049f8c0716

WSPOMNIENIA

5.03.1964 – 15.10.2026

Edward Oratowski



Były piłkarz, mistrz Polski ze Stalą Mielec. Był jednym z zawodników, którzy zapisali się w historii mieleckiego klubu, przyczyniając się do jego największych sukcesów na krajowych boiskach. W latach 90. pełnił funkcję kierownika drużyny Stali Mielec, nadal wspierając klub, z którym związany był przez wiele lat.

8.11.1998 – 22.05.2026

Wiktor Surowiec



Był wychowankiem Stali Mielec. Występował w juniorskich zespołach mieleckiego klubu przez kilka lat. Ze Stalą grał m.in. w makroregionalnej lidze juniorów młodszych. Potem reprezentował również barwy Gryfu Mielec, a ostatnio grającej w krośnieńskiej A klasie - Szarotki Uherce.

08.07.1992 - 08.07.2026

Kamil Wojtal



Piłkarz znany z boisk w podokręgu Krosno. Ostatnio był bł zawodnikiem BKS-u Bieszczady Jankowce, a wcześniej reprezentował barwy LKS-u Zarszyn. W Zarszynie był zawodnikiem, pełnił funkcję kapitana, a nawet był prezesem. Pracował też jako oraz trener grup młodzieżowych w Orionie Pielnia.

1961 - 2026

Andrzej Kociuba



Były zawodnik i prezes Partyzanta Targowiska. Przez lata angażował się w rozwój klubu, pozostawiając po sobie trwały ślad w lokalnym środowisku sportowym. Szefował klubowi z Targowisk na początku XXI wieku.

15.11.1938 – 08.09.2026

Bronisław Błaszkiewicz



Był piłkarzem Wisłoki Dębica, a później trenerem Igloopolu Straszęcin, LKS Podkarpacie Pustynia. Współzałożyciel i wieloletni prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Dębicy (1997-2012), był też członkiem Zarządu Podkarpackiego ZPN (1999-2020), współzałożycielem Klubu Seniora Podkarpackiego ZPN i honorowym członkiem PZPN.

19.05.1940 – 10.04.2026

Jan Kopeć



Były piłkarz, trener i prezes Orzeł Rudnik nad Sanem oraz członek zarządu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. W 2023 roku, podczas jubileuszu 100-lecia Orła Rudnik, uhonorowany Złotą Odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jego synowie – Hubert (były gracz Legii Warszawa) i Artur (były gracz Stali Stalowa Wola) zrobili kariery.

18.06.1936 – 27.07.2026

Aloizy Matysiak



Piłkarz, młodzieżowy reprezentant Polski, zawodnik Resovii i Stali Rzeszów. Po zakończeniu kariery szkolił kolejne pokolenia piłkarzy. Jako trener prowadził m.in. Resovię, Stal Sanok, Stal Łańcut oraz Zaczernie. Prowadził też kadry województwa rzeszowskiego, w tym reprezentację juniorów rzeszowskiego OZPN-u.

08.02.1953 - 21.02.2026

Adam Sandurski



Zapaśnik Stali Rzeszów, reprezentacji Polski, najlepszy zawodnik w stylu wolnym w historii polskich zapasów. Brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich – Moskwa 1980; dwukrotny wicemistrz świata (1982, 1983), brązowy medalista mistrzostw świata (1981), wicemistrz Europy (1984).

Zmarł w kwietniu 2026

Jerzy Sitarz



Był długoletnim działaczem Czuwaju Przemyśl oraz przewodniczącym Wydziału Dyscypliny OZPN w Jarosławiu.

13.05.1955 – 8.09.2026

Stanisław Czaja



Były kolarz Wisłoki Dębica, brązowy medalista Mistrzostw Polski w 1977 r., rok później zajął 5. miejsce w Tour European. Członek kadry narodowej w kolarstwie, karierę sportową zakończył we francuskim klubie Auxerre. To z jego inicjatywy w 2017 roku do powiatu dębickiego zawitał Tour de Pologne.

8.08.1940 - 13.04.2026

Leszek Wojciechowski



Był wychowawcą i trenerem młodych przemyskich lekkoatletów z UKS Tempo 5. Dzięki jego ciężkiej pracy, jako trenera, przemyska młodzież sięgała po kolejne sportowe trofea, znajdując w jego osobie wsparcie i autorytet.

20.05.1990 - 27.05.2026

Maciej Szestakow



Piłkarz ręczny, sędzia. Swoją karierę zawodniczą zaczynał w Stali Mielec, następnie występował w Juvenii Rzeszów i Uniwersytecie Rzeszowskim. Jako sędzia prowadził mecze w Lidze Centralnej i 1 lidze. Odznaczony Brązową Odznaką „Za Zasługi dla Piłki Ręcznej". Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie.

4 lipca 2026

Zygmunt Magoń



Zmarł w wieku 92 lat. Zasłużony sędzia piłkarski i bokserski. W Hucie Stalowa Wola przepracował 45 lat. Sędziował mecze pięściarskie w Stalowej Woli, bo tu była dobra drużyna pięściarzy. Do sędziwych lat aktywnie wspierał lokalne środowisko, sędziując pokazy młodych pięściarzy miejscowego „Feniksa".

29.05.1947 - 7.01.2026

Stanisław Mucha



W młodości koszykarz Znicza i Stali Stalowa Wola, następnie szkoleniowiec, a potem przez dekady ceniony sędzia koszykarski szczebla centralnego oraz komisarz Polskiego Związku Koszykówki. Wprowadzał w tajniki sędziowania kolejne pokolenia podkarpackich arbitrów.

1.08.1933 - 19.12.2025

Józef Tomkiewicz



Jeden z najwybitniejszych polskich trenerów łucznictwa oraz wieloletni działacz sportowy Polskiego Związku Łuczniczego. Twórca potęgi Resovii: Od 1963 roku przez 30 lat nieprzerwanie pełnił funkcję trenera koordynatora sekcji łuczniczej CWKS Resovia Rzeszów.

14.12.1939 - 10.01.2026

Włodzimierz Jakubowski



Piłkarz grający na pozycji napastnika. Trener, który większość swojego życia związał z Lechem Poznań. Od 1 stycznia 1987 był trenerem Stali Mielec, którą prowadził w rundzie wiosennej 1986/87. Pracował także jako trener m.in. w Olimpii Poznań, Mieszku Gniezno oraz Bałtyku Gdynia.

5.02.1995 - 20.01.2026

Roman Janik



Koszykarz występujący na pozycji rzucającego obrońcy. Reprezentował barwy m.in. Znicza Pruszków, Śląska II Wrocław, SKK Siedlce, Decki Pelplin czy Żubrów Białystok. W sezonie 2021/22 był zawodnikiem Miasto Szkła Krosno, wystąpił w 21 meczach, notując średnio 16,6 pkt. na mecz.

1942 – 4.01.2026

Józef Prymon



Niezwykle zasłużony, bardzo oddany, wieloletni działacz, prezes KS Wiązownica. Towarzyszył drużynie z Wiązownicy przez wiele lat, gdy ta grała jeszcze w niższych klasach rozgrywkowych.

13 stycznia 2026

Andrzej Górka



Zmarł w wieku 78 lat. Piłkarz Stali Stalowa Wola od 1973 roku. Grał na środku obrony lub na pozycji defensywnego pomocnika przez ponad dziesięć lat. W tym czasie tworzył drużynę z wieloma znanymi zawodnikami. Wpołowie lat 80. pozostał związany z futbolem także jako trener, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem.

5 maja 2026

Andrzej Strusiński



Zmarł w wieku 78 latWieloletni nauczyciel Szkoły Muzycznej w Stalowej Woli w latach 1977-2004. Był wicedyrektorem szkoły w latach 1982-1986, dyrygentem Tarnobrzeskiej Orkiestry Symfonicznej. „Tam gdzie teraz jest, stało się z pewnością weselej. My zostaliśmy z pustką i ciszą..." - napisała córka ZmarłegoEwa Strusińska.

10 kwietnia 2026

Antoni Bednarczyk



Zmarł w wieku 80 lat. Wójt gminy Bojanów (powiat stalowowolski) przez dwie kadencje w latach 1990–1998. Pierwsza kadencja przypadła na początek budowy samorządu gminnego po transformacji ustrojowej. Był to niezwykle trudny okres, naznaczony poważnymi brakami inwestycyjnymi, co wymagało zaangażowania.

26 sierpnia 2026

Henryka Rybicka



Zmarław wieku 90 lat. Dziennikarka, przez 16 lat w latach 1965 do 1981 kierująca gazetą zakładową Huty Stalowa Wola „Socjalistyczne Tempo", które w 1989 roku zmieniło nazwę na „Sztafeta". Była najdłużej urzędującym redaktorem naczelnym gazety, która po raz pierwszy ukazała się w 1951 roku jako gazeta zakładowa HSW.

20 lutego 2026

Jacek Antonowicz



Zmarł w wieku 93 lat. W 1959 wstąpił do PZPR. Był przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli. W latach 1985-1989 pełnił mandat posła na Sejm PRL IX kadencji. W latach 2002-2006 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miasta Stalowa Wola z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

8 czerwa 2026

Zbigniew Stopiński



Zmarł w wieku 79 lat. Nauczyciel fizyki w Zespole Szkół Ekonomicznych od 1969 roku. Przez lata z ogromnym zaangażowaniem i sercem oddawał się pracy dydaktycznej i wychowawczej, będąc dla wielu pokoleń młodzieży nie tylko pedagogiem, ale i prawdziwym przewodnikiem.

FOT.ARCHIWUM

eprasa.pl 049f8c0716

WSPOMNIENIA

30.01.1941–3.11.2025

Dick Cheney



Amerykański polityk republikański, 46. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych w latach 2001–2009, a w 2002 r. i 2007 r. pełniący obowiązki prezydenta. Doczekał się unieśmiertelnienia w kinie: w grudniu 2018 r. odbyła się premiera filmu Adama McKaya „Vice", będącego fabularyzowaną biografią Cheneya. Zagrał go Christian Bale.

9.05.1969–27.11.2025

Agnieszka Maciąg



Modelka, pisarka, blogerka, aktorka, dziennikarka jak również piosenkarka. W latach 90. zdobyła sporą popularność, występując w teledyskach zespołu De Mono do sześciu piosenek: „Światła i kamery", „Ostatni pocałunek", „Znów jesteś ze mną", „Kamień i aksamit", „Druga w nocy", a także „Wszystko jest na sprzedaż".

28.02.1929–5.12.2025

Frank Owen Gehry



Kanadyjsko-amerykański architekt, jeden z głównych przedstawicieli dekonstruktywizmu. Budynki Gehry'ego mają cechy kolażu złożonego z brył i nieprzystających do siebie materiałów: tytanu, betonu czy kamienia. Zaprojektował m.in. Muzeum Guggenheima w Bilbao i tzw. tańczący dom w Pradze.

9.10.1949–12.12.2025

Magda Umer



Reżyserka, scenarzystka, aktorka, członkini Rady Polskiej Fundacji Muzycznej. ale przede wszystkim wykonawczyni z nurtu piosenki śpiewanej. W 1997 r., w ramach 34. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, wyreżyserowała pamiętny koncert „Zielono mi", przygotowany w hołdzie Agnieszce Osieckiej.

6.03.1947–14.12.2025

Rob Reiner



Amerykański aktor, reżyser i producent filmowy. Uznanie i nominację do Złotego Globu zdobył za najlepszy film dramatyczny „Pewna sprawa" (1985 r.) z Johnem Cusackiem. Ale sławę przyniosła mu komedia romantyczna „Kiedy Harry poznał Sally" (1989 r.), za którą był nominowany do dwóch Złotych Globów.

22.01.1943–20.12.2025

Michał Urbaniak



Muzyk jazzowy, kompozytor i aranżer, grający na skrzypcach i saksofonie. Mieszkając w Nowym Jorku grał z wieloma gwiazdami amerykańskiej sceny, m.in. z Weather Report, Freddiem Hubbardem, Elvinem Jonesem, Herbie Hancockiem, Chickiem Coreą, Milesem Davisem, George'm Bensonem i Billy'm Cobhamem.

4.03.1951–22.12.2025

Chris Rea



Brytyjski gitarzysta, piosenkarz i autor tekstów, obdarzony legendarnym szorstko-melancholijnym głosem. Niezwykle popularny na przełomie lat 80. i 90. Oblicza się, że w ciągu kariery sprzedał na całym świecie 30 mln egzemplarzy swoich płyt. Wiele z nich zdobyło status platynowych albo diamentowych.

28.09.1934–28.12.2025

Brigitte Bardot



Francuska modelka, piosenkarka i aktorka filmowa. Dzięki rolom w „I Bóg stworzył kobietę", „Helena Trojańska" czy „Pogarda" mianowano ją symbolem seksapilu przełomu lat 50. i 60. XX w. Była pierwszą kobietą „niehistoryczną", której twarz posłużyła za wzór dla podobizn Marianny, emblematu Republiki Francuskiej.

1.10.1938–3.01.2026

Andrzej Paczkowski



Historyk, naukowiec, wykładowca akademicki, autor polskiego rozdziału „Czarnej Księgi Komunizmu". Działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, w III RP związany z Instytutem Pamięci Narodowej. Jeden z założycieli Archiwum Solidarności. Prywatnie alpinista, taternik, wieloletni prezes Polskiego Związku Alpinizmu.

14.04.1935–10.01.2026

Erich von Däniken



Szwajcarski pisarz i publicysta, autor wielu popularnych książek i teorii dotyczących wpływu istot pozaziemskich na życie i rozwój ludzkości. Szacuje się, że jego prace, m.in. „Rydwany bogów" czy „Dzień, w którym przybyli bogowie", wydano w łącznym nakładzie przekraczającym 60 mln egzemplarzy.

23.08.1939–8.02.2026

Edward Lubaszenko



Popularny aktor teatralny i filmowy, reżyser i pedagog, Zadebiutował w roli dociekliwego dziennikarza w dramacie „Ktokolwiek wie...", ale rozpoznawalność zapewniła mu rola doktora Romana Bognara w serialu „Układ krążenia". Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 100 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach teatru TV.

26.08.1948–12.02.2026

Bożena Dykiel



Darzona niezwykłą sympatią rodaków aktorka teatralna i filmowa. Ogólnopolską rozpoznawalność przyniosły jej role m.in. Kasi w „Weselu", Mady Müller w „Ziemi obiecanej", Mieczysławy Aniołowej w serialu „Alternatywy 4" czy teatralna kreacja Goplany w „Balladynie" Słowackiego. W tej ostatniej jeździła po scenie motocyklem Honda.

5.01.1931–15.02.2026

Robert Duvall



Amerykański aktor charakterystyczny, laureat Oscara za pierwszoplanową rolę w filmie „Pod czułą kontrolą" z 1983 r. Ale w pamięci widzów zapisał się także, grając w „Ojcu chrzestnym", „Inwazji łowców ciał" i „Czasie apokalipsy". Kwestia z tego ostatniego filmu: „Kocham zapach napalmu o poranku" przeszła do historii kina.

10.03.1940–19.03.2026

Chuck Norris



Największy heros amerykańskiego kina, mistrz sztuk walki, sześciokrotny mistrz świata w karate. Jego największym sukcesem był serial telewizyjny „Strażnik Teksasu", w którym zagrał nieustraszonego Cordella Walkera. W 2010 r. otrzymał honorowy tytuł „Texas Ranger". Nadał mu go gubernator Teksasu Ricky Perry.

25.03.1932–29.03.2026

Wiesław Myśliwski



Pisarz, kojarzony z nurtem tzw. literatury chłopskiej. Jego najbardziej znane powieści to „Nagi sad" (1967 r.), w którym fabuła opowieści została zorganizowana wokół chłopskich doświadczeń, jakie dokonywały się na wsi w Polsce Ludowej; „Pałac" (1970 r.); „Kamień na kamieniu" (1984 r.) i „Widnokrąg" (1996 r.).

25.12.1930–30.03.2026

Jerzy Antoni Gebert



Lekarz, który przez ponad cztery dekady pracował jako radiowy dziennikarz sportowy gdańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Był także autorem popularnych słuchowisk i reportaży społeczno-obyczajowych oraz pomysłodawcą biegu ulicznego Szlakiem Obrońców Wybrzeża na trasie: Westerplatte – Poczta Polska.

1.01.1977–10.04.2026

Jacek Magiera



Piłkarz, trener i działacz piłkarski. Był wychowankiem Rakowa Częstochowa, ale grał też w Legii i Cracovii. W 2025 r. objął stanowisko drugiego trenera reprezentacji. W życiu pozasportowym ukończył studia historyczne w Akademii im. Jana Długosza. Magistyerium napisał o heraldycznej emblematyce klubów piłkarskich.

9.05.1989–23.04.2026

Łukasz Litewka



Działacz społeczny i samorządowy, poseł na Sejm X kadencji z ramienia Nowej Lewicy. Został wybrany z ostatniego miejsca na liście. Zginął w wypadku drogowym w Dąbrowie Górniczej; został potrącony przez samochód podczas jazdy na rowerze. Jego tragiczna śmierć na chwilę zjednoczyła w kondolencjach polską scenę polityczną.

9.09.1947–25.04.2026

Andrzej Olechowski



Ekonomista i polityk: m.in. minister finansów w rządzie Jana Olszewskiego i minister spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka, współzałożyciel Platformy Obywatelskiej. W 2000 r. startował w wyborach prezydenckich, ale przegrał z Aleksandrem Kwaśniewskim. Startując ponownie w 2010 r. zrezygnował po pierwszej turze.

6.02.1949–25.10.2026

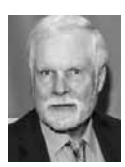
Józef Lipień



Zapaśnik z Dębicy w stylu klasycznym, m.in. srebrny medalista z Moskwy (1980 r.), mistrz świata w Teheranie (1973 r.). Brat Kazimierza, także zapaśnika. Podczas mistrzostw w 1973 r. obaj przeszli do annałów światowych zapasów, zdobywając dla Polski dwa złote medale. Józef w kategorii do 57 kg, a Kazimierz do 62 kg.

19.11.1938–6.05.2026

Ted Turner



Amerykański przedsiębiorca, producent i filantrop, twórca koncernu medialnego Turner Broadcasting System, w skład którego wchodzi m.in. CNN. Zasłynął przekazaniemmiliarda dolarów na rzecz organizacji Narodów Zjednoczonych, zakładając w tym celu fundację United Nations Foundation.

29.04.1947–12.05.2026

Stanisława Celińska



Aktorka teatralna i filmowa, wokalistka i okazjonalnie artystka kabaretowa. Zagrała m.in. w „Krajobraz po bitwie" (1970 r.), „Na przełaj" (1972 r.) i „Nie ma róży bez ognia" (1974 r.). Sporą sympatię widzów zyskała rolą Agnieszki w dramacie „Noce i dnie" (1975 r.). Jako piosenkarka wielokrotnie brała udział na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej.

25.10.1945–14.05.2026

Krzysztof Piesiewicz



Był prawnikiem (m.in. oskarżycielem posiłkowym w procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki), politykiem, senatorem II, IV, V, VI i VII kadencji, ale też scenarzystą filmowym. Napisał scenariusze do 17 filmów Krzysztofa Kieślowskiego, takich jak „Bez końca", „Dekalog", „Podwójne życie Weroniki" i „Trzy kolory".

11.11.1933–25.05.2026

Stanisław Janicki



Popularny dziennikarz, pisarz, krytyk filmowy i historyk kina. Kilka pokoleń Polaków oglądało jego audycję telewizyjną „W starym kinie", w której charakterystystycznym niskim głosem przedstawiał klasykę kina retro. Był to najdłużej nadawany program filmowy w historii polskiej telewizji (istniał od 1967 do 1999 r.).

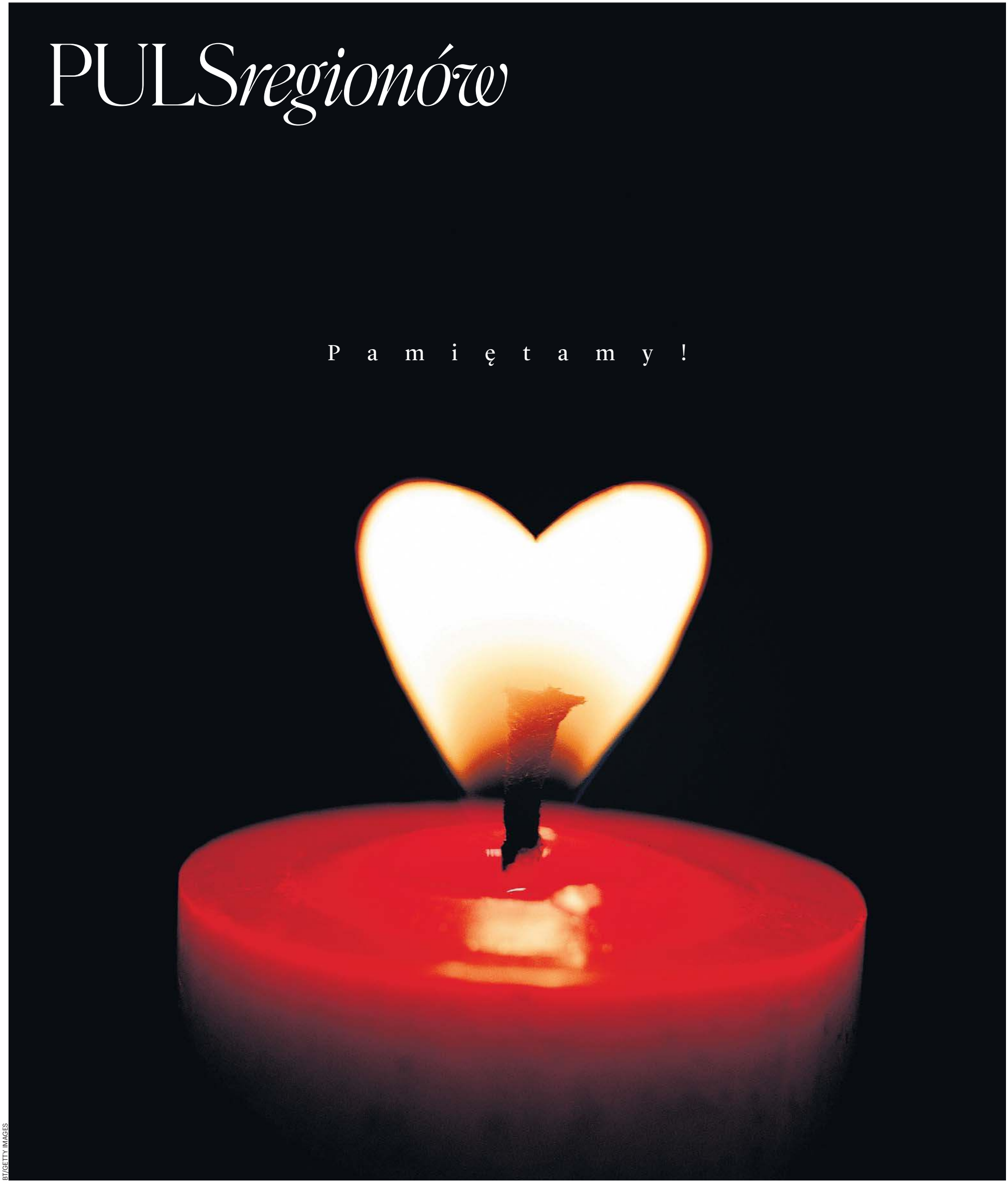
FOT. CC, POLSKAPRESS, CHRISTIAN BRINCOURT / STARFACE/STARFACE PHOTO /EAST NEWS, MARY EVANS/ALL FILM ARCHIVE/ORION PICTURES/EAST NEWS

eprasa.pl 049f8c0716

Żałoba nie ma terminu ważności – **Str. 14**

PULS *regionów*

P a m i ę t a m y !



BT/GETTY IMAGES

eprasa.pl 049f8c0716

POSTACIE NASZEGO MIASTA



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Pan Stanisław Bielański: Zegarmistrzowie chyba najbardziej zdają sobie sprawę z tego, jak czas upływa. Czas jest ulotną częścią naszego życia. Jest bezcenny, dlatego należy go dobrze wykorzystać

Zegar nie może kuleć

Mały zegarmistrzowski zakład w centrum Rzeszowa wypełniają „tik, tak" starych zegarów i niezwykłe opowieści pana Stanisława Bielańskiego. W zawodzie pracuje już 61 lat

Piotr Samolewicz

Stanisław Bielański swoją życiową przygodę z zegarmistrzostwem rozpoczął w wieku 13 lat. O rok wcześniej ukończył szkołę podstawową i nie mógł być przyjęty do zawodowej. Dlatego w 1964 roku poszedł do zegarmistrza Jana Konkela na przyuczenie do zawodu. Jego zakład mieścił się przy ul. Mickiewicza 1. W następnym roku mistrz zawarł umowę z młodym Stanisławem w Cechu Rzemiosł Różnych.

„Staszku, jak ty ze mną wytrzymałeś?"

– Uczeń miał za zadanie przyjść wcześnie rano, przed siódmą. Mistrz w tym czasie modlił się w kościele. Należało posprzątać zakład, przynieść wodę i napalić w piecu – wraca do tamtych czasów Stanisław Bielański. Mieszkał wówczas na Przybyszówce, budził się przed szóstą i na piechotę szedł do pracy.

Młody Stanisław pracował od godziny 7 do 17. Zapragnął dalej się kształcić i poszedł do szkoły zawodowej dla pracujących, czym bardzo zdenerwował mistrza. – Wściekł się. Idź do domu, nie przychodź już do mnie! – krzyczał, aż w mojej sprawie interweniował dyrektor szkoły, który tłumaczył mistrzowi, że jako 16-latek nie mogę tak dużo pracować.

Umówił się z mistrzem, że przed szkołą, do godziny 8, będzie sprzątał zakład, a po nauce będzie wracał do pracy. Gdy zdał egzamin na czeladnika usłyszał od mistrza: „Staszku, jak ty ze mną wytrzymałeś?".

Mistrz kilka lat spędził w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Przesiąkł tam obozowym rygorem. – Sprawdzał psychikę swoich uczniów, czy nadają się na zegarmistrza. Kilku uczniów przyszło po mnie, ale odeszli, bo nie wytrzymali presji. Może jego surowość wyszła mi na dobre? Zabierał mnie po pracy i odwoził motorem do domu, na dawną Przybyszówkę, bym nie chodził z kolegami po mieście, na rynek. Wysadzał przed domem i mówił: „Tylko nie wracaj do miasta". Pilnował, żebym nie zszedł na złą drogę.

Jako uczeń naprawiał m.in. stojące zegary znanych rzeszowskich lekarzy. – Taki zegar należało zanieść do doktora. Dobrze ustawić, by równo wychylało się wahadło, by równo było słychać „tik, tak". Czas musi być jednakowo odmierzany, jak w muzyce. Zegar nie może kuleć. Gdy jakiś zegar zepsuł się, to mistrz mnie wysyłał, bym najpierw zobaczył, co się z nim stało. Teraz jeździmy do klienta.

Rada Mieczysława Fogga

Po czterech latach Stanisław rozstał się z mistrzem. Pracował dwa lata u jubilera na ul. Żeromskiego, kilka lat był kierownikiem zakładu zegarmistrzowskiego przy salonie jubilerskim na ul. 3 Maja. Dyrekcja w Krakowie zgodziła się, by podjął zaocznie naukę w technikum ekonomicznym. W 1977 r. skończył szkołę z wyróżnieniem. Na studia już nie poszedł, bo powiększyła mu się rodzina.

– Gdy pracowałem na dawnej ul. Tkaczowa [obecna Sokoła – ps], przyszedł do mnie Mieczysław Fogg. Przyjechał do Rzeszowa z zespołem Baby Jagi. Spadł mu sekundnik. Poprawiłem go. Chciał mi zapłacić, ale nie przyjąłem pieniędzy. „Moja mama lubi pana utwory". Wyjął 10 złotych i powiedział do mnie, bym się szanował, bo to jest mój czas i wiedza.

W Jubilerze przy ul. 3 Maja prowadził serwis zegarków radzieckich i szwajcarskich. Wyjeżdżał na szkolenia do Szwajcarii i do byłego ZSRR. Wizyta w fabrykach marek Longines i Certina w Szwajcarii była szczególna. – Przeżyliśmy szok. Panowała w nich niesamowita czystość. Chodziliśmy w fartuszkach i w osłonach na butach, jak w szpitalu. Każdy kosz na śmieci miał wymienialny worek. Pokazywali nam, jak rozbierać zegarki, bo weszły wtedy nowe modele Longinesa i Certiny. Byłem zachwycony.

Potem pracował w zakładzie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, następnie na osiedlu Pułaskiego. W 1981 roku przeszedł do spółdzielczości pracy i pracował na ul. Grunwaldzkiej 1. W lokalu przy ul. Grunwaldzkiej 7 naprawia z kolegą zegarki od 25 lat. – Dzięki stwórcy – podkreśla.

Tajemnica zegarka

Zawód zegarmistrza jest ciężki. Pracuje się, siedząc w jednej wymuszonej pozycji po kilka godzin, co negatywnie wpływa na kręgosłup.

– Gdy prostuję włos, nie wolno wstawać z krzesła nawet dwie godziny. Wyprostować taki włos jest nie lada sztuką. Nie każdy to potrafi, nawet zegarmistrzowie, którzy zamiast go prostować, wymieniają na nowy. Włos ma 15 cm, trzeba go równo zwinąć w krążek. Nauczyłem mnie tego mistrz. Nieraz wydawało mi się, że już to potrafię, że go dobrze wyprostowałem, a mistrz pincetą rozciągał włos i kazał mi jeszcze raz prostować.

Włos układa się spiralnie, trzeba go wyrównać w poziomie i odległości między nim. Jest w każdym mechanicznym zegarku, osobistym i budziku. Jest to bardzo cienka, elastyczna sprężynka (dziś robiona ze stopów metali lub krzemu), która współpracuje z kołem balansowym jako układ regulacyjny. Włos jest przymocowany wewnętrznym końcem do ośki (wałka) koła balansu, a zewnętrznym do korpusu mechanizmu. Kiedy koło balansowe wychyla się w jedną stronę, włos zwija się lub rozwija, gromadząc energię, a następnie sprężynuje z powrotem.

– Trzeba mieć dużo cierpliwości, zdolności manualne i czucie w palcach. Te kółeczka – pan Stanisław pokazuje serce budzika, który naprawia – mają bardzo cienkie końcówki. Łatwo je złamać.

Zegarmistrz przypomina medytującego zakonnika. Siedzi prawie w bezruchu. Wykonuje misterną naprawę, której nikt nie może zakłócić. Odmawia swoją modlitwą na cześć ludzkiej pracy i ludzkiego geniuszu, który wymyślił precyzyjny mechanizm do odmierzania czasu. – A wie pan, że wiele książek o zegarach napisali właśnie mnisi? – zauważa pan Stanisław.

Rewolucja cyfrowa zrobiła swoje. Ludzie zaczęli zastępować mechaniczne zegarki telefonami komórkowymi, smartwatchami, elektronicznymi. Technologia na jakiś czas ograniczyła liczbę klientów. Teraz zegarki mechaniczne wracają do mody, coraz więcej produkuje się ich na świecie. Ludzie chętnie je kupują, bo one żyją.

Pan Stanisław nie waha się powiedzieć, że mają duszę. – Przychodzą do nas często starsze panie. Przynoszą do naprawy głośno chodzące budziki. Gdy one chodzą, to słyszą, jakby ktoś był w ich domu. I życzą sobie ich naprawy, by było słychać takie „ciach, ciach". Gdy się naprawia zegarek, to chodzi o jego duszę.

Młodzi ludzie przynoszą zegarki wygrzebane z szuflad babć i dziadków. Traktują je jak najcenniejszą pamiątkę. Przynoszą nawet stuletnie kieszonkowe, na łańcuszkach. – Nieraz młody człowiek mówi, że jako dziecko zachodził do nas z tatą. Rodzą się wtedy miłe wspomnienia.

Mechanizmy zegarków ręcznych tworzą wielki kosmos. W latach 70. w Polsce było kilkanaście modeli zegarków, radzieckich i szwajcarskich. Teraz jest ich około 200. Prawie każdy różni się zamkniętą w kopercie mechaniką. – Gdy rozkładam nieznany sobie zegarek, to robię zdjęcie poszczególnych elementów, by zapamiętać jego budowę, by nie siedzieć godzinami nad jego złożeniem.

Cały czas ma dużo pracy. – Ludzie przywożą z zagranicy zegarki, do których nie ma części. W Danii czy Norwegii nie ma zegarmistrzów i Polacy, którzy tam pracują, przywożą je do nas. Także polskie firmy sprowadzają takie zegarki.

Najdroższy zegarek, jak naprawiał, kosztował 100 tys. zł. Bardzo wysokiej klasy szwajcarski zegarek na złotej bransolecie. Należał do klienta z Ukrainy. – 20 lata temu. Podczas naprawy towarzyszył mi trochę strach, żeby na tarczy nie zostawić jakiegoś śladu, odcisku palca – opowiada.

W zakładzie przy ul. Grunwaldzkiej słychać dyskretną melodię starych, wiszących zegarów, przywiezionych ze świata. Inne śmiertelnie milczą. Czekają na swój czas, gdy pan Stanisław zaopiekuje się nimi. Dorobi albo kupi brakującą część na giełdzie staroci i je ożywi.

Pan Stanisław nigdy nie żałował, że wybrał ten zawód. Pracuje w nim już 61 lat. Pytam się, czym jest dla niego czas. – Jest bezcenny, należy go dobrze wykorzystać. Wiem, ile sekunda trwa, ile minuta, ile godzina. Gdy pracuję nad zegarem, widzę, jak kotwiczka przepuszcza koło minutowe po jednym ząbku. Często reguluję zegarki, ich główne balanse czasu przyspieszam dwie,trzy minuty albo cofam. Od siły tego włosa – pan Stanisław pokazuje mechanizm – zależy, czy zegarek chodzi punktualnie. Zegarmistrzowie chyba najbardziej zdają sobie z tego sprawę, jak czas upływa.

Sam na ręku nosi elektroniczny zegarek, by – według niego – dobrze regulować te mechaniczne.

©℗

eprasa.pl 049f8c0716

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU RZESZOWSKIEGO 0011603751

Bezpieczeństwo zaczyna się, zanim pojawi się zagrożenie. Jak Powiat Rzeszowski przygotowuje się na sytuacje kryzysowe?

Z Mariuszem Tereszkiewiczem, kierownikiem Biura Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, rozmawia Sylwia Indycka-Rosół p.o. Dyrektora Wydziału Współpracy Gospodarczej i Medialnej wspomnianego powiatu.



Mariusz Tereszkiewicz, kierownik Biura Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Starostwa Powiatowego w Rzeszowie

Bezpieczeństwo mieszkańców to jedno z tych zadań samorządu, których na co dzień często nie widać. Za co konkretnie odpowiada Powiat Rzeszowski?

Jeśli chodzi o ustawę o zarządzaniu kryzysowym, to głównym zadaniem starosty jest kierowanie monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń na terenie powiatu. 1 stycznia 2025 roku weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, która znacznie poszerzyła zadania starosty w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Oprócz powyższych, dochodzą też kolejne zadania związane z organizacją systemu alarmowania i ostrzegania, planowaniem i koordynowaniem przygotowania obiektów zbiorowej ochrony oraz infrastruktury ochronnej, organizacją pomocy humanitarnej oraz organizowanie szkoleń z zakresu ochrony ludności wśród mieszkańców. Ogólnie tych zadań w ustawie jest 26.

Jak wygląda praca Biura Zarządzania Kryzysowego „od kuchni"?

Biuro wykonuje zadania w każdej z czterech faz związanych z zarządzaniem kryzysowym. Staramy się zapobiegać przez monitorowanie zagrożeń, przekazujemy informacje o ich możliwości wystąpienia, ale też edukujemy społeczeństwo i to w bardzo szerokim zakresie. W ramach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku we współpracy z KM Policji prowadzimy przez cały rok wiele działań prewencyjnych wśród dzieci, jak również dorosłych. W biurze tworzymy różne plany, w tym Powiatowy Plan Zarządzania Kryzysowego.

Powiat w ramach Programu OLiOC na lata 2025-2026 otrzymał spore środki finansowe na zakup sprzętu i zasobów do prowadzenia działań ratowniczych. Obecnie powstaje powiatowy magazyn ochrony ludności, gdzie ten sprzęt będzie zgromadzony. Wartość środków finansowych na ochronę ludności, które „przeszły przez biuro" w ciągu 1,5 roku, to prawie 5,5 mln zł.

Kolejnym zdaniem, którym zajmuje się biuro, to usuwanie skutków klęsk żywiołach. W tym roku zostały wykonane dokumentacje projektowe dla osuwisk w Malawie i Futomie, ale najważniejsza w tym zakresie jest stabilizacja osuwiska w Kąkolówce. Zdanie jest realizowane w latach 2026-2027. Koszt to ponad 14 mln zł.

W chwili obecnej prowadzamy także projekt ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Program Interreg Polska - Słowacja 2021 – 2027 „Razem bezpieczniej". Dotyczy współpracy instytucji i mieszkańców pogranicza w zakresie bezpieczeństwa.

Powiat Rzeszowski postawił w tym roku mocno na szkolenia. Najpierw przeszkoleni zostali sołtysi i przewodniczący rad osiedli, a teraz prezesi i strażacy OSP. Dlaczego to ważne?

To zadanie finansowane ze środków własnych powiatu. Pan Starosta wraz z Zarządem podjęli taką decyzje, aby szkolić lokalnych liderów, bo oni są najbliżej społeczeństwa. To do nich, w przypadku sytuacji nadzwyczajnych czy kryzysowych, zwrócą się mieszkańcy i w pełni się z tym zgadzam.

Jakie kolejne działania w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców planuje Powiat i na czym chce się skupić w najbliższym czasie?

Teraz koncentrujemy się na modernizacji powiatowego systemu ostrzegania i alarmowania, aby sygnały ostrzegawcze docierały do wszystkich mieszkańców powiatu. Oprócz otrzymanej na ten cel dotacji z budżetu państwa, Rada Powiatu przeznaczyła 250 tys. na zakup nowoczesnych syren alarmowych.

Zadań do realizacji w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa jest obecnie bardzo dużo i muszę przyznać, że ciągle pojawiają się nowe.



Starosta rzeszowski Krzysztof Jarosz na szkoleniu OSP na Strzelnicy Powiatu Rzeszowskiego Dycha.

Nowa biblioteka dla całego powiatu rzeszowskiego

Od 1 stycznia 2027 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie stanie się Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Dynowie. To nie tylko zmiana nazwy – to zupełnie nowe możliwości dla mieszkańców całego Powiatu Rzeszowskiego.

- ✓ więcej spotkań z autorami i ciekawymi gośćmi
- ✓ wydarzenia, warsztaty i konkursy
- ✓ współpraca bibliotek z całego powiatu
- ✓ wsparcie i szkolenia dla bibliotekarzy
- ✓ nowe inicjatywy ze szkołami i instytucjami

Na realizację zadań o zasięgu powiatowym Powiat Rzeszowski planuje przeznaczać 200 tys. zł rocznie.



Od lewej: burmistrz miasta Dynowa Zygmunt Frańczak, wicestarosta rzeszowski Jerzy Bednarz, radna Powiatu Rzeszowskiego Renata Pyś, starosta rzeszowski Krzysztof Jarosz, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dynowie Grażyna Paździorny i radna miasta Dynowa Anna Marszałek.

Ponad 2,2 mln zł na drogi w Dynowie i Niechobrzu

Powiat Rzeszowski realizuje kolejne inwestycje drogowe o łącznej wartości ponad 2,24 mln zł. 14 października podpisano umowę na przebudowę blisko kilometrowego odcinka drogi powiatowej przy ul. Piłsudskiego w Dynowie, a dzień później – na modernizację ronda w Niechobrzu.



Podpisanie umowy na przebudowę ronda w Niechobrzu.

W Dynowie prace obejmą nową nawierzchnię asfaltową, utwardzenie poboczy, remont wybranych odcinków chodników oraz poprawę odwodnienia. Wartość zadania wynosi ponad 1,68 mln zł, a wykonawcą jest firma COLAS POLSKA.

Z kolei w Niechobrzu przebudowane zostanie rondo na skrzyżowaniu dróg powiatowych. Inwestycja obejmuje wykonanie nowej nawierzchni, modernizację chodników oraz zastosowanie granitowych krawężników i kostki na tarczy ronda. Zadanie o wartości ponad 558 tys. zł zrealizuje firma STRABAG.

Obie inwestycje mają poprawić bezpieczeństwo i komfort kierowców oraz pieszych. Zakończenie prac w Dynowie i Niechobrzu zaplanowano na grudzień 2026 roku.

Powiat rozwija system wsparcia zdrowia psychicznego

21 października w Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie Powiatowego Zespołu ds. Ochrony Zdrowia Psychicznego. Uczestnicy omówili działania planowane na najbliższe miesiące i 2027 rok, w tym przygotowania do utworzenia Centrum Zdrowia Psychicznego na terenie powiatu.

Rozmawiano także o profilaktyce, współpracy instytucji oraz pomocy osobom doświadczającym kryzysów psychicznych. Spotkanie jest kontynuacją wrześniowego Powiatowego Forum Zdrowia Psychicznego i realizacji programu na lata 2026–2030. Celem działań jest zapewnienie mieszkańcom łatwiejszego dostępu do kompleksowej pomocy i lepsza koordynacja wsparcia.

eprasa.pl 049f8c0716

SCHODY

Nie unikniemy emocji. Nie unikniemy życia. Pamiętajmy, żałoba nie ma terminu ważności

O żalu, stracie i emocjach, których nie da się wyłączyć, rozmawiamy z Ewą Ingram, psycholożką.

Marlena Bogdan-Marut

Dziś zejdziemy po schodach w mrok. Będziemy rozmawiać o żalu. Zacznijmy od pytania, które może wydawać się przewrotne: po co nam właściwie ta emocja? Czy nie byłoby łatwiej bez niej?

Wszystkie emocje są nam potrzebne. I od razu zaznaczę: nie ma czegoś takiego jak złe czy negatywne emocje. Mamy tendencję, żeby tak o nich mówić, ale emocje są komunikatami. Informują nas o tym, co się z nami dzieje, które potrzeby mamy zaspokojone, a które nie.

Lubię porównywać je do kontrolek w samochodzie. Zapala się lampka i wiemy, że trzeba sprawdzić, co się dzieje. Może brakuje paliwa, może oleju. Podobnie jest z żalem. On też coś nam mówi. Tylko najpierw warto rozróżnić dwa jego rodzaje: żal po stracie kogoś bliskiego i żałowanie czegoś, co się wydarzyło albo czego nie zrobiliśmy. To dwa różne doświadczenia, choć określamy je tym samym słowem.

Pierwszy listopada szczególnie mocno kieruje nasze myśli ku tym, których już z nami nie ma. Czy żałoba jest czymś, co musimy przeżyć? I, czy można przeżywać ją za słabo?

Nie porównujemy żałoby. Każdy z nas przeżywa emocje na swój sposób. Możemy cierpieć bardzo mocno, ale możemy też czuć pustkę albo nie mieć dostępu do emocji, których się po sobie spodziewaliśmy. To również jest nasze doświadczenie.

Nie ma recepty na to, jak przeżyć stratę. Czasem mówi się, że potrzebujemy około roku, żeby się z nią uporać. Z tym wiąże się między innymi tradycja symbolicznego przeżywania żałoby przez rok. Można to rozumieć jako czas, w którym uczymy się przeżywać kolejne dni w roku bez tej osoby. Ale żałoba nie ma terminu ważności. Po roku ból nie musi zniknąć, a jeśli wraca po latach, nie oznacza to, że przeżywamy stratę niewłaściwie.

Ważne jest natomiast, żeby sposób, w jaki przeżywamy żałobę, nam nie szkodził. Jeśli cierpienie jest tak silne, że próbujemy sobie z nim radzić, robiąc sobie krzywdę, albo nieustannie wracamy do wspomnień, które nas ranią, warto poszukać pomocy.

Czyli nie musimy płakać, żeby udowodnić, że ktoś był dla nas ważny?

Dokładnie. Nie ma jednego wzorca żałoby, do którego musimy się dopasować. Nasze przeżycia są subiektywne. To, że ktoś nie płacze, nie znaczy, że nie cierpi. I odwrotnie: łzy nie mówią nam wszystkiego o tym, co dzieje się w człowieku.

Mam wrażenie, że pierwszy listopada konfrontuje nas też z prawdą, o której na co dzień nie chcemy myśleć: wszyscy kiedyś umrzemy. A skoro tak, może warto bardziej skupić się na życiu?

Ten dzień trochę zmusza nas do konfrontacji ze śmiercią. Jednocześnie coraz częściej próbujemy od niej uciekać. Mam wrażenie, że zmienił się sposób, w jaki jako społeczeństwo postrzegamy śmierć i przeżywamy żałobę. Niekoniecznie na naszą korzyść. Chcemy zapomnieć, nie wiedzieć, nie czuć. A przecież stratę też trzeba przeżyć.

Tylko, że żyjemy w świecie, który ceni pozytywność. Mamy być optymistyczni, uśmiechnięci, wdzięczni. Nieustannie słyszymy, że z każdego trudnego doświadczenia powinniśmy wyciągnąć lekcję. Nie lubimy też, kiedy ktoś przy nas cierpi. Jakby smutek był czymś, co trzeba jak najszybciej naprawić.

Nie mam w sobie zgody na to, żeby przeżywać tylko przyjemne emocje. Żyjemy w kulturze popularnej psychologii, która wymaga od nas ciągłego rozwoju, dostrzegania piękna w każdym wydarzeniu i wyciągania z niego czegoś, co nam posłuży.

Tymczasem nieprawdą jest, że co nas nie zabije, to nas wzmocni. Co nas nie zabije, to nas po prostu nie zabije. Może nas za to solidnie poturbować i przynieść dużo cierpienia.

Trudne emocje są nam potrzebne. Żal po stracie bliskiej osoby pokazuje nam, jakie znaczenie miała dla nas ta relacja, czego potrzebujemy, jakiej bliskości, bezpieczeństwa, obecności drugiego człowieka. Smutek mówi nam o wartości tego, co utraciliśmy.

Czyli żal jest nie tylko o tej osobie, której już nie ma, ale też o nas i o tym, czego nam bez niej zabraknie?

Tak. Smutek pełni również funkcję społeczną. Sprawia, że inni ludzie się do nas zbliżają, pocieszają nas, towarzyszą nam. Jesteśmy istotami społecznymi, więc potrzebujemy także wspólnotowego przeżywania straty. Nie zawsze musimy umieć o niej rozmawiać. Czasem ważne jest po prostu to, że ktoś jest obok.

Nie wiem, jak było w twojej rodzinie, ale pamiętam opowieści o tym, że dawniej, kiedy ktoś z rodziny umierał, jego ciało pozostawało w domu. To mogły być bardzo trudne, nawet traumatyczne doświadczenia. Ale śmierć była też wydarzeniem, w którym uczestniczyli bliscy. Dzisiaj częściej próbujemy jak najszybciej odsunąć od siebie to, co wiąże się z umieraniem. Mam wrażenie, że coraz mniej rozmawiamy o śmierci i coraz trudniej nam się z nią konfrontować.

Ciąg dalszy na str. 16



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Nieprawdą jest, że co nas nie zabije, to nas wzmocni. Co nas nie zabije, to nas po prostu nie zabije. Może nas za to solidnie poturbować i przynieść dużo cierpienia - mówi Ewa Ingram.

eprasa.pl 049f8c0716

REKLAMA
0011596587

Rzeszowskie nekropolie

W Rzeszowie znajduje się 11 cmentarzy komunalnych. Wśród nich występują cmentarze całkowicie zamknięte do pochówków: Cmentarz Zwięczyca I przy ul. Podkarpackiej – 0,54 ha; Cmentarz Stary przy ul. Targowej – 3,29 ha; Cmentarz Pomnik przy ul. Zielonej – 0,03 ha; Pole grzebalne na Osiedlu Słocina – 0,29 ha, a także nekropolie, na których odbywają się **dochówki wyłącznie do grobów rodzinnych: Cmentarz Pobitno przy ul. Lwowskiej – 7,17 ha;** Cmentarz Staroniwa przy Al. Witosa – 0,56 ha; Cmentarz Zalesie przy ul. Robotniczej – 0,85 ha; Cmentarz Staromieście przy ul. Zapolskiej – 1,04 ha; Cmentarz Słocina przy ul. Słocińskiej – 1,76 ha. Pozostałe dwa cmentarze Wilkowyja przy ul. Cienistej – 28,36 ha oraz Cmentarz Zwięczyca II przy ul. Świętokrzyskiej – 3,70 ha są przeznaczone do tworzenia nowych grobów.

MPGK RZESZÓW



Cmentarz Staroniwa

eprasa.pl 049f8c0716

REKLAMA
0011596599









Cmentarz Wilkowyja

Cmentarz Wilkowyja jest największą rzeszowską nekropolią. Posiada powierzchnię 29 hektarów i pochowanych jest tu ok. 32 tys. osób. Corocznie dokonuje się tu ponad 1000 pochówków. W 2014 roku został on powiększony o ponad 7 ha.

Cmentarz powstał na terenach pomiędzy osiedlami Pobitno i Wilkowyja. Został otwarty 1 czerwca 1972. W jego skład wchodzą: cmentarz parafialny wsi Pobitno powstały w 1932 r., Załęże tzw. „Borki", przylegający do niego cmentarz ofiar epidemii tyfusu oraz parafialny cmentarz wsi Wilkowyja. Na jego terenie znajduje się kaplica oraz uruchomiona w 2013 spopielarnia zwłok.

Na terenie nekropolii znajdują się pomniki: Ofiar Obozów Koncentracyjnych, Symboliczna Mogiła Ofiar Komunizmu oraz Pomnik Dzieci Nienarodzonych.

Do kaplicy cmentarnej od wejścia głównego od ul. Cienistej prowadzi Aleja Zasłużonych, w której spoczywają zasłużone osoby dla Miasta Rzeszowa. W 2022 r. pochowany został w niej wieloletni prezydent miasta Tadeusz Ferenc.

W poniedziałek, 25 marca 2019 r., w Dniu Świętości Życia, odbył się pierwszy zbiorowy pogrzeb dzieci utraconych do Grobu Dziecka Utraconego. Od tamtej pory zbiorowe pogrzeby dzieci martwo urodzonych organizowane są dwa razy w roku: w marcu z okazji Dnia Świętości Życia oraz w październiku z okazji Światowego Dnia Dziecka Utraconego. Przed pogrzebem ciała są kremowane i umieszczane w zbiorowej urnie.

Grób Dziecka Utraconego znajduje się w nowej części cmentarza Wilkowyja, w sektorze nr 140. Został zaprojektowany przez Annę Hass-Brzuzan, absolwentkę Wydziału Rzeźby ASP w Krakowie, która także wykonała rzeźbę na nagrobku. Pani Anna jest także autorką rzeźby bł. Karoliny Kózki w otoczeniu dzieci i zwierząt w Parku bł. Karoliny Kózki w Rzeszowie.

Od 2016 roku na cmentarzu Wilkowyja w Rzeszowie istnieje możliwość pochówków w kolumbarium, które posiada 234 nisze, w nich mieszczą się 2 urny. Opłata za udostępnienie niszy do pochówku na okres 20 lat wynosi 4900 zł brutto.

Pochówków urnowych można dokonać także do pola urnowego lub istniejącego grobu rodzinnego. W ostatnich latach zaobserwować można zwiększone zainteresowanie pochówkami urnowymi.

Gmina Miasto Rzeszów jako właściciel cmentarza planuje dalszą jego rozbudowę o 2,5 ha.

Stary Cmentarz w Rzeszowie przy ulicy Targowej

Najstarszy cmentarz znajdował się przy rzeszowskiej farze. Edykt cesarza Józefa II spowodował jego zamknięcie. Nowy cmentarz założono w 1792 r. przy ówczesnym kościele św. Ducha, na terenie ogrodu szpitalnego, z czasem powiększając jego powierzchnię do obecnych rozmiarów. Na terenie cmentarza znajduje się kaplica pw. św. Trójcy, powstała w latach 1787-92, przebudowywana w XIX w. Obecnie cmentarz rozciąga się od ul. Targowej do nadbrzeża Wisłoka. Podzielony jest dwiema głównymi wzdłużnymi alejami oraz alejkami poprzecznymi. Najstarsze nagrobki pochodzą z 1810 r. (M. Lerer) i 1813 r. (I. Tustanowski). Zasadniczy jednak zasób tworzą pomniki powstałe w 2 poł. XIX w. Na rzeszowskim cmentarzu można prześledzić rozwój form sztuki sepulkralnej (cmentarnej), jak również różnorodność warsztatów, które wykonywały nagrobki.

Nekropolia jest także miejscem pochówku wielu zasłużonych dla miasta obywateli: burmistrzów, żołnierzy, adwokatów, lekarzy i innych osób, które na różnych polach działalności zawodowej, religijnej czy społecznej odcisnęły swój ślad na historii miasta i regionu.

Warto wspomnieć, iż to na Starym Cmentarzu przy ulicy Targowej odbyła się scena pogrzebu w filmie „Trędowata" w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Cmentarz Pobitno przy ul. Lwowskiej

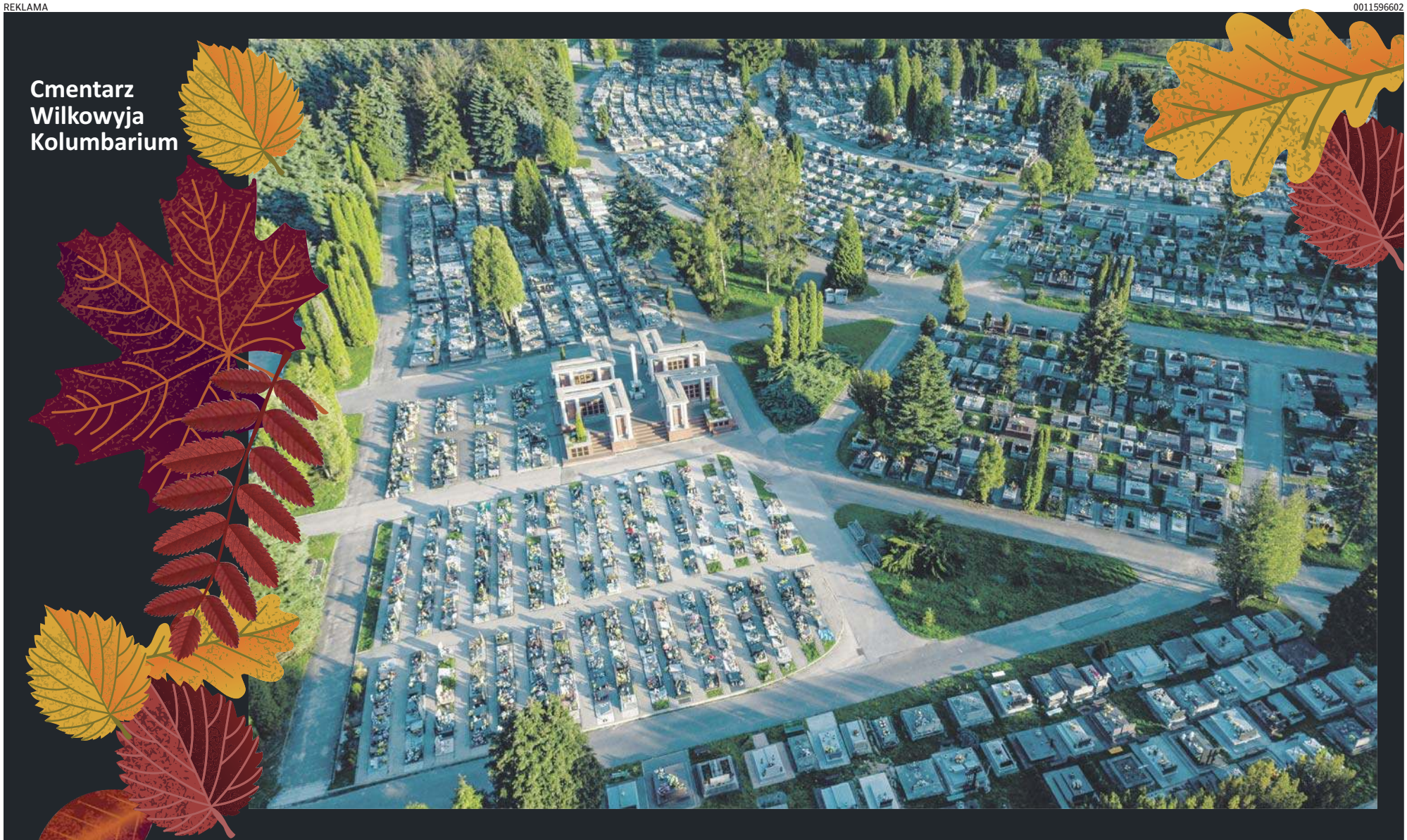
W związku z przepełnieniem się Starego Cmentarza włodarze miasta podjęli decyzję o lokalizacji nowej nekropolii dla Rzeszowa. Pomimo protestów, m.in. miejscowego proboszcza, cmentarz został założony na terenie dawnej wsi Pobitno, na gruntach kupionych przez miasto od Potockich z Łańcuta.

Cmentarz jest nekropolią o klarownym układzie kwaterowym wyznaczonym przez centralną aleję na osi pn.-pd. oraz przez aleje do niej poprzeczne. Całość został obwiedziona ceglanym murem z południową bramą główną. Wraz z cmentarzem zostały wybudowane w 1909 r. kaplica i dom grabarza.

eprasa.pl 049f8c0716

REKLAMA

0011596602



Oficjalne otwarcie nekropoli nastąpiło 1 stycznia 1910 r. Zachowało się wiele zabytkowych nagrobków, głównie z rzeszowskiej pracowni rodziny Janików.

W 1930 r. cmentarz został powiększony o ponad 2 hektary. Nie zachował się jednak w swoim historycznym kształcie, ponieważ w l. 70. XX w. nastąpiła korekta południowej granicy cmentarza ze względu na poszerzenie ul. Lwowskiej.

W ramach cmentarza znajduje się również kwatera z obeliskiem upamiętniającym żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej. Kwatera ta powstała w 1936 r., kiedy to szczątki żołnierzy pochowane w różnych częściach nekropolii zostały zebrane w jednym miejscu na terenie dzielnicy XXVII. Na cmentarzu są także mogiły żołnierzy i pomordowanych w czasie II wojny światowej.

Na cmentarzu Pobitno pochowanych jest wielu zasłużonych Polaków, m.in. Leopold Lis-Kula i Łukasz Ciepliński.

Cmentarze żydowskie

Ludność żydowska miała swój główny cmentarz położony w otoczeniu synagog, który jednak został zniszczony w wyniku działań okupanta w czasie II wojny światowej.

Drugą nekropolią żydowską był cmentarz założony w 1849 r. poza miastem, na wschodnim brzegu Wisłoka, na Czekaju. Został on poszerzony w 1920 r. Obecnie położony po wschodniej stronie al. Rejtana. Ten cmentarz także został mocno zniszczony w czasie II wojny. Mimo to zachowało się na nim kilkaset macew wtórnie położonych na ziemi, najstarsza z nich pochodzi z 1851 roku.

Cmentarze słocińskie

Historyczna nekropolia dawnej wsi Słocina powstała zapewne w pierwszej połowie XIX wieku.
Do ciekawszych i jednocześnie najstarszych nagrobków na nekropolii można zaliczyć pomnik Władysława Jaklińskiego (zm. 1885 r., wyniosła stella z nałożonym krzyżem). Pozostałe zabytkowe nagrobki pochodzą głównie z l. 20-30. XX wieku i prezentują skromne formy. Cmentarz zdobi centralnie położona kaplica grobowa wybudowana staraniem Józefa Niemaszka, którego tablica fundacyjna znajduje się na bocznej elewacji budynku.

Cmentarz Staromieście

Cmentarz w Staromieściu powstał zapewne w I poł. XIX wieku. Reprezentant środowiska krakowskiego – E. Stehlik, wykonał nagrobek miejscowego proboszcza ks. W. Cybulskiego (zm. 1880 r.) z rzeźbą Najświętszej Marii Panny NP. Można także zauważyć kilka innych rzeźb (Marii, Płaczki) zdobiących miejscowe pomniki.

Najcenniejszym i prawdopodobnie najstarszym nagrobkiem jest pomnik proboszcza ks. Stanisława Walickiego (zm. 1846). Na cmentarzu staromiejskim wybudowana została także niewielka murowana, otwarta kaplica.

Cmentarz na Zalesiu

W Zalesiu mamy do czynienia, podobnie jak w Słocinie, z przypadkiem miejscowości, gdzie zachowane są dwa cmentarze. Związane to jest z istnieniem namiastki cmentarza przycerkiewnego cerkwi w Zalesiu. Wzmianki o cerkwi w Zalesiu są datowane na XV w. i zapewne od tamtego czasu istniał wokół świątyni cmentarz.

Obecny cmentarz położony przy ul. Robotniczej powstał zapewne po edykcie cesarskim i istniał już w I poł. XIX w. Już w 1860 r. powstała na nim kaplica, którą Antoni Sołtykiewicz (profesor rzeszowskiego gimnazjum) ufundował pamięci swojej żony Krystyny.

Cmentarz w Zwięczycy ul. Podkarpacka

Na tle obecnych nekropolii Rzeszowa ubogo prezentuje się zasób niewielkiego cmentarza w Zwięczycy. Zachowało się kilka pomników pochodzących głównie z 1. i 2. dekady XX w., wykonanych w warsztatach Janika i Nitki.

Cmentarz w Zwięczycy ul. Świętokrzyska

Cmentarz powstał w latach 70. ubiegłego wieku, początkowo był cmentarzem parafialnym we wsi Zwięczyca, po przyłączeniu do miasta Rzeszowa od 2008 r. stał się cmentarzem komunalnym.

Na terenie cmentarza znajduje się kaplica, w której odbywają się ceremonie pogrzebowe. Od 2024 r. nekropolia posiada także kwaterę do pochówku urn. W przyszłości planowana jest jego rozbudowa.

eprasa.pl 049f8c0716

REKLAMA
0011596603



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych MPGK-Rzeszów

Przy cmentarzu Wilkowyja od ul. Cienistej znajduje się Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych - jednym z Zakładów wchodzących w skład Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie.

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych administruje 11 cmentarzami komunalnymi w Rzeszowie o łącznej powierzchni 48 ha. Świadczy wszelkie usługi pogrzebowe i cmentarne - w tym wszechstronne usługi w zakresie ceremonii pogrzebowych. Usługi świadczone są profesjonalnie, sprawnie, ze wsparciem dla bliskich osoby zmarłej.

Warto wspomnieć, że trzy rzeszowskie cmentarze (Wilkowyja, Pobitno, a także Słocina) są dostępne w Internecie, a także w aplikacji GROBONET, gdzie Rodzina Zmarłego może wyszukać lokalizację grobu bądź urny.

Nasz Zakład posiada także jedyny na terenie miasta Rzeszów (i okolic) piec kremacyjny. Piec znajduje się na Cmentarzu Komunalnym Wilkowyja. Pracownicy Zakładu zapewniają kompleksową obsługę, począwszy od odbioru Zmarłego, poprzez przygotowanie zwłok, spopielenia i pochówku. Każdego roku obserwujemy wzrost zainteresowania taką formą pochowania Zmarłego.

Jesteśmy z Państwem w trudnych chwilach. Śmierć Bliskiej Osoby to moment pełen smutku i bólu. Jako firma zapewniamy kompleksowa obsługę, począwszy od odbioru Zmarłego, poprzez przygotowanie zwłok i pochówek. Oferujemy transport Zmarłego ze szpitali, domów opieki, hospicjów oraz domów rodzinnych o każdej porze dnia i nocy. Czynności związane z transportem przebiegają z zachowaniem największego szacunku do ciała Zmarłego i jego Rodziny. W Zakładzie Usług Pogrzebowych i Cmentarnych w Rzeszowie (ZUPiC) rozumiemy, jak ważne jest godne pożegnanie Zmarłego, dlatego nasz zespół oferuje pełne wsparcie w organizacji ceremonii pogrzebowej, z najwyższą starannością dbając zarówno o Zmarłego, jak i jego Rodzinę.

Oferujemy również sprzedaż wszystkich niezbędnych akcesoriów pogrzebowych. Wśród nich znajdują się trumny, urny, krzyże oraz tabliczki i klepsydry. Posiadamy szeroki asortyment akcesoriów, w różnych, przystępnych przedziałach cenowych.

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych:



- Trumny w kilkunastu wzorach
- Urny na prochy
- Krzyże na grób
- Tabliczki na krzyże i trumny
- Klepsydry – do wyboru kilkadziesiąt wzorów
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku

Organizacja ceremonii pogrzebowej, w tym:

- Ustalenie terminu pogrzebu i miejsca pochówku
- Asysta pogrzebowa
- Mistrz ceremonii pogrzebowej
- Przygotowanie miejsca do pochówku
- Organizacja i wykonanie kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS i inne

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o. ul. Cienista 3, 35-323
Tel. 601 402 991, 17 853 53 48
Biuro czynne: pon.-pt. 7-16, sobota 8-14

eprasa.pl 049f8c0716

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011567155

Ropa i gaz, to nie tylko surowce. Jak ORLEN wspiera regiony wydobywcze i co mówią o tym mieszkańcy?

Ponad 245 milionów złotych dla samorządów w 2025 roku, wsparcie dla lokalnych projektów, strażaków, klubów sportowych i instytucji kultury objętych pomocą. Obecność ORLEN w regionach wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego ma wymiar znacznie szerszy niż sama produkcja surowców. A jak tę działalność oceniają ludzie mieszkający najbliżej instalacji? Większość dostrzega korzyści płynące z sąsiedztwa branży wydobywczej.



Instalacje gazowe ORLENU często sąsiadują z osiedlami mieszkaniowymi. Na zdjęciu Kopalnia Gazu Ziemnego Przemyśl-Zachód (na pierwszym planie)

Od Podkarpacia po zachodnią Polskę

Lądowe aktywa wydobywcze ORLEN są rozsiane po znacznej części kraju. Działalność związana z poszukiwaniem, wydobyciem i magazynowaniem węglowodorów obejmuje jedenaście województw, ponad sześćdziesiąt powiatów i około dwieście gmin. Można przy tym mówić o dwóch głównych obszarach działalności. Pierwszy obejmuje zachód oraz północny zachód kraju. Działalność koordynuje tam Oddział Upstream Polska z siedzibą w Zielonej Górze. Złoża znajdują się przede wszystkim w województwach lubuskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Aktywa spółki znajdują się również na Pomorzu oraz w województwie kujawsko-pomorskim. Drugim kluczowym obszarem jest południowo-wschodnia część kraju, gdzie działa Oddział Upstream Polska w Sanoku. Tutaj wydobycie ma szczególną historię. Region związany jest z tą działalnością od blisko 170 lat i właśnie te tereny uznawane są za kolebkę światowego przemysłu naftowego. Należy pamiętać także o wydobyciu ropy naftowej i gazu ziemnego na Bałtyku, realizowanym przez ORLEN Petrobaltic.

Lokalne złoża mają strategiczne znaczenie

Aż 74 procent osób zamieszkujących regiony, w których znajdują się instalacje wydobywcze ropy i gazu, uważa, że krajowe wydobycie surowców jest kluczowe dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a 71 procent ocenia, że lokalna produkcja może wspierać stabilność dostaw energii i surowców. Tak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Orlenu. Objęło ono łącznie 807 mieszkańców wybranych miejscowości znajdujących się najbliżej aktywów wydobywczych koncernu. Lokalny wymiar działalności łączy się z jej znaczeniem dla całej gospodarki. W 2025 roku krajowe wydobycie gazu ziemnego przekroczyło 3,7 mld m³, a ropy naftowej wyniosło ponad 812,4 tys. ton. Znaczenie tych węglowodorów wykracza poza regiony, w których znajdują się złoża i odwierty. Krajowa produkcja ogranicza część zapotrzebowania na import i stanowi element systemu bezpieczeństwa surowcowego państwa. Według ORLEN, blisko 20 procent gazu ziemnego wykorzystywanego w Polsce pochodzi z krajowego wydobycia, a spółka zakłada zwiększenie krajowej produkcji gazu do 4 mld m³ rocznie.

Miliony z wydobycia zasilają lokalne budżety

Kiedy mówi się o wydobyciu gazu ziemnego i ropy naftowej, pierwsze skojarzenia zwykle dotyczą bezpieczeństwa energetycznego, odwiertów, kopalń i wielkiej infrastruktury. Z perspektywy mieszkańców gmin, na terenie których prowadzone jest wydobycie węglowodorów, równie ważne może być jednak to, co pozostaje w regionie, a więc wpływy do samorządowych kas, miejsca pracy, zamówienia dla przedsiębiorców, inwestycje w infrastrukturę, a także pieniądze przeznaczane na sport, kulturę czy bezpieczeństwo. Skala tych przepływów jest znacząca. W ubiegłym roku podatki i opłaty związane z lądową działalnością wydobywczą Grupy ORLEN przekroczyły 262 mln zł. Blisko 245 mln zł z tej kwoty trafiło bezpośrednio do budżetów samorządowych. To pieniądze, które dla części gmin, powiatów i województw stanowią istotny element lokalnych finansów. Dla samorządów istotna jest nie tylko wysokość wpływów, ale również ich wieloletni charakter. Złoża są eksploatowane przez lata, a działalność wydobywcza może dzięki temu tworzyć stosunkowo trwałe źródło lokalnych dochodów.

Mieszkańcy dostrzegają te korzyści

Co ciekawe, mieszkańcy sami zwracają uwagę właśnie na ten aspekt. Potwierdzają to badania przeprowadzone na zlecenie ORLEN-u. 67 proc. ankietowanych uważa, że branża poszukiwania i wydobycia ropy oraz gazu może przynosić realne korzyści lokalnym społecznościom. Najczęściej wskazywaną korzyścią są właśnie wpływy do budżetu gminy. Obok pieniędzy trafiających do budżetów samorządowych mieszkańcy szczególnie mocno zwracają uwagę na rynek pracy. Według badania około dwóch trzecich mieszkańców rejonów objętych analizą dostrzega pozytywny wpływ działalności związanej z wydobyciem gazu i ropy na miejsca pracy w regionie. Badanie przynosi również interesujące informacje dotyczące społecznej akceptacji samej działalności. Łącznie 76 proc. ankietowanych deklaruje akceptację lub neutralną postawę wobec działalności upstream prowadzonej przez ORLEN. Warto przy tym pamiętać, że mowa o mieszkańcach terenów znajdujących się najbliżej instalacji. Blisko jedna trzecia badanych mieszka w odległości nie większej niż 10 km od infrastruktury ORLEN-u.

- Cieszę się, że nasze krajowe wydobycie postrzegane jest jako istotne dla bezpieczeństwa kraju, szczególnie przez tych, którzy mieszkają najbliżej naszych instalacji. To nasi pracownicy i sąsiedzi – często korzystamy z tych samych dróg, a obiekty ORLENU widać z ich okien – mówi Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ds. Upstream w ORLEN. Podkreśla przy tym, że zespoły działające w terenie dokładają starań, by ograniczyć do minimum uciążliwości wynikające z sąsiedztwa instalacji wydobywczych.

Ponad tysiąc lokalnych projektów

Finansowy wpływ działalności wydobywczej na samorządy to jednak tylko jedna strona relacji między koncernem a regionami. Drugą stanowią programy społeczne. Ich skala w latach 2025-2026 przekroczyła tysiąc przedsięwzięć, jeśli zsumować trzy duże programy realizowane na obszarach działania Oddziałów Upstream Polska w Sanoku i Zielonej Górze. W ramach „Sportowego ORLENU" wsparcie otrzymało 208 lokalnych przedsięwzięć. Pieniądze trafiają do inicjatyw promujących aktywność fizyczną i umożliwiających dzieciom oraz młodzieży rozwijanie sportowych zainteresowań. Program „Kulturalny ORLEN" objął 230 projektów. Korzystają z niego między innymi gminne i miejskie ośrodki kultury, biblioteki, fundacje oraz stowarzyszenia. Finansowane są wydarzenia kulturalne, inicjatywy edukacyjne i projekty związane z ochroną lokalnego dziedzictwa. Największą liczbę beneficjentów spośród trzech wymienionych programów ma „ORLEN na straży". Wsparcie umożliwia zakup sprzętu ratowniczego czy organizowanie specjalistycznych szkoleń.

Jak takie działania oceniają mieszkańcy?

Już co dziesiąty respondent wskazuje społeczne zaangażowanie ORLEN jako jedną z najważniejszych korzyści dla lokalnej wspólnoty. Połowa uczestników badania uważa, że ma ono pozytywny wpływ na życie w regionie. To pokazuje, że z punktu widzenia mieszkańców znaczenie dużej inwestycji przemysłowej nie kończy się na samym zakładzie czy instalacji. Liczy się również to, co dzieje się wokół niej.

Za liczbami stoją konkretne korzyści

Co naprawdę zyskuje region, w którym wydobywa się gaz i ropę? Odpowiedź nie sprowadza się do jednej liczby. Dla samorządu najłatwiej policzyć wpływy podatkowe i opłaty. Dla mieszkańca znaczenie może mieć stabilne miejsce pracy niedaleko domu. Dla rodzica może to być natomiast dofinansowanie lokalnego klubu, w którym trenuje jego dziecko, a dla strażaka nowy sprzęt ratowniczy. Właśnie dlatego wpływ działalności wydobywczej na region należy rozpatrywać szerzej niż tylko przez pryzmat samej produkcji surowców.

eprasa.pl 049f8c0716

Ciąg dalszy ze str. 14

Pamiętam takie rodzinne spotkania przy okazji pogrzebów. Był smutek, ale pojawiały się też śmiech i zabawne wspomnienia o zmarłym. Te emocje istniały obok siebie. Dzisiaj chyba często myślimy, że jeśli cierpimy, nie wypada nam się śmiać.

A przecież można jednocześnie tęsknić i wspominać kogoś z uśmiechem. Żałoba nie polega na tym, że przez cały czas zalewamy się łzami. Możemy czuć pustkę, smutek, ale też ciepło, kiedy wracamy pamięcią do bliskości z tą osobą. Emocje się nie wykluczają. To, że w trudnym czasie zdarzy nam się śmiać, nie odbiera powagi naszej stracie.

Żal to jednak nie tylko śmierć. Możemy go przeżywać po rozstaniu, utracie pracy, niezrealizowanym projekcie czy niewykorzystanej szansie. Dlaczego tak trudno nam zaakceptować żal po takiej stracie?

Mamy większą tolerancję na żałobę po śmierci bliskiej osoby niż na żal związany z codziennymi wydarzeniami. Kiedy umiera ktoś bliski, otoczenie zwykle rozumie, że potrzebujemy czasu. Ale kiedy kończy się związek, nie udaje się nam zrealizować planu albo tracimy szansę, często słyszymy: „Nie rozpamiętuj", „Idź dalej", „Będzie następna okazja".

Tymczasem dla nas ta strata może być naprawdę ważna. Nieprzeżywanie emocji, zamykanie ich w sobie, prowadzi do cierpienia. Nie możemy sobie po prostu powiedzieć: „Nie będę tego czuć", i oczekiwać, że problem zniknie. Możemy jednocześnie żałować tego, co się wydarzyło i nie chcieć już wracać do życia, które prowadziliśmy wcześniej.

Zwłaszcza, że mózg nie daje nam spokoju. Wracamy do sytuacji sprzed lat, analizujemy, co powiedzieliśmy, czego nie powiedzieliśmy, co mogliśmy zrobić inaczej. Najchętniej oczywiście wtedy, kiedy próbujemy zasnąć (śmiech).

To zjawisko nazywamy ruminacją. Mózg nie lubi niedokończonych historii, więc wraca do wydarzeń i je analizuje. Wpadamy w pułapkę myślenia, że dzisiaj jesteśmy mądrzejsi niż wtedy. Ale przecież tamte decyzje podejmowaliśmy na podstawie wiedzy, którą mieliśmy w tamtym momencie. Nie możemy oceniać siebie z przeszłości z perspektywy tego, co wiemy dzisiaj.

Warto odróżnić ruminację od refleksji. Refleksja pozwala nam wyciągać wnioski, zauważyć, co nam służy, a co nie. Ruminacja sprawia, że kręcimy się w kółko i cierpimy, zamiast iść dalej. Możemy wciąż wracać do pytania „Co by było, gdybym wtedy postąpił inaczej?", ale nie mamy możliwości sprawdzenia alternatywnego scenariusza. To pewna poznawcza niesprawiedliwość wobec siebie samych. Psychologia nazywa to błędem wiedzy po fakcie, czyli tendencją do przekonania, że wynik zdarzenia był bardziej przewidywalny, niż rzeczywiście był. Możemy za to zastanowić się, co ta sytuacja mówi nam o naszych potrzebach i co chcemy zrobić inaczej w przyszłości. Chodzi o to, żeby przeszłość przestała decydować o naszej przyszłości.

A dokładają się do tego media społecznościowe. Oglądamy idealne kadry z życia innych ludzi i żałujemy życia, którego sami nie przeżywamy.

Porównywanie się z innymi jest naturalne. Kiedyś porównywaliśmy się głównie z ludźmi z naszego otoczenia. Dzisiaj naszą grupą odniesienia są często osoby, których życia nie znamy. Widzimy wybrane kadry i tworzymy sobie wyobrażenie o ich rzeczywistości. To porównanie od początku jest nierówne. Nie widzimy tego, co dzieje się poza kadrem, ich trudności, wątpliwości czy porażek.

Takie porównanie może nam pomóc zrozumieć, czego potrzebujemy. Problem zaczyna się wtedy, kiedy napędza poczucie niewystarczalności, obniża nastrój i utrudnia akceptację siebie. Możemy zacząć żałować nie tyle własnych decyzji, ile życia, które sobie wyobrażamy, patrząc na innych. Warto wtedy zapytać siebie, czy rzeczywiście czegoś chcemy, czy to jest moje pragnienie? Czy chciałabym tego samego, gdybym nie wiedziała, że ktoś inny to ma?

Co więc zrobić z tym żalem? Przestać o nim myśleć? Walczyć z nim?

Właśnie nie. Walka z emocjami jest bardzo kosztowna. Im bardziej próbujemy je wyeliminować, tym częściej mogą do nas wracać. Lepiej zauważyć, że coś przeżywamy, i dać sobie na to zgodę.

Wyobraź sobie, że próbujesz utrzymać pod wodą nadmuchany balon. On chce wypłynąć na powierzchnię, więc musisz stale go przytrzymywać. W końcu bolą cię ręce, a balon i tak wypływa. Podobnie jest z emocjami. Tłumienie ich wymaga wysiłku i napięcia. Potrzebujemy przestrzeni, żeby je przeżyć, zamiast bez końca próbować je kontrolować.

Czyli nie musimy natychmiast przezwyciężać smutku, żalu czy tęsknoty. Możemy je po prostu poczuć.

Tak. Możemy zaakceptować to, co przeżywamy, i jednocześnie szukać ukojenia. Nie musimy tkwić wyłącznie w bólu. Możemy wracać do wspomnień, które przynoszą nam ciepło, i pozwalać sobie na różne emocje. Akceptacja nie oznacza rezygnacji ani zgody na cierpienie bez końca. Oznacza, że nie musimy dodatkowo walczyć z tym, co już czujemy.

Dajmy sobie czas. Nie porównujmy własnych przeżyć z cudzymi i nie wymagajmy od siebie, żebyśmy zawsze czuli się dobrze.

Zdecydowanie. Emocje są ważne, bo mówią nam o naszych potrzebach. Warto ich słuchać, nawet jeśli nie są przyjemne. Nie każda emocja wymaga natychmiastowego działania, ale każda zasługuje na to, żeby ją zauważyć.

Nie unikniemy emocji.

Nie unikniemy też życia.

REKLAMA 0011601336

Zatrudniamy elektromonterów (k/m) do pracy w Dębicy

elsta

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- stałe wynagrodzenie + stałe premie projektowe (gwarancja terminowości!)
- w przypadku nadgodzin - płatne zgodnie z kodeksem pracy
- komfortowe warunki pracy: praca jednozmianowa, nowoczesny sprzęt, odzież robocza zgodna z BHP
- prywatna opieka medyczna dofinansowana przez pracodawcę – już od 1zł!
- dofinansowanie do przedszkoli i żłobków oraz „Wczasów pod Gruszą"
- dofinansowana karta MultiSport

+48 539 064 421

rekrutacja@elsta.pl

kariera.elsta.pl

empower innovations

REKLAMA 0011604445

Ponad rok działalności Centrum Pomocy Dzieciom w Rzeszowie. Liczby pokazują, jak potrzebne są te działania

Od ponad roku w Rzeszowie działa Centrum Pomocy Dzieciom Fundacji PRO-FIL – miejsce, w którym dzieci doświadczające przemocy oraz ich niekrzywdzący opiekunowie otrzymują bezpłatną, kompleksową pomoc.



Od 1 lipca 2025 r. do 30 września 2026 r. pomocą objęto 154 dzieci oraz 182 opiekunów. W tym czasie specjaliści Centrum zrealizowali ponad 2,4 tys. godzin wsparcia terapeutycznego, psychologicznego, grupowego, prawnego i pedagogicznego.
Doświadczenia ponad roku działalności pokazują, że sytuacje dzieci doświadczających przemocy często wymagają równoległego zaangażowania specjalistów z różnych obszarów. Dlatego Centrum działa w oparciu o interdyscyplinarny model Barnahus. Dziecko może otrzymać w jednym miejscu pomoc psychologiczną, terapeutyczną, prawną, psychiatryczną, pediatryczną i pedagogiczną.
Każda sytuacja omawiana jest przez zespół specjalistów, który wspólnie ustala zakres pomocy dopasowany do potrzeb dziecka. Takie podejście pozwala tworzyć spójny proces wsparcia i ograniczać dodatkowe obciążenie związane z koniecznością kontaktu z wieloma instytucjami.
Pomoc to jednak tylko jedna część działań. Równie ważne jest zapobieganie przemocy wobec dzieci.
Wieloletnie doświadczenie specjalistów Fundacji PRO-FIL pokazuje, że skuteczna ochrona dzieci wymaga działania całościowego – zarówno specjalistycznej pomocy, jak i edukacji, wzmacniania kompetencji oraz rozmowy o przemocy, granicach i sposobach szukania wsparcia.

Dlatego jednym z ważnych obszarów działalności Centrum są warsztaty realizowane w szkołach na terenie województwa podkarpackiego. W pierwszym półroczu 2026 roku w działaniach przeciwprzemocowych realizowanych w ramach CPD uczestniczyło 6672 dzieci i młodzieży z 390 klas. Doświadczenia z pracy w Centrum i ze spotkań z tysiącami młodych ludzi wzajemnie się uzupełniają. Pozwalają Fundacji PRO-FIL nie tylko pomagać dzieciom, które doświadczyły przemocy, ale również lepiej rozumieć ich potrzeby i rozwijać działania, które służą zapobieganiu przemocy.

Centrum Pomocy Dzieciom Fundacji PRO-FIL w Rzeszowie
ul. Szopena 51
cpd@fundacjaprofil.pl
666 603 119
www.fundacjaprofil.pl

Do końca 2026 roku Centrum Pomocy Dzieciom w Rzeszowie sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

eprasa.pl 049f8c0716

NASZ PATRONAT

0011560090

Rozwój gospodarczy wymaga ropy i gazu. Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy o przyszłości sektora

Znaczenie węglowodorów dla gospodarki, rozwój wydobycia z wykorzystaniem nowych technologii, inwestycje infrastrukturalne i bezpieczeństwo energetyczne - to główne tematy zorganizowanego przez ORLEN Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbył się w Warszawie.



Dwudniowe wydarzenie zgromadziło przedstawicieli branży z Europy, Ameryki i Afryki – reprezentantów największych spółek naftowych i gazowniczych, przemysłu oraz ekspertów rynku surowcowego. Podczas inauguracji prezes ORLENU Ireneusz Fąfara nawiązał do historii polskiego sektora naftowo-gazowego, podkreślając jego znaczenie dla rozwoju gospodarczego na świecie.

– *Rozmawiamy o przyszłości sektora naftowego i gazowniczego, którego początek nierozłącznie wiąże się z postacią Ignacego Łukasiewicza oraz stusiedemdziesięcioletnim doświadczeniem Polski i Polaków w dziedzictwie poszukiwań, wydobywania i przetwarzania węglowodorów* – mówił Ireneusz Fąfara. Prezes ORLENU zwrócił uwagę, że mimo postępującej transformacji energetycznej ropa i gaz nadal odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu gospodarki. – *Zapowiedzi bliskiego końca branży upstream okazały się przedwczesne* – zaznaczył. Jak podkreślił, węglowodory są niezbędne nie tylko w energetyce, ale również w przemyśle i rolnictwie. Ich znaczenie wykracza poza wykorzystanie jako paliw, obejmując także bazę surowcową dla wielu gałęzi gospodarki.

– *Bez węglowodorów nie ma nowoczesnego przemysłu i rolnictwa. Odpowiedzialna transformacja wymaga stabilnych dostaw energii, przemyślanych decyzji i technologii, które pozwolą nam coraz lepiej wykorzystywać dostępne zasoby. Musimy zapewnić gospodarce bezpieczeństwo dziś, a jednocześnie budować jej przewagę konkurencyjną na przyszłość. Ważną rolę w tym procesie odgrywa gaz ziemny* – powiedział prezes koncernu. ORLEN prowadzi największy w historii polskiej elektroenergetyki program inwestycyjny, na który planuje przeznaczyć 380 mld zł do 2035 roku. Środki mają wspierać m.in. rozwój odnawialnych źródeł i magazynów energii, ale także obszaru upstream. Transformacja energetyczna to nie tylko zmiana źródeł energii, ale również dostosowanie przemysłu do nowych wymagań i ograniczenie jego wpływu na środowisko. Dlatego tak ważny jest rozwój technologii, które pozwalają łączyć bezpieczeństwo dostaw surowców z redukcją emisji, m.in. rozwiązań służących wychwytywaniu i składowaniu CO_2 (ang. CCS).

Polska wzmacnia swoją pozycję na rynku energetycznym

Podczas kongresu dużo uwagi poświęcono odporności polskiego systemu energetycznego na kryzysy geopolityczne i zakłócenia dostaw. Minister energii Miłosz Motyka podkreślał, że dzięki zaangażowaniu sektora naftowego i gazowniczego Polska jest dziś dobrze przygotowana na sytuacje kryzysowe.

– *Polska dzięki zaangażowaniu całego sektora naftowego, gazowniczego jest znacznie lepiej przygotowana do tych kryzysów, niż inne państwa w Unii Europejskiej* – mówił minister.

Istotnym elementem budowania bezpieczeństwa pozostaje dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw, a także rozwój infrastruktury umożliwiającej transport oraz magazynowanie surowców. Rozwiązania te mają znaczenie nie tylko dla Polski, lecz również dla stabilności energetycznej całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. O skali stojących przed krajem inwestycji mówił także minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. Zwracał uwagę na tempo rozwoju polskiej gospodarki oraz możliwości, jakie stwarza realizacja dużych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Ważnym zagadnieniem pozostaje przy tym udział polskich przedsiębiorstw w realizacji projektów.

– *Elementem, który jest kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też działania na rzecz wzrostu gospodarczego, jest idea local content, czyli wzmacnianie potencjału krajowych podmiotów, włączanie ich w łańcuchy dostaw* – zaznaczył minister aktywów państwowych.

Rozwijanie krajowych kompetencji i zwiększanie udziału rodzimych dostawców może przynosić korzyści zarówno inwestorom, jak i gospodarce. Dla polskich firm oznacza to szansę na zdobywanie nowych zleceń, rozwój technologiczny i udział w projektach o dużej skali.

Ropa i gaz nadal ważne dla gospodarki

Znaczenie węglowodorów dla rozwoju gospodarczego było jednym z najczęściej poruszanych tematów kongresu. Wiesław Prugar, Wiceprezes Zarządu ds. Upstream w ORLEN, przedstawił plany inwestycyjne koncernu w sektorze poszukiwań i wydobycia węglowodorów. Spółka koncentruje się na aktywach posiadanych w Polsce i Norwegii, celując w osiągnięcie i utrzymanie wydobycia w kraju na poziomie 4 mld metrów sześciennych rocznie i wzrost rocznej produkcji na Norweskim Szelfie Kontynentalnym do ok. 6 mld metrów sześciennych. – *W Polsce baza złożowa jest dojrzała, a wzrost wydobycia zależy od efektywnego wykorzystania infrastruktury oraz udanych odkryć i zoptymalizowanego zagospodarowania złóż w pobliżu istniejących instalacji. Na Norweskim Szelfie, przy wysokiej konsolidacji rynku, rozwój wymaga kompleksowych planów inwestycyjnych oraz współpracy z partnerami* – informował. Jak podkreślił, te możliwości są nadal duże, a gazociąg z Norwegii do Polski – Baltic Pipe, może zwiększyć przesył o ok. 2 mld metrów sześciennych gazu z własnej produkcji. To sprawia, że rozwijane mogą być kolejne projekty wydobywcze w tym regionie.

– *Węglowodory nadal mają duże znaczenie w zapewnianiu stabilnych dostaw energii i utrzymaniu bazy surowcowej dla przemysłu, a transformacja energetyczna nie polega na prostym zastąpieniu jednego źródła energii drugim z dnia na dzień. To proces stopniowy: odchodzimy od węgla, wykorzystujemy rolę ropy i gazu, a równolegle rozwijamy OZE. Tak rozumiana transformacja pozwala nam zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i utrzymywać konkurencyjność gospodarki* – powiedział Wiesław Prugar.

Młode pokolenie chce współtworzyć energetykę przyszłości

Ważnym elementem kongresu było zaangażowanie środowiska Young Professionals. Panel „Energia jutra zaczyna się od młodych" poświęcono oczekiwaniom nowego pokolenia pracowników i kompetencjom potrzebnym w zmieniającym się sektorze.

Podczas dyskusji przedstawiono wyniki badania WPC „Future of Oil and Gas", przeprowadzonego wśród 1200 respondentów z 60 krajów. Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, zwracała uwagę, że młodych specjalistów przyciągają innowacje, nowoczesne technologie i możliwości rozwoju zawodowego.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – mówiła.

Dla osób rozpoczynających karierę istotne są również możliwość zdobywania nowych kompetencji, udział w procesach decyzyjnych i perspektywy awansu. Przedsiębiorstwa energetyczne muszą więc łączyć doświadczenie wieloletnich specjalistów z umiejętnościami i pomysłami młodszych pracowników.

Branża oferuje przy tym możliwość udziału w złożonych projektach infrastrukturalnych, rozwoju technologii i przedsięwzięciach o międzynarodowym zasięgu. Pozyskiwanie oraz kształcenie nowych kadr będzie jednym z warunków realizacji długoterminowych planów inwestycyjnych.

Sztuczna inteligencja i biopaliwa zmieniają sektor

Podczas kongresu dużo miejsca poświęcono cyfryzacji, analizie danych i wykorzystaniu sztucznej inteligencji w działalności wydobywczej. Nowoczesne technologie wspierają zarządzanie złożami, optymalizację procesów i podejmowanie decyzji operacyjnych, zmieniając sposób funkcjonowania sektora upstream.

Równolegle rozwijane są rozwiązania związane z biopaliwami i wykorzystaniem istniejącej infrastruktury przemysłowej do wdrażania nowych technologii. Eksperci zwracali uwagę, że stopniowe dostosowywanie funkcjonujących instalacji do przetwarzania nowych surowców może być uzasadnione zarówno ekonomicznie, jak i technicznie.

Znaczenie mają również krajowe łańcuchy dostaw, dostęp do surowców oraz stabilne warunki regulacyjne. Rozwój nowych segmentów energetyki wymaga bowiem nie tylko inwestycji w technologie, lecz także współpracy przedsiębiorstw, administracji publicznej i lokalnych dostawców.

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy stał się forum dyskusji o tym, jak zapewnić bezpieczeństwo pozyskiwania i dostaw surowców dla rozwoju przemysłu i wzmacniania konkurencyjności gospodarki. Ropa i gaz pozostają istotne dla wielu sektorów, podczas gdy inwestycje w OZE, biopaliwa, magazyny energii i cyfryzację mają stopniowo zmieniać krajowy system energetyczny.

O powodzeniu tego procesu zdecydują skoordynowane inwestycje, rozwój krajowych przedsiębiorstw oraz zdolność do łączenia nowych technologii z doświadczeniem i kompetencjami obecnymi już w sektorze.

eprasa.pl 049f8c0716

WSPOMNIENIE

Listopadowe „Memento mori”

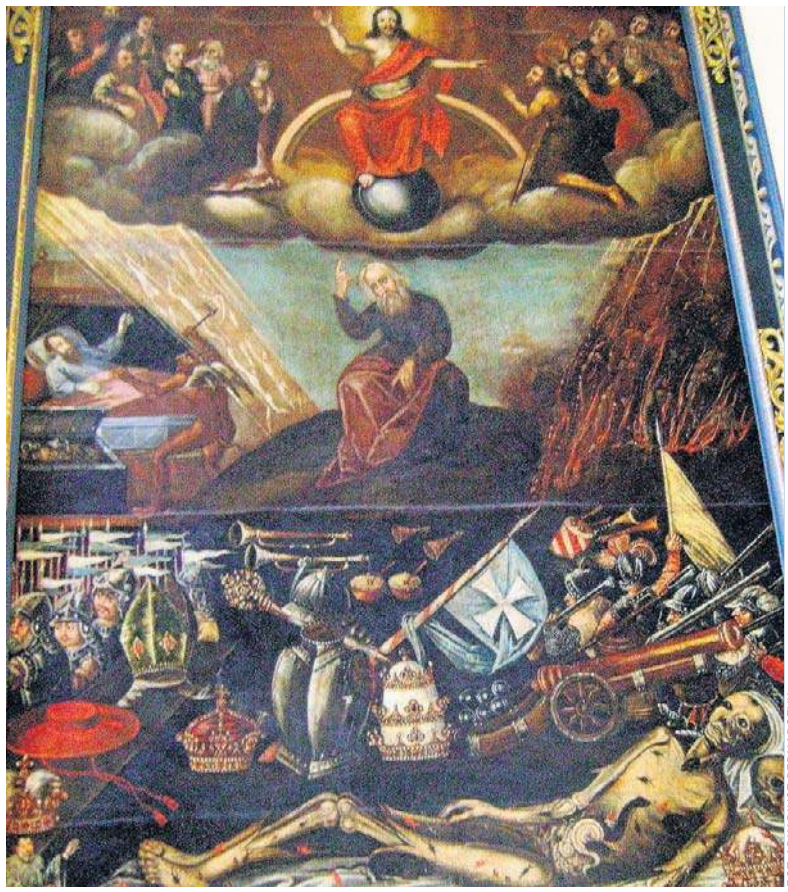
W krośnieńskiej farze w jednej z kaplic znajduje się przejmujący obraz „Memento Mori” z XVII stulecia, fundowany przez ówczesnego proboszcza krośnieńskiej fary ks. Kaspra Rożyńskiego. Symbole doczesnego świata, przedmioty codziennego użytku oraz zaszczyty: korony królewska i książęca, mitra, kapelusz kardynalski, a nawet tiara papieska, toczone wojny (które symbolizują zastępy wojsk i arsenały) okazują się niczym w obliczu śmierci, którą symbolizuje leżący trup. U dołu napis: Memento mori! A więc pamiętaj, że kiedyś przyjdzie umrzeć ...

Arkadiusz Bednarczyk

Wspomnienie zmarłych znajduje początek w starożytnej liturgii chrześcijańskiej podczas której odczytywano na specjalnie zapisanych tabliczkach z kości słoniowej (dyptykach) m.in. imiona zapisanych zmarłych. Genezy wypominków szukać możemy także w średniowieczu. W epoce tej praktykowano tzw. zwitek zmarłych. Na pergaminach zapisywano w klasztorach imiona zmarłych współbraci, następnie mnich podróżował do sąsiednich klasztorów, gdzie z kolei bracia zapisywali imiona zmarłych członków swojej wspólnoty i tam modlono się wspólnie za wszystkich.

W klasztorach pisano także specjalne księgi zwane nekrologami, w których pod konkretną datą zapisywano śmierć fundatora i dobroczyńcy danej wspólnoty, opata a nawet szarego mnicha. Obituaria takie są dzisiaj bardzo cennym materiałem badawczym, gdyż pozwalają ustalić skład osobowy danej wspólnoty, daty sprawowania rządów przez konkretnych opatów, a także osoby fundatorów i zakres ich fundacji.

Spotykamy się również ze zwyczajem, kiedy po śmierci mnicha przez cały miesiąc zostawiano puste miejsce przy stole w zakonnym refektarzu. Co ciekawe, nie pomijano tego miejsca podczas posiłków – gdzie przy nakryciu zostawiano porcję pożywienia, którą zanoszono następnie biedakom- miał to być rodzaj specjalnej jałmużny zmarłych dla potrzebujących bliźnich. Znamy zwyczaje, kiedy kapłanowi dawano pewne kwoty pieniędzy na tzw. „wypominki”, natomiast ubogim rozdawano specjalne chlebki z prośbą o modlitwy za zmarłych. Utrwalane na piśmie przykłady wypominków zachowały się w średniowiecznych zbiorach kazań.



FOT. ARKADIUSZ BEDNARCZYK

Obraz „Memento mori” z krośnieńskiej fary (XVII w.)

Łańcuckie Bractwo Dobrej Śmierci

Jedną z form modlitewnej pamięci o zmarłych były Bractwa Dobrej Śmierci. W 1648 roku bractwo utworzył generał jezuitów, zmarły w opinii świętości Wincenty Carafa, przy rzymskim kościele Il Gesu.

W diecezji przemyskiej w okresie staropolskim jedyne takie bractwo (wśród kościołów parafialnych) istniało przy kościele parafialnym w Łańcucie. Inicjatywa jego utworzenia wyszła od proboszcza łańcuckiego, kiedyś jezuity, księdza Andrzeja Podolskiego. W 1701 roku utworzył Bractwo Dobrej Śmierci.

Z woli łańcuckiego proboszcza erygowano nieistniejącą już dzisiaj kaplicę pod tym samym wezwaniem w której podziemiach spoczął ks. Podolski (obecnie północna nawa boczna kościoła). Zadaniem członków bractwa była opieka nad chorymi, wsparcie duchowe umierających, których miano wspomagać materialnie i duchowo. Do umierających sprowadzano kapłana, skłaniając ludzi w obliczu śmierci do przystąpienia do ostatnich sakramentów. Każdego dnia modlono się w kaplicy za konających i odprawiano mszę świętą w intencji dusz w czyśćcu cierpiących. Po śmierci ubogich i chorych, członkowie bractwa mieli zapewnić im należyty pogrzeb chrześcijański. Przy trumnie zmarłego konfratrzy zapalali świece. Obowiązek sepelire mortuos był traktowany jako szlachetny uczynek.

W łańcuckiej kaplicy w specjalnym ołtarzu znajdował się prawdopodobnie jedyny ocalały, namalowany po przyjeździe do Polski obraz niderlandzkiego artysty Tylmana z Gameren (1632-1706) zatytułowany „Dusze czyśćcowe” z około 1701 roku. Na tym przepięknym obrazie przypisywanym wspomnianemu artyście widzimy jak z ran Ukrzyżowanego Chrystusa wypływa krew, którą do kielichów zbierają aniołowie, która gasi też płomienie czyśćcowe, będąc nadzieją i wybawieniem dla cierpiących tu dusz. Obraz znajduje się dzisiaj w kaplicy sióstr Opatrznościanek w Łące koło Rzeszowa.

Król Michał Korybut Wiśniowiecki nadał Tylmanowi z Gameren przywilej zwalniający go z obowiązku przynależności cechowej i tytuł naczelnego architekta Rzeczpospolitej. Otrzymał także indygenat, czyli uznanie szlachectwa, za mężny udział w bitwie z Turkami pod Chocimiem. Bractwo Dobrej Smierci z Łańcuta wydało specjalny modlitewnik w XVIII wieku. Na jego okładce zachował się drzeworyt przedstawiający najstarszy znany wizerunek łańcuckiej fary, której fasada ozdobiona była dwoma wieżami-dzwonnicami (dzisiaj nieistniejącymi). Z treści modlitewnika dowiadujemy się ponadto, iż Bractwo Dobrej Śmierci Pana Jezusa konającego na krzyżu, dane zostało łańcuckiemu kościołowi parafialnemu poprzez papieża Klemensa XI, którego pontyfikat przypadał w latach 1700-1721.

Na modłę Franciszka Liszta

Na cmentarzu w Krasnem koło Rzeszowa znajduje się kaplica pod wezwaniem świętej Bronisławy. Została wzniesiona w 1883 roku z fundacji Emilii Bielańskiej jako grobowa kaplica dla jej męża doktora Bronisława Bielańskiego sędziego rzeszowskiego, właściciela dóbr w Krasnem. Na ścianie frontowej kaplicy znajduje się herb rodowy – Gryf-Bielańskich i Korczak-Komorowskich. Pod tą kaplicą pochowani zostali Bronisław Bielański wraz z córką Marianną Nowolową i jej córką oraz księża proboszczowie Stanisław Siara oraz Tomasz Jaroch.

W Wiśniowej znajduje się kaplica rody Mycielskich. Wzorowana miała być rzekomo na wzór na kaplicy grobowej kompozytora Franciszka Liszta w Bayreuth. Kaplica zaprojektowana została przez słynnego architekta Zygmunta Hendla. W parku dworskim Mycielskich w rodowej kaplicy wybudowanej przez hrabinę Walerię Tarnowską dla swojego małżonka spoczął hrabia Franciszek Mycielski oraz jego żona Waleria, której ciało sprowadzono z Węgier.

Przodkowie słynnego geografa

Do kamiennego kościoła w Bieździedzy dobudowano siedemnastowieczną kaplicę, w której złożono prochy właścicieli miejscowości - rodziny Romerów. Wśród pięknych epitafiów znajdujemy epitafium Rozalii z Oraczewskich Romerowej zmarłej w 1809 roku – wzruszający napis głosi: „Ty co w życiu byłaś czułości obrazem/Matko, przebacz, że Ci się wypłacamy głazem/Lecz gdy innej oznaki wdzięczności nie mamy/Kruchy pomnik ten łzami rzewnemi skrapiamy: Teofila i Felix Słotwińscy, Karolina i Julianna Romerówny podały ten pomnik w 1823 roku.

„Z tych” Romerów wywodził się znany geograf i autor atlasów profesor Eugeniusz Romer, którego żona była córką dyrektora browaru w Okocimiu. Ojciec Eugeniusza, właściciel Bieździedzy był powstańcem styczniowym, a później starostą w Krośnie, a brat słynnego geografa wojskowym, który odmówił wysłania podległych mu oddziałów na pomoc Józefowi Piłsudskiemu w czasie tzw. przewrotu majowego w 1926 roku odpowiadając Marszałkowi, że: „uznaje tylko rozkazy legalnego rządu” .

Wyrzucony pierścień

W m. Brzyska koło Jasła, znajdujemy wzniesiony w latach trzydziestych XIX wieku przez rodzinę Kotarskich, zniszczony arkadowy dworek. Właściciel Karol Kotarski, zwany przez miejscowych chłopów „Ojcem” był bardzo szanowanym i lubianym człowiekiem. Organizował u siebie we dworze darmową edukację dla okolicznych dzieciaków, powierzając to zadanie swojemu organiście.
Jednak nie wszyscy docenili filantropijną działalność dziedzica: został zamordowany w podczas rabacji galicyjskiej w 1846 roku z rąk rozjuszonych chłopów. Kiedy „włości brzyskie” przejął jego syn Stanisław (marszałek jasielskiej Rady Powiatowej) ożenił się z piękną Julią Wojnarowską. Niestety, młodziutka żona zmarła w wieku 27 lat. Zdążyła urodzić córeczkę, Helenkę. Zdruzgotany mąż wystawił piękną kaplicę grobową na miejscowym cmentarzu.
Helenka wyszła dobrze za mąż - została hrabianką; wybrańcem jej serca był hrabia Marian Łoś. Hrabiostwo było chwalone przez okoliczną ludność; Łoś oferował chłopom łany pól na bardzo korzystnych warunkach. Opowiadano, jak hrabiostwo jadąc do kościoła rzucali dziatwie pieniążki i cukierki. W czasie wojny zamordowana została przez Ukraińców jedna z córek państwa Łosiów. Wkrótce, niecały rok po jej śmierci, w 1940 roku zmarł hrabia pozostawiając majątek żonie. Kiedy przyszło nowe, na bagnetach Armii Czerwonej, miejscowa ludność nie pozwoliła wyrzucić z dworu starej hrabiny. Zmarła pięć lat po zakończeniu wojny, na rękach swojego stangreta. Spoczęła w rodowej kaplicy wystawionej jeszcze dla jej młodziutkiej mamy. Obecny na pogrzebie syn, kiedy trumna ukochanej matki spoczęła już w podziemiach, zaryglował drzwi rodowej kaplicy, a klucze wyrzucił, kończąc symbolicznie dzieje rodu Kotarskich na jasielskiej ziemi.

eprasa.pl 049f8c0716

REKLAMA 0011598117

Od niemowlaka po seniora. Gmina Trzebownisko inwestuje w zdrowie mieszkańców

Wsparcie od pierwszych miesięcy życia, w znajomym otoczeniu i bez wyjazdu do gabinetu. Gmina Trzebownisko realizuje pierwszy w Polsce program polityki zdrowotnej obejmujący domowe fizjoterapeutyczne wizyty patronażowe u niemowląt. Trwa już jego II etap, a wyniki pierwszego pokazują, jak potrzebna jest ta inicjatywa.



Fizjoterapeuta ocenia rozwój ruchowy dziecka, odpowiada na pytania rodziców i pokazuje, jak codzienną pielęgnacją wspierać rozwój malucha. Podnoszenie, odkładanie, przebieranie czy zabawa dostosowana do wieku stają się okazją do budowania dobrych nawyków od początku życia.

W I etapie programu uczestniczyło 25 niemowląt. Każde zostało objęte dwiema domowymi wizytami. U 16 dzieci przynajmniej raz rozpoznano wskazania do dalszej opieki. Co szczególnie ważne, u trojga potrzebę fizjoterapii zauważono dopiero podczas drugiego spotkania. Ponowna ocena pozwoliła więc wychwycić nieprawidłowości, których nie stwierdzono wcześniej.

Z wizyt skorzystali również rodzice. Po edukacji lepiej odpowiadali na pytania dotyczące rozwoju i pielęgnacji niemowląt, a indywidualny instruktaż dostarczył im wskazówek do wykorzystania każdego dnia. Wszyscy ankietowani uznali, że program powinien być kontynuowany.

Łącznie w pierwszej i drugiej edycji do programu zgłoszono już niemal 70 dzieci z terenu Gminy Trzebownisko! To pokazuje, jak ważne dla rodziców jest profesjonalne wsparcie w pierwszych miesiącach życia maluszka.



Troska o najmłodszych obejmuje także dzieci w wieku szkolnym. W programie profilaktyki nadwagi i otyłości uczestnicy mogą korzystać z bezpłatnych konsultacji z dietetykiem i psychologiem oraz dodatkowej aktywności fizycznej. To konkretna pomoc w zmianie nawyków żywieniowych i odkrywaniu przyjemności z ruchu.

Z kolei program profilaktyki wad postawy umożliwia wczesne wykrywanie nieprawidłowości oraz zapewnia bezpłatną fizjoterapię dzieciom, u których stwierdzono wady postawy. Indywidualnie dobrane ćwiczenia pomagają wzmacniać mięśnie, poprawiać postawę ciała i kształtować prawidłowe nawyki ruchowe. Ważnym elementem programu jest również edukacja dzieci i rodziców, która pozwala kontynuować działania profilaktyczne w codziennym życiu.

Specjaliści bliżej mieszkańców

Samorząd rozwija także dostęp do bezpłatnych konsultacji kardiologicznych, dermatologicznych, okulistycznych i ortopedycznych. Pozwalają one mieszkańcom skontrolować stan zdrowia, wykryć niepokojące zmiany i uzyskać zalecenia dotyczące dalszej diagnostyki.

W 2026 roku przewidziano m.in. 325 konsultacji dermatologicznych oraz 395 ortopedycznych. Tegoroczne edycje pozostałych konsultacji specjalistycznych już się zakończyły, jednak nadal dostępne są wolne miejsca na bezpłatne wizyty u ortopedy.

Z konsultacji mogą skorzystać uprawnieni mieszkańcy Gminy Trzebownisko, zmagający się m.in. z bólami kręgosłupa, stawów czy ograniczeniami ruchomości. Lekarz oceni stan zdrowia pacjenta i w razie potrzeby wskaże zalecenia dotyczące dalszego postępowania.

Aktywni i sprawni seniorzy

Osobne miejsce w gminnych działaniach zajmuje fizjoterapia dla mieszkańców powyżej 60. roku życia. Program obejmuje diagnostykę, masaże, zabiegi fizykalne oraz ćwiczenia poprawiające równowagę, koordynację i sprawność ruchową.

W 2025 roku skorzystało z niego 112 mieszkańców. Uczestnicy odnotowali zmniejszenie dolegliwości bólowych i poprawę samodzielności. Na kontynuację programu w 2026 roku samorząd przeznaczył 200 tys. zł.

Realizowane programy pokazują, że troska o zdrowie mieszkańców jest jednym z ważnych priorytetów Gminy Trzebownisko. Od opieki nad niemowlętami, przez profilaktykę szkolną, po konsultacje specjalistyczne i rehabilitację seniorów – samorząd stawia na działania, które pomagają zapobiegać chorobom i poprawiają jakość życia lokalnej społeczności. Wspólnym fundamentem wszystkich działań jest edukacja. Gmina Trzebownisko łączy dostęp do specjalistów z przekazywaniem rodzinom wiedzy, która pomaga dbać o zdrowie dzieci także po zakończeniu wizyty.

eprasa.pl 049f8c0716

ARCHEOLOGIA

Grobowiec Tutanchamona jako niewyczerpane źródło sensacji

4 listopada 1922 roku w Dolinie Królów w Egipcie dwaj brytyjscy egiptolodzy – Howard Carter i lord George Carnarvon – odkryli najsłynniejszy grobowiec w historii archeologii

Mariusz Grabowski

Był to jedyny w Dolinie Królów tak dobrze zachowany, niesplądrowany grobowiec faraona, a odkrycie zapoczątkowało globalną „Tutomanię" oraz na trwałe zmieniło postrzeganie starożytnego Egiptu.



FOT. CC

Grobowiec Tutanchamona został odkryty przez Howarda Cartera i George'a Carnarvona w 1922 roku

W piaskach pustyni

Przedstawmy najpierw bohaterów tego odkrycia. Howard Carter (1874-1939) był wcześniej uczestnikiem wielu ekspedycji archeologicznych. W 1904 roku został mianowany inspektorem Dolnego Egiptu, ale po tajemniczym incydencie z udziałem francuskich turystów zwiedzających Sakkarę w 1905 roku. Londyn zmusił go do dymisji. Od 1908 r. kierował wykopaliskami dla nowego protektora – lorda George'a Carnarvona.

Ten bajecznie bogaty arystokrata jest wart szczególnej uwagi, bo to jego pieniądze i ekscentryczność sprawiły, że do Egiptu wciąż walą miliony turystów. Naprawdę nazywał się George Edward Stanhope Molyneux Herbert (1866-1923), był piątym lordem Carnarvon i wicehrabią Porchester. Najpierw kolekcjonował posiadłości i zbierał antyki, później przerzucił się na szybką jazdę automobilami, ale przede wszystkim kochał wykopaliska i skarby.

Zatrudniwszy Cartera w 1907 r., przez kilkanaście lat przekopali kilometry pustyni w zachodnich Tebach. Odkryli m.in. grobowce Hatszepsut, Totmesa II i Totmesa IV, a także odgruzowali grobowiec Merenptaha. Ale dopiero w 1922 r. natrafili na najbardziej legendarny grobowiec w dziejach archeologii i zabrali się do jego penetracji. Co ciekawe, lord Carnarvon zmarł niespodziewanie w kilka miesięcy po dokonaniu odkrycia, co stało się bezpośrednią przyczyną sensacyjnej legendy o „klątwie Tutanchamona". W dniu śmierci lorda jego pies miał głośno zawyć i zdechnąć, a w całym Kairze wysiadła elektryczność.

Poczytna ówczesna powieściopisarka Marie Corelli, ponoć ulubiona pisarka królowej Wiktorii, opublikowała kilka artykułów, w których nakłamała, że dotarła do starożytnego arabskiego tekstu o treści: „Intruzów zakłócających spokój zmarłych faraonów czeka śmierć z powodu zatrucia truciznami umieszczonymi w grobowcach".

Słabowity faraon

Kim był Tutanchamon? Władcą XVIII dynastii, czyli faraonem władającym Egiptem kilkanaście stuleci przed narodzeniem Chrystusa. Badania jego mumii wykazały, że był wątły, niewysoki, miał zdeformowane ciało i zmagał się z licznymi schorzeniami. Stoi to w jawnej sprzeczności z zachowanymi do naszych czasów posągami, które przedstawiają Tutanchamona jako mężczyznę o klasycznych rysach twarzy, pełnych ustach i po jankesku zarysowanej szczęce.

Tak naprawdę Tutanchamon miał wystające zęby, pucołowate policzki, szerokie, dziewczęce biodra i koślawą stopę – poruszał się o lasce (w jego grobowcu odkryto ich aż 130, z czego wiele miało wyraźne oznaki użytkowania). Chorował też na malarię (jego mumia zawierała pasożyty plasmodium falciparum) i był klasycznym przykładem fatalnych skutków endogamii, czyli kazirodztwa, które znamy z późniejszych dziejów np. Ptolemeuszy oraz Habsburgów. Zmarł w wieku zaledwie 19 lat.

Tutanchamon był schorowany, ale za to jego legenda jest trwalsza od spiżu. W dużej mierze zawdzięczamy ją Kurtowi Wilhelmowi Markowi, czyli Ceramowi (1915-1972), autorowi tomu „Bogowie, groby i uczeni", w której przedstawił historię odkryć archeologicznych oraz sylwetki badaczy zajmujących się starożytnymi cywilizacjami.

Książka stała się światowym bestsellerem, została przetłumaczona na 28 języków, szybko sprzedano 5 milionów jej egzemplarzy. I co najważniejsze: była źródłem wszelkich możliwych legend nie tylko o Tutanchamonie, jego grobowcu, odkrywcach, klątwach, ale także związanych z nimi mitycznych skarbach.

Urzędnicy rzucają kłody

Nim o skarbach, zobaczmy, jak wyglądało samo odkrycie grobowca. Ceram pisze, że Carter i Carnarvon wiedzieli, że są na tropie grobowca, ale wiedzieli o tym także ich rywale. Najgroźniejszy – Amerykanin Theodor Davis (odkrywca grobowca KV55, znanego także jako skrytka amarneńska) – zmarł co prawda już w 1915 r., ale była jeszcze armia innych. Co więcej, musieli oni pokonywać niezliczone problemy, głównie ze strony władz egipskich oraz tamtejszego Departamentu Służby Starożytności.

4 listopada egipscy kopacze natrafili na kamienne stopnie prowadzące w głąb ziemi, a 26 listopada późnym wieczorem badacze własnoręcznie przebili mur prowadzący do komór grobowych, odkrywając niemal nienaruszony grobowiec. To wtedy – pisze Ceram – zostały wypowiedziane dwa najsłynniejsze zdania w historii egiptologii:

„Widzi pan coś? – spytał zniecierpliwiony lord Carnarvon.

Tak, cudowne rzeczy – odparł, niemogący złapać tchu, Carter".

Uprzedzając fakty: obecnie w grobowcu znajduje się tylko mumia faraona. Większość zabytków przeniesiono do Wielkiego Muzeum Egipskiego na płaskowyżu Giza obok piramid. Część jest w Kairze, sporo w Londynie.

Co odkryto pod ziemią?

Carter i Carnarvon musieli być naprawdę zdumieni, badając wyposażenie grobowca. Znaleziono w nim m.in. trzy łoża, posąg i tron – wszystkie wykonane ze szczerego złota. Wśród znalezisk były też cztery pozłacane rydwany, skrzynie grobowe, trzy trumny w kształcie postaci faraona, włożone jedna w drugą, a także złota maska pośmiertna ważąca 10 kilogramów, o długości 54 cm. Łącznie udokumentowano znalezienie ponad 5 tysięcy artefaktów.

Najcenniejszym znaleziskiem była w miarę dobrze zachowana mumia. Znajdowała się w sarkofagu wykonanym z kwarcytu, ale jego pokrywa była granitowa. Według naukowców sarkofag pierwotnie był przeznaczony dla innej osoby, ale po śmierci Tutanchamona zmieniono rzeźbienia. Dziś trudno dociec, dlaczego Carter i Carnarvon po wstępnych oględzinach przyjęli za pewnik, że Tutanchamon musiał paść ofiarą brutalnego morderstwa. Co bardziej zdumiewające, ich hipotezę potwierdzały badania przeprowadzone w latach 60. i 70. XX wieku. Na zdjęciach rentgenowskich czaszki widoczne były odpryski kości, które mogły powstać po silnym uderzeniu w głowę.

Dziś wiemy, że to całkowita nieprawda. Ogłoszone w 2005 r. ustalenia zespołu egipskich uczonych pod kierunkiem dr. Zahiego Hawassa z Najwyższej Rady Starożytności wykluczają, by przyczyną śmierci władcy był uraz głowy. Analiza obrazów uzyskanych dzięki tomografii komputerowej dowodzi, że kawałki kości znajdujące się w jej wnętrzu to rezultat działań balsamistów partaczy, którzy podczas wyciągania mózgu przez nos mogli drutem naruszyć strukturę czaszki.

Klątwa Tutanchamona

Przejdźmy do najbardziej ekscytującego wątku. W tym celu cofnijmy się do śmierci lorda Carnarvona, której pokolenia pisarzy i publicystów nadały tak złowieszczy wydźwięk. Nawet Arthur Conan Doyle, twórca Sherlocka Holmesa, skądinąd maniak teorii spirytystycznych, oficjalnie przyznał, że maczały w tym wydarzeniu siły „nie z tego świata".

Prawda jest banalniejsza: arystokrata nie zmarł dotknięty tchnieniem zza grobu, lecz wskutek zainfekowania ranki na policzku, która powstała kilka miesięcy wcześniej po ukąszeniu komara. Do rany wdała się poważna infekcja bakteryjna (zapewne róża twarzy), która w czasach przed wynalezieniem antybiotyków szybko rozprzestrzeniła się na cały organizm, prowadząc do śmiertelnego zapalenia płuc.

Idźmy dalej: w ciągu ośmiu lat po odkryciu grobowca z klątwą Tutanchamona powiązano śmierć około 20 osób. Pojawiały się domysły, że może to być spisek lub efekt działania ukrytych w grobowcu bakcyli, ale ich nie potwierdzono. Choć Carter wielokrotnie ogłaszał, że grobowiec Tutanchamona nie zawierał żadnych niebezpiecznych bakterii i że nad wejściem do grobowca nie było też żadnej inskrypcji z klątwą, legenda miała się świetnie przez dekady.

Z najnowszych badań naukowych wynika, że członkowie ekipy odkrywców grobowca Tutanchamona żyli średnio po 70 lat. Sam Howard Carter zmarł dopiero 17 lat po otwarciu komory grobowej. Pamiętajmy o tym, studiując Ceramowskich „Bogów i uczonych". Bowiem pomijając sensacyjne scenariusze, to niewyczerpana kopalnia wiedzy na temat egiptologii.

eprasa.pl 049f8c0716

REKLAMA
0011603732

Blisko 50 mln zł na rozwój powiatowej ochrony zdrowia. **Powiat Rzeszowski inwestuje w przychodnie i szpital**

Nowoczesna diagnostyka, lepiej wyposażone przychodnie, poprawa dostępności i rozwój specjalistycznego leczenia – Powiat Rzeszowski realizuje szeroki program inwestycji w ochronę zdrowia. Łączna wartość zadań zrealizowanych, realizowanych i planowanych do 2029 roku w placówkach ZOZ nr 2 w Rzeszowie oraz Szpitalu Chorób Płuc i Opieki Długoterminowej w Górnie sięga blisko 50 mln zł.





WIZUALIZACJA

Za tymi inwestycjami stoją konkretne potrzeby mieszkańców: szybszy dostęp do badań, lepsze warunki leczenia i możliwość korzystania z opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania. Program obejmuje zarówno duże przedsięwzięcia budowlane, jak i modernizacje gabinetów, zakup aparatury medycznej oraz poprawę dostępności placówek.

– Inwestycje w ochronę zdrowia traktujemy jako inwestycje bezpośrednio w bezpieczeństwo i jakość życia naszych mieszkańców. Modernizujemy przychodnie, poprawiamy ich dostępność, rozwijamy diagnostykę i przygotowujemy kolejne przedsięwzięcia. Chcemy, aby mieszkańcy Powiatu Rzeszowskiego mieli dostęp do dobrej opieki zdrowotnej możliwie blisko swojego miejsca zamieszkania – podkreśla dr Krzysztof Jarosz, Starosta Rzeszowski.

Kolejne inwestycje w przygotowaniu

Powiat planuje również modernizację przychodni w Głogowie Małopolskim i Tyczynie oraz budowę nowego ośrodka zdrowia na terenie gminy Trzebownisko, w Tajęcinie. W nowej placówce szczególny nacisk ma zostać położony na podstawową opiekę zdrowotną i potrzeby mieszkańców w zakresie zdrowia psychicznego. Jeszcze w IV kwartale 2026 r. planowana jest zmiana lokalizacji Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Wysokiej Głogowskiej.

Łączna wartość inwestycji zrealizowanych, realizowanych i planowanych do 2029 r. sięga blisko 50 mln zł. Zadania finansowane są ze środków Powiatu Rzeszowskiego i powiatowych jednostek ochrony zdrowia oraz przy wykorzystaniu pozyskiwanego dofinansowania zewnętrznego.

Wspólnym celem wszystkich przedsięwzięć jest poprawa jakości i dostępności opieki zdrowotnej. Nowoczesna diagnostyka, lepsze warunki leczenia i rozwój specjalistycznych świadczeń mają przełożyć się na większe bezpieczeństwo pacjentów i sprawniejsze funkcjonowanie placówek w całym powiecie.

Szpital Chorób Płuc i Opieka Długoterminowa w Górnie – ważny ośrodek pulmonologii dla regionu

Istotną częścią programu jest rozwój Szpitala Chorób Płuc i Opieki Długoterminowej im. św. Jana Pawła II w Górnie. W 2025 r. uruchomiono tam nowoczesny Zakład Diagnostyki Obrazowej z pracowniami tomografii komputerowej, RTG i USG.

Rozbudowywane jest również zaplecze diagnostyki pulmonologicznej. Przygotowywana jest pracownia endoskopowa do badań EBUS, która ma obejmować salę zabiegową, stanowisko anestezjologiczne i salę wybudzeń. Szpital wzbogacił się także o nowy sprzęt, w tym respiratory i urządzenia laboratoryjne.

Znaczenie tej placówki wykracza poza granice powiatu. Specjalistyczna opieka nad osobami z chorobami układu oddechowego, w tym leczenie gruźlicy, stanowi ważny element zabezpieczenia zdrowotnego całego regionu.

– Szpital w Górnie pełni szczególną rolę w regionalnym systemie ochrony zdrowia. Gruźlica nadal wymaga specjalistycznej diagnostyki, odpowiednich warunków izolacji i leczenia oraz doświadczenia personelu. Pulmonologia to nie tylko gruźlica, ponieważ choroby układu oddechowego dotykają wielu pacjentów i często wymagają pogłębionej diagnostyki oraz długotrwałej opieki. Rozwijając zaplecze diagnostyczne i wyposażenie szpitala, zwiększamy nasze możliwości udzielania pomocy chorym z całego regionu. Chcemy, aby pacjenci mogli korzystać z nowoczesnych badań i specjalistycznego leczenia w placówce, która ma odpowiednie doświadczenie i zaplecze. Szybki dostęp do diagnostyki ma szczególne znaczenie w przypadku chorób nowotworowych układu oddechowego – podkreśla Grzegorz Hydzik, dyrektor Szpitala Chorób Płuc i Opieki Długoterminowej w Górnie.







Nowoczesne przychodnie i diagnostyka

Jednym z najważniejszych realizowanych zadań jest rozbudowa i przebudowa Przychodni Rejonowej w Sokołowie Małopolskim. Prace rozpoczęły się w sierpniu 2026 r., a ich zakończenie zaplanowano na maj 2027 r. W kolejnych latach planowana jest także budowa parkingu na 30 samochodów.



WIZUALIZACJA

Duży zakres zmian obejmuje również przychodnię w Dynowie. W ramach projektu „Dostępność Plus dla AOS" modernizowane są pomieszczenia pracowni RTG i poprawiana dostępność obiektu. Placówka ma otrzymać m.in. nowy aparat RTG i USG. Na lata 2027–2028 przewidziano ponadto kompleksową modernizację budynku, obejmującą remont dachu i elewacji, gabinetów, instalacji oraz wymianę windy.

W Boguchwale przygotowywana jest modernizacja przychodni, połączona z montażem instalacji fotowoltaicznej i magazynu energii. W Rzeszowie remontowany jest natomiast budynek przy ul. Fredry 7C, który ma służyć reorganizacji podstawowej opieki zdrowotnej.

Zmiany obejmują także mniejsze ośrodki. Wyremontowano poradnię ginekologiczną w Świlczy, przebudowano rejestrację, poczekalnię i gabinety w Nienadówce, a w Bratkowicach zmodernizowano przestrzeń rejestracji. W Błażowej zakończono rewitalizację zagospodarowania terenu Zakładu Opieki Długoterminowej i Paliacji.

ZOZ nr 2 przygotowuje również audyty dostępności sześciu ośrodków zdrowia i modernizację central telefonicznych w 18 wiejskich placówkach, która ma umożliwić uruchomienie wspólnego Call Center.

– W ciągu roku we wszystkich placówkach ZOZ nr 2 udzielanych jest ponad 500 tysięcy świadczeń. Rozwijamy infrastrukturę, modernizujemy obiekty i inwestujemy w aparaturę medyczną. To przede wszystkim inwestycja w pacjenta – podkreśla Jakub Dzik, dyrektor ZOZ nr 2 w Rzeszowie.

eprasa.pl 049f8c0716

usterka, brak / brat Damiana z „Potopu”
indyjska brama sakralna / kotara / Henryk VIII ...
przyjaciółka Muminka
stolica Togo / stawka w grze
ojciec Edypa
gra hazardowa
imię Kolberga / czarna używka
mowa Platona
orzech wodny / roślina na koszyki
tworzywo sztuczne / słomianka
autko wyścigowe

Dioskurowie / zarys, szkic
drapieżnik z tajgi

„Orbit” do żucia
opera Delibesa
22
ojczyzna Odysa

Fabia lub Yeti
rzepakowy do smażenia
28
imię Bem / owoc tarniny / opera Rachmaninowa
cewnik / pojemnik na kliszę
13
5

chrześcijanin z Syrii
18
3
miasto nad Odrą
czeskie miasto nad Opawą
... Disney, twórca kaczora Donalda

okienko na dworcu
czerwony kozak / ślad po pile
tkanina jedwabna
planeta Układu Słonecznego
rywalizowała z Atenami
oszczepem lub młotem
lek przeciwbólowy

imię Łempickiej, malarki
staropolski pan
skupisko krzewów
fotograficzne
wigilijna ryba
rupieciarnia

turecka metropolia
17
roztwory koloidowe
rzadkie imię męskie
... Moore, aktorka z filmu „Uwierz w ducha”
rzeczniekalna

otula szyję
miara drogich kamieni
2
broniona przez Ordona

leśny matecznik
ojczulek / twórczy polot
początek skali
11
tango Marka Grechuty
część przebytej drogi

27
podwójna lub mieszana w tenisie
1/3 kohorty
stolica Grenlandii
plaster słoniny
wierzba szara

stop żelaza z niklem
arabskie imię męskie
kwiat ozdobny, kosaciec
płynie przez Cieszyn
12
4

wizjer w drzwiach celi / barwny dywanik, kilimek
rzeczywistość
informacje na dysku
24
cząstka żaru
8

ekran komputera / imię Rodowicz
przełożony cystersów
symbol władzy papieskiej
16
dźwig portowy

wyparł siennik
14
przyjaciółka Bolka i Lolka
19
otoczony linami
stale przemija
6

ordynus / tytoń do niuchania / dawna siedziba papieży
toporek kuchenny
styl jazzowy
10
podpora stropu w kopalni

Szalom, autor powieść „Przed potopem”
ozdobny krzew parkowy
dzwonek w talii kart

piękny koń
widmo, zmora
klacz Józefa Piłsudskiego / eskimoskie sanki
islandzki jogur / klub z Bergamo
węgierska wódka owocowa / zna kulturę krajów Wschodu

szara papuga z Afryki
26
głos Ładysza ... Koźmian
wynik dodawania
grono-rost / siostra Baala

trujący gaz bojowy
słupy do zawieszania żagli
7
cios, uderzenie
muszkieter z powieści Dumasa
bankowy skarbiec
ssak ze słuchami

miejsce zebrań i uroczystości zakonnych
1
pętla przy siodle kowboja
wada obiektywów

dzień + noc
odkryty wagon kolejowy
gaz dominujący w powietrzu
drobna ryba, ciernik / źródłowe jezioro Nilu
bokobrody, faworyty / grzanka z opiekacza
23
kierunek w sztuce
sarmacki deser

wysłannik / silnik
21
ropucha olbrzymia, kururu / duże miasto w Kirgistanie
Josip Broz ...
20
rzeka w Petersburgu

pas ziemi uprawnej
9
część świątyni greckiej
karabinek powtarzalny

głos męski / ssak morski
15
wojskowy transporter
grecki portyk kolumnowy
polska pieśń patriotyczna
25

zając morski
biurowe dokumenty
zrzęda, mantyka

AUTOPROMOCJA 0310988880

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

SŁOWNIK: AKIA, KASZT, MANIPUŁ, NUUK, OSZ, SARGAS, TORANA.

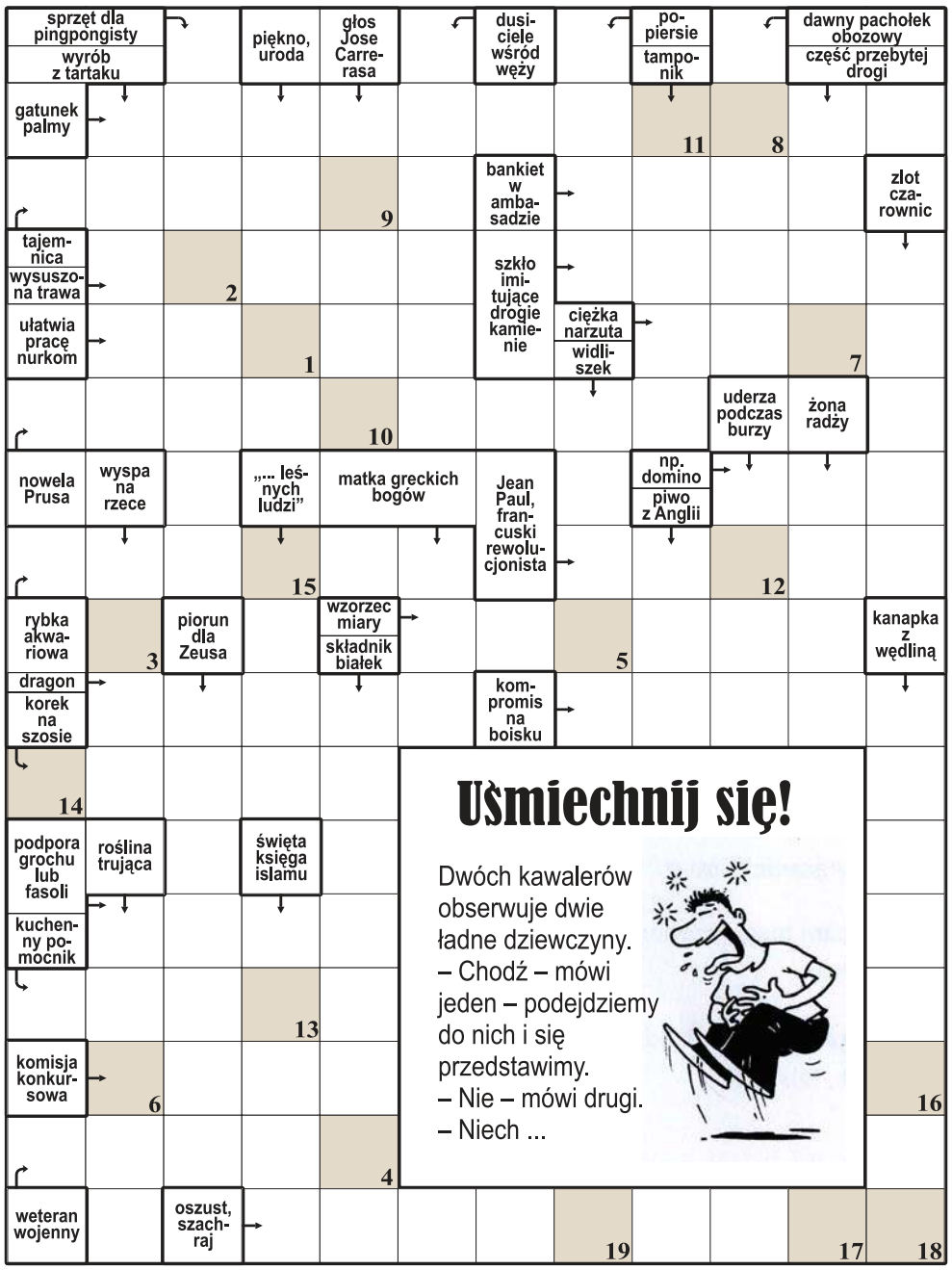
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie: myśl Fiodora Dostojewskiego.

ROZWIĄZANIE: TANIEC TO NIEME WYZNANIE MIŁOŚNE.

eprasa.pl 049f8c0716

Krzyżówka panoramiczna

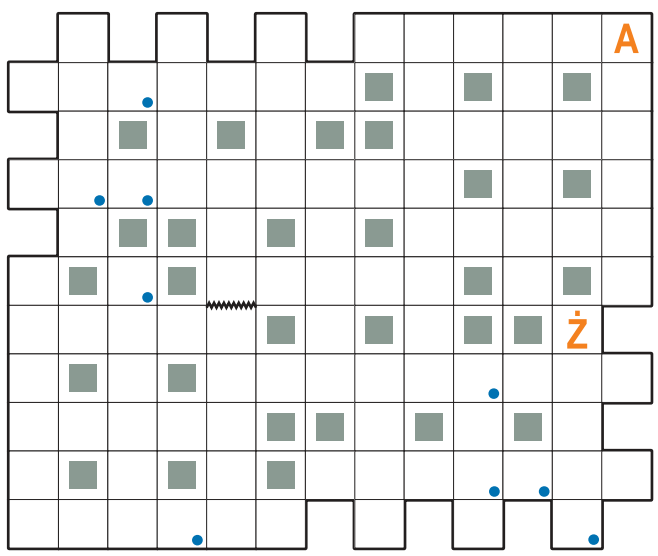


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

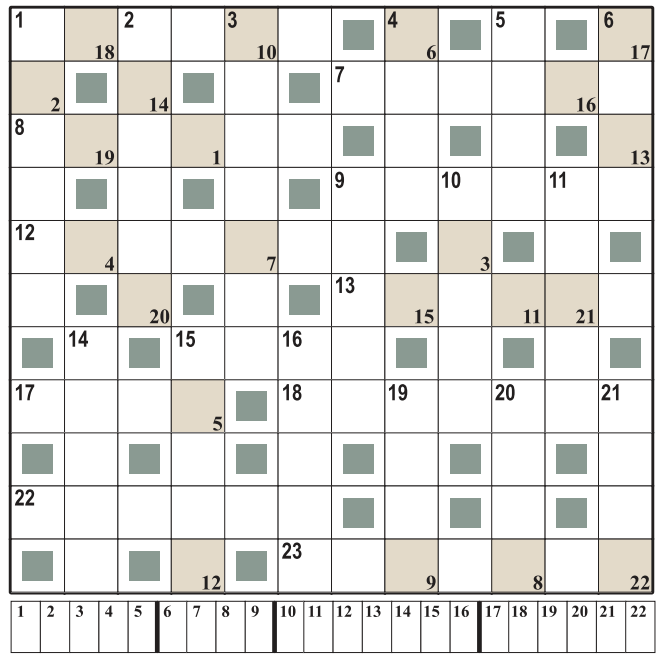
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) wydobywa się z flakonika perfum (6).
B) kościelny dostojnik, zwierzchnik diecezji (6).
C) zawiódł się nawet na Brutusie (5).
D) niedobór w finansach państwa (7).
E) objaśnianie tekstów biblijnych (8).
F) uroczysty męski strój wieczorowy (4).
G) imię Garbo, aktorki z filmu „Królowa Krystyna” (5).
H) ciężka, wyczerpująca praca, kierat (7).
I) sytuacja bez wyjścia (5).
J) współautor „Panoramy Racławickiej” (3,5).
K) dawne polskie pogranicze wschodnie (5).



L) rodzinne miasto Szczepcia i Tońcia (4).
Ł) pod korą drzewa (4).
M) afrykański lud pasterski (9).
N) jezioro na wschód od Mo-ląga (5).
O) dbanie o kogoś, o coś, piecza (6).
P) najpopularniejszy gatunek grafiki artystycznej (6).
R) szaniec broniony przez Ordona (6).
S) podawana w niutonach (4).
T) przylądek na Półwyspie Iberyjskim (9).
U) efekt górniczej pracy (6).
W) wyłom w murze (5).
Z) „... dezerterów”, polska komedia filmowa (5).
Ż) klasyczny styl pływacki (5).

Krzyżówka z hasłem

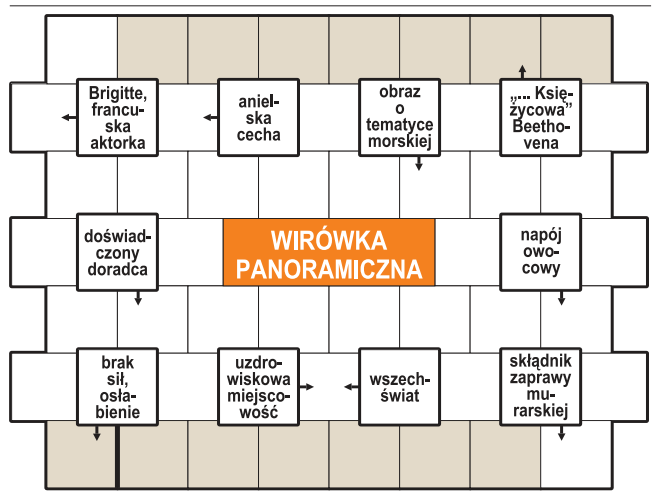


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

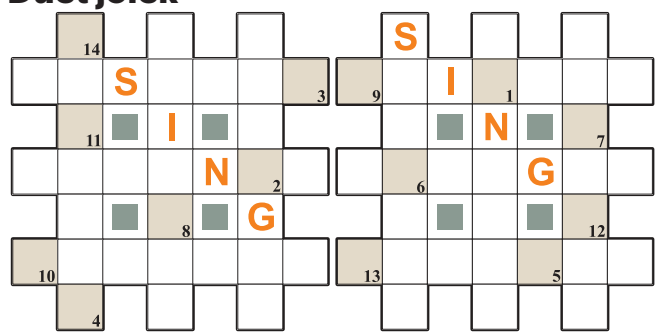
Poziomo:
1) ciasto z rożna,
7) rybka akwariowa,
8) bobasek, maluszek,
9) sposób wysławiania się,
12) pokój dla letnika,
13) stop odlewniczy,
15) ignorant, dyletant,
17) posłanie dla mata,
18) popularna gra w karty,
22) ochotniczy oddział wojska,
23) rzeźbiarz lub grafik.

Pionowo:
1) ptak z rodziny bekasowatych,
2) ciężka, jednostajna praca,
3) gromada wyrostków,
4) komisja konkursowa,
5) szara papuga z Afryki,
6) mars na twarzy,
9) nadwodny owad,
10) kraj z Valettą,
11) taniec z Wielkopolski,
14) wafelek do lodów,
15) cięgi, razy,
16) święty obraz w cerkwi,
19) styl w sztuce,
20) szybki zjazd po stoku,
21) roślina w akwarium.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu

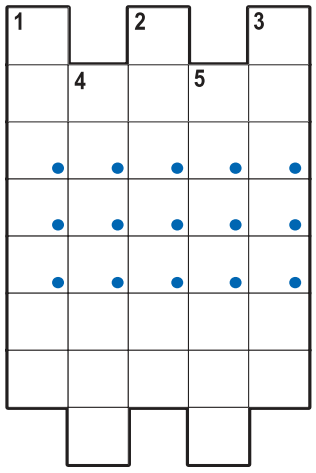
Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:

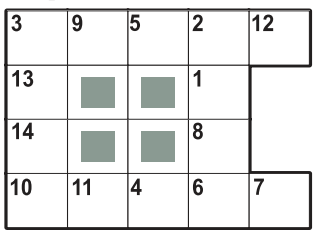
– „Obcy – ósmy ... Nostromo”
– średniowieczny Arab
– zna się na wszystkim
– jednostka, jegomość
– trzymają drzwi w pionie
– gorączka z majaczeniem
– ... Majewska, polska pilotka
– ...-Benz AG, firma motoryzacyjna
– żywiczna powłoka obrazu
– rodzaj materaca
– kenijska metropolia
– korzenie włosa

Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) zgodne w małżeństwie,
2) potoczna nazwa Religijnego Towarzystwa Przyjaciół,
3) kierunek studiów, fakultet,
4) góry z Trzema Koronami,
5) krótka, wesoła gadka.

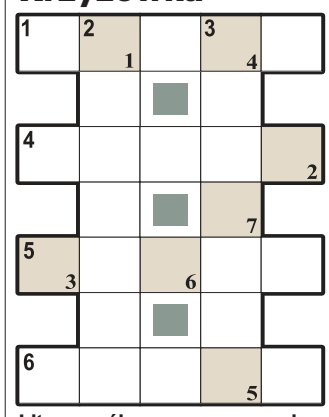
Szyfr



3	9	5	2	12
13			1	
14			8	
10	11	4	6	7

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.
Poziomo:
3) mówił do obrazu,
10) przenosi malarię.
Pionowo:
3) leśny ssak z szablami,
2) awersja, animozja.

Krzyżówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1) wieko kufra,
4) „... i pokój”,
5) imię Kondrata, aktora,
6) wodny wyciąg z ziółek.
Pionowo:
2, 3) drapieżny kot.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... się najpiękniejsze rozliczenia; **krzyżówka A-Ż:** fasolówka; **krzyżówka z hasłem:** Sława jest cieniem męstwa; **wirówka panoramiczna:** “Robinson Crusoe”; **duet jolek:** Maryla Rodowicz; **logogryf:** “Życie na krawędzi”; **szyfr:** Nadmiar szkodzi; **krzyżówka:** lampart.

eprasa.pl 049f8c0716

BIOGRAFIA

Smutny żywot malarki Meli Muter

Z biografii malarki Meli Muter (właśc. Marii Melanii Mutermilch, 1876-1967), pióra Sylwii Zientek, wynika, że była to osoba nad wyraz nieszczęśliwa. Życie gwiazdy École de Paris pełne było zawirowań, rozczarowań i cierpień. Los nie oszczędził jej największej tragedii, jaką jest utrata jedynego syna, a piekło obu wojen światowych odcisnęło głębokie piętno na jej psychice i twórczości.

W miłości także jej nie szło. Najpierw burzliwy romans z Leopoldem Staffem, potem chwilowe pocieszenie u boku Władysława Reymonta, skomplikowana relacja z Leopoldem Gottliebem, wreszcie tragiczna śmierć Raymonda Lefebvre'a, w Rosji Sowieckiej w 1920 r.

Z kolei jej religijne małżeństwo z Michałem Mutermilchem (ślub brali w synagodze na Tłomackiem w Warszawie), które miało być ostoją, stało się dla niej – pisze Zientek – „niemalże więzieniem".

W 1923 r. Mela Muter przyjęła wiarę katolicką. Wojnę przetrwała w Awinionie i w okolicach tego miasta, gdzie udzielała lekcji malarstwa i historii sztuki. Do końca życia biedowała schorowana w Paryżu, powoli tracąc wzrok. Zmarła 16 maja 1967 r. i została pochowana na cmentarzu Bagneux, często nazywanym „cmentarzem żydowskim".



Sylwia Zientek, „Mela Muter. Wierna sobie", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Krzysztof Ibisz

Zaliczył tąpnięcie przy dziecku

Jakiś czas temu spekulowano w plotkarskich mediach, że słynny prezenter rozstał się ze swoją żoną Joanną. Para gorliwie temu zaprzeczała – i faktycznie nie doszło do rozwodu. Teraz w rozmowie z serwisem MamaDu małżonkowie przyznali, że faktycznie przeszli trudne chwile. – Mieliśmy ogromne tąpnięcie przy pierwszym dziecku. No, strasznie zawaliliśmy, jeżeli chodzi o nasze sprawy związkowe – powiedział Krzysztof. – Ale przy drugim też – dodała Joanna. Ratunkiem okazała się oczywiście, jak zwykle w takich przypadkach, wizyta u terapeuty. Pierwsza sesja okazała się być dla pary poważnym szokiem. – Szliśmy na terapię w cudownych nastrojach, mieliśmy supertydzień. Siadaliśmy i nagle ja dostawałem od Asi takie informacje, że mi się wydawało, że siedzi obok mnie inny człowiek – przyznał prezenter.

Filip Chajzer

Życzenia za pieniądze to nie prostytucja?

Ostatnio zrobiło się głośno, że celebryta wraz z żoną nagrywają fanom życzenia za pieniądze. Wieść o tym dotarła do Kazika Staszewskiego. – Właśnie ze zgrozą dowiedziałem się, że jakaś para zaproponowała taką usługę, że za pieniądze będzie składać życzenia. To jest prostytucja przecież – powiedział w internecie. Chajzer od razu zareagował na nagranie, tłumacząc, że to nic nowego. Przywołał polski serwis Twój Bohater, gdzie odpłatne nagrania tworzą m.in. Krzysztof Skiba, Jerzy Kryszak czy Joanna Kurowska, i amerykański serwis Cameo, w którym życzenia od Mike'a Tysona lub Snoop Dogga potrafią kosztować 5000 dolarów. „Na fali gigantycznej popularności, którą właśnie razem z żoną przeżywamy, dostawaliśmy setki próśb o życzenia dziennie. Poświęcamy na to pokaźną ilość czasu. Tak samo jak panu Kazikowi fani płacą za czas na koncercie" – odpisał Chajzer piosenkarzowi.

Kinga Rusin

Płaci coraz więcej za zakupy w Polsce

Celebrytka rzadko bywa w kraju, kiedy więc zjechała nad Wisłę, aby pojawić się na Telekamerach 2026, ustawiła się do niej kolejka dziennikarzy. Reporter serwisu Plotek spytał Rusin o kwestie galopująco rosnących cen w Polsce. – Jest bardzo drogo. Za każdym razem, jak wracam do Polski, zawsze robię sobie takie podstawowe zakupy. Zawsze to samo kupuję – chleb, jogurt, trochę warzyw i za każdym razem, jak jestem, to płacę za te same zakupy więcej, więc widać, że te ceny są wyższe – odpowiedziała celebrytka. Szybko jednak zmieniła temat i stwierdziła: Ale żeby też nie marudzić: Warszawa wygląda spektakularnie. Naprawdę, cudze chwalicie, swego nie znacie. Jest tak czysto, jest tak pięknie wszystko zrobione. Jest tak cudownie zrobiona ta zieleń, taka nieprzypadkowa.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Marcela Leszczak przyznała otwarcie, że pracowała przez lata nad emocjami podczas terapii

Marcela Leszcza

Przez lata pracowała nad emocjami

Ugodowy rozwód modelki i Michała Koterskiego okazał się być wyjątkowo kulturalny. Podczas wizyty w sądzie para wymieniła ze sobą uprzejme uśmiechy i uściski, a potem każde poszło w swoją stronę. Dwa tygodnie po rozprawie Leszczak odsłoniła nieco kulisy rozwodu w kilku wpisach w internecie. „Zgodne rozstanie nie oznacza, że rozstanie było łatwe. To, że dwoje ludzi podejmuje decyzję o zakończeniu związku, nie sprawia, że znikają ból czy emocje" – obwieściła. I dodała: „Dostaję też mnóstwo wiadomości z pytaniami, jak nam się to udało. Nie przypisuję całej zasługi sobie ani nie twierdzę, że znam receptę na spokojne rozstanie. Wiem jednak, ile pracy włożyłam w siebie i w to, żeby rozwód jak najmniej odbił się na naszym synu i na nas samych. Od lat korzystam z terapii, a przez 5,5 roku byłam na farmakoterapii. To były lata pracy nad emocjami i trudnymi decyzjami" – podsumowała.

Adam Zdrójkowski

Spacerował po Sopocie z tajemniczą kobietą

Serialowy Kuba z „Rodzinki.pl" obwieścił w lipcu, że rozstał się z partnerką po trzyletnim związku. Zadeklarował przy tym, że zamierza skorzystać z bycia singlem i „wrócić trochę do siebie". Jak się teraz okazuje, nie na długo. Na łamach „Super Expressu" ukazały się właśnie zdjęcia wykonane mu w Sopocie przez tamtejszych paparazzi. Zdrójkowski spacerował po mieście z tajemniczą kobietą i nie szczędził jej czułych gestów. Na wycieczce towarzyszyła im jeszcze dwójka znajomych.
Na zdjęciach widać, że aktor i jego towarzyszka trzymali się za ręce, a podczas spaceru obdarowywali się promiennymi uśmiechami i czułymi spojrzeniami. W międzyczasie wstąpili do jednej z tamtejszych knajp, a później ruszyli w kierunku molo. Z opisu wynika, że Zdrójkowski nie mógł narzekać na brak zainteresowania ze strony przechodzących obok fanek. Aktor był jednak wyjątkowo uprzejmy i dzielnie pozował do fotek.

Sonia Bohosiewicz

Przyłożyła się do budowania figury

Ostatnio aktorka wrzuciła do internetu swoje zdjęcie, na którym widać, jak pływa w przydomowym basenie w kostiumie bikini. Fotografia z miejsca wywołała lawinę pytań o jej nienaganną formę i szczupłą figurę. „Soniu, ile schudłaś kilogramów? Wyglądasz obłędnie! Jesteś nadzieją dla pań po czterdziestce" – napisała jedna z fanek. W odpowiedzi Bohosiewicz wyznała: „Kochane. Chudłam sukcesywnie. W pierwszej ciąży przytyłam 33 kg (18 lat temu), w drugiej 16 kg (15 lat temu). Potem takie 6+ utrzymywało się latami. 2 do przodu, 3 do tyłu. Kilka lat temu zaczęłam treningi, zmieniłam ilość kalorii (alkohol), no i powoli zeszłam do 62 kg. Da się, ale trzeba się do tego przyłożyć" – podsumowała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja przyniesie korzyści. Horoskop dzienny stanowczo radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać stary problem. Horoskop na dziś sugeruje znaleźć czas na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi ci humor. Horoskop dzienny na piątek wróży, że sprawy nabiorą tempa.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś emocje podpowiedzą właściwą drogę. Horoskop dzienny sugeruje, by okazywać czułość bliskim.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie życzliwe osoby. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pomoże ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by nie wymagać od siebie zbyt wiele.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają rozmowom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli postawisz na harmonię, miła niespodzianka poprawi ci nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Odkryjesz dzięki temu szansę, której nie dostrzegasz.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na piątek sugeruje odważnie realizować plany, lecz pamiętać o potrzebach innych.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny radzi nie ignorować uczuć, bo szczera rozmowa wzmocni ważną relację.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać siebie i nie bać się pokazać swojej oryginalności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś warto zwolnić i wsłuchać się w serce. Horoskop dzienny na piątek wróży, że ciepły gest bliskiej osoby doda ci energii.

eprasa.pl 049f8c0716

DROBNE

Handlowe

INNE

KRAJALNICE antyk Kupię 576-948-827

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Nysie tel. 507 174 375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

INNE

NAPRAWA pomp wodnych 604200271

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Matrymonialne

WDOWIEC, szczupły, niezależny finansowo i mieszkaniowo, pracujący w Niemczech pragnie poznać Panią szczupłą do 60 lat, cel stały związek, tel. +48 579 303 345

WDOWIEC, szczupły, niezależny finansowo i mieszkaniowo, pracujący w Niemczech pragnie poznać Panią szczupłą do 60 lat, cel stały związek, tel. +48 579 303 345

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PAWEŁ DUBIEL

W hali Podpromie w Rzeszowie wczoraj odbyło się spotkanie poświęcone sukcesowi siatkarek KS DevelopRes Rzeszów, które wywalczyły AL-KO Superpuchar Polski. Drużyna sięgnęła po trofeum po znakomitym występie w meczu z PGE Budowlanymi Łódź, wygrywając pewnie 3:0. Podczas uroczystości z udziałem prezydenta Konrada Fijołka nie zabrakło gratulacji dla zawodniczek, sztabu szkoleniowego oraz działaczy klubu. Podkreślano, że zdobycie Superpucharu to potwierdzenie wysokiej pozycji rzeszowskiej drużyny na krajowej scenie siatkarskiej oraz efekt konsekwentnej pracy prowadzonej od wielu sezonów.W Rzeszowie nie ukrywają, że apetyt na następne trofea pozostaje bardzo duży, a zdobyty Superpuchar ma być dopiero początkiem udanego sezonu.pd

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 0011581054



AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011605898

Rzeszów, dnia 27 października 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.3.2026.MM.20

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów" dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
zawiadamia

o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Kościół w Skalniku PLH180037. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Kościół w Skalniku PLH180037 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I, w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-kosciol-w-skalniku-plh180037,
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Kościół w Skalniku PLH180037 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:
1) Urząd Gminy Nowy Żmigród;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl 049f8c0716

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

„Stalówka” znów u siebie, Resovia jedzie do Urszulina

Tomasz Paryś, Kamil Górniak

W sobotni wieczór Stal Stalowa Wola zagra kolejny mecz przed własną publicznością. Tym razem na stadion przy ulicy Hutniczej przyjedzie Sokół Kleczew. Trudny wyjazd przed Resovią.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Stal Stalowa Wola zamierza iść za ciosem. Po trzech wygranych z rzędu pora na czwartą, bo na PCPN przyjedzie niemocny Kleczew

Sokół - najbliższy rywal „Stalówki” w bieżącym sezonie gra słabo. Zespół z Kleczewa plasuje się obecnie w strefie spadkowej i ma na swoim koncie 12 oczek. W klubie nie ma już trenera Tomasza Pozorskiego, który w poprzednim sezonie był bliski opuszczenia Sokoła, lecz wstawili się za nim zawodnicy. Teraz jednak szkoleniowiec nie dał się niczym przekonać i rozwiązano z nim kontrakt za porozumieniem stron. Zastąpił go Krzysztof Urtnowski, który dotychczas pracował w sztabie Sandecji Nowy Sącz. W debiucie wygrał w lidze z rezerwami Śląska Wrocław, a w środę w STS Pucharze Polski z innym przedstawicielem II ligi, Podhalem Nowy Targ.

W Stalowej Woli nastroje są obecnie nieco mieszane. Co prawda drużyna wygrała trzy mecze z rzędu, a pod wodzą Mariusz Arczewskiego 4 z 5, to jednak to wszystko przesłania groźna kontuzja kapitana, Łukasza Furtaka. Doświadczony zawodnik jest już po operacji Achillesa i czeka go na pewno dłuższa przerwa w grze. Na szczęście dla sztabu szkoleniowego zielono-czarnych po pauzie za kartki wraca Adam Chrzanowski. Po pobycie na kadrze Kongo U-20 do składu wraca Gedeon Nongo. Sobotnie zawody rozpoczną się w Stalowej Woli o godzinie 20, a mecz będzie można również zobaczyć w aplikacji i na stronie TVP Sport.

W drugim z rzędu wyjazdowym meczu Betclic 2. Ligi z rzędu Resovia sprawdzi się na tle beniaminka Legii II Warszawa.

W poprzednim sezonie. Legia II wygrała rozgrywki 3. ligi grupy I z przewagą 13 punktów nad drugim ŁKS-em Łomża. W sobotę dojdzie do pierwszego starcia o ligowe punkty pomiędzy zainteresowanymi drużynami.

Podróż do Urszulina, gdzie swoje spotkania rozgrywają rezerwy Legii, będzie drugim meczem wyjazdowym Resovii z rzędu. Poprzednio podopieczni trenera Kantora przywieźli punkt z Bielska-Białej, a i teraz nie stoją na straconej pozycji. Drugi garnitur Legii u siebie jest drużyną bezkompromisową czyli albo wygrywa albo przegrywa. Do końca rundy jesiennej Betclic 2. Ligi pozostało jeszcze wiele kolejek i sporo punktów do zdobycia. Sytuacja Resovii nie jest najlepsza, ale trener Dariusz Kantor wierzy, że przed przerwą zimową ulegnie ona poprawie. - Musimy konsekwentnie budować drużynę, zapunktować ile się da do końca tej rundy. Ja jestem pełen nadziei, że my z tego miejsca wyjdziemy, bo tak naprawdę ta strata nie jest jakaś bardzo duża. Seria wygranych meczów spowoduje, że wywindujemy się w górę - mówił na ostatniej konferencji pomeczowej w Bielsku-Białej.

Początek spotkania Legia II Warszawa - Resovia w sobotę 31 października o godzinie 12:00. Kibice, którzy chcą obejrzeć ten mecz na żywo będą mogli to uczynić za pośrednictwem platformy PZPN+. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETLIC 1. LIGA

Mielczanie mają w planie postawić się liderowi. Co z tego wyjdzie?

Michał Szewczyk

Po trzech meczach rozegranych po przerwie reprezentacyjnej piłkarze Stali Mielec mają na koncie zwycięstwo, porażkę i remis. Ostatnia kolejka przyniosła pierwsze w tym sezonie czyste konto, ale nie poprawiła nastrojów w ofensywie. Biało-niebiescy nie zdobyli bramki już od 260 minut, a przed nimi wymagające starcie z liderem.

W piątek zespół Damiana Skiby zmierzy się z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, która zgromadziła dotychczas 21 punktów. Stal ma ich 13 i znajduje się zaledwie punkt nad strefą spadkową. Choć gospodarze przewodzą ligowej stawce, nie są obecnie w najwyższej formie. Pogoń przegrała dwa ostatnie spotkania i będzie chciała szybko wrócić na zwycięską ścieżkę. - Na pewno musimy zwrócić uwagę na to, jak Pogoń gra z piłką. Spodziewamy się ciężkiego meczu i zdajemy sobie sprawę z tego, że przeciwnik jest bardzo wymagający. Chcemy tam pojechać i zrobić swoją robotę - mówi Tymoteusz Gmur.

Smaczku piątkowej rywalizacji dodaje obecność Bartłomieja Ciepieli. Pomocnik występował w Stali w sezonie 2022/23, a teraz będzie chciał przyczynić się do zwycięstwa lidera.- My zagraliśmy dwa słabsze mecze. Na pewno będziemy chcieli się odkuć. Gramy teoretycznie u siebie. Teoretycznie, no bo w Pruszkowie, ale myślę, że będzie to ciężki mecz. Nikt tutaj na pewno się nie położy ani ze Stali, ani od nas. Także myślę, że będzie to dobry mecz do oglądania - zapowiada Ciepiela.

Przed Stalą pierwszy z dwóch bardzo trudnych meczów przed kolejną przerwą reprezentacyjną. Punkty zdobyte na terenie lidera byłyby dla mielczan nie tylko cennym zastrzykiem do tabeli, ale też ważnym impulsem przed dalszą częścią sezonu. Początek meczu Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Mielec w piątek o godz. 20.30. Transmisja na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl.



FOT. ANNA JAJKIEWICZ

Gracze Stali Mielec balansują na granicy górnej części strefy spadkowej. Jeśli przegrają w piątek, moga być już „pod kreską”.

PIŁKA NOŻNA

Posypały się kary dla PZPN. Na dodatek ucieka nam młody piłkarz

Jakub Jabłoński

UEFA ukarała PZPN, który musi zapłacić aż 15 tys. euro grzywny! Europejska centrala nałożyła kolejne kary za mecz Szwecja - Polska w Lidze Narodów oraz spotkanie polskiej młodzieżówki, którego pierwszy gwizdek został opóźniony.

Pierwsza kara nałożona na PZPN dotyczy zachowania polskich kibiców, którzy dotarli na mecz Szwecja - Polska w Solnie. Fani, jak się okazało, już w pierwszych sekundach spotkania naruszyli regulamin UEFA, rzucając na boisko różnymi przedmiotami. Z tego powodu mecz na moment został przerwany. Sędzia Javier Alberola Rojas musiał poczekać, aż służby porządkowe usuną niepożądane rzeczy z murawy. Z tego powodu wystawiono PZPN rachunek na 10 tys. euro. To nie koniec obciążeń konta polskiej federacji. UEFA nie zapomniała o incydencie z meczu młodzieżowej reprezentacji ze Szwecją w 9. Kolejce eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy, którego rozpoczęcie zostało opóźnione. Za to przewinienie nałożono 5 tys. euro kary. Zawieszono też selekcjonera Brzęczka na jeden mecz (z okresem próby na rok).

A to nie koniec mało pozytywnych doniesień. Otóż, PZPN może uciec kolejny wielki talent - jak przed laty Lukasa Podolskiego, który zdecydowałsię grać dla reprezentacji Niemiec. Podobny los może podzielić Essam Abdelhamid. Pomocnika z polskimi korzeniami (ze strony matki) spotkała ostatnio ostra i nieuzasadniona krytyka ze strony polskich kibiców. W związku z kolorem skóry po meczu reprezentacji Polski do lat 16 z Grecją, w którym zdobył nawet bramkę....

15-letni zawodnik właśnie otrzymał powołanie do reprezentacji Belgii U-16. Wątpliwości nie miał napastnik Jagiellonii, 17-letni Zachary Zalewski. Zawodnik postawił na Polskę, a nie na zabiegającą o niego Kanadę.

17-letni skrzydłowy i napastnik Jagiellonii Białystok urodził się w kanadyjskim Windsor, przez co posiada podwójne obywatelstwo. Swoją juniorską karierę rozwijał w Ameryce Północnej (m.in. w akademii Columbus Crew), zanim zdecydował się na przeprowadzkę do Europy i podpisanie kontraktu na Podlasiu. ©℗

eprasa.pl 049f8c0716

PIŁKA NOŻNA | STS PUCHAR POLSKI

Jeśli to nie pomoże, to już nie wiem, co mogłoby

– Jeśli taki sukces Siarce nie pomoże, to już nie wiem, co mogłoby pomóc – mówił na konferencji po meczu z Lechem Poznań Sławomir Majak. Trener podkreślał, że musi za tym sukcesem pójść coś więcej, aby Siarka zrobiła postęp.

Michał Szewczyk

W środę Siarka Tarnobrzeg wyleminowała w 1/16 finału STS Pucharu Polski Lecha Poznań. Po sensacyjnym 1:0 w Tarnobrzegu swoimi refleksjami podzieł się trener Sławomor Majak. Sławomir Majak przyznał, że od początku spotkania jego zawodnicy konsekwentnie realizowali ustalony plan, a po czerwonej kartce dla rywala pojawiła się wiara w możliwość sprawienia kolejnej niespodzianki. – Na pewno gdzieś tam w naszych głowach pojawiła się myśl, że możemy dokonać czegoś dobrego. Mieliśmy więcej przestrzeni i lepiej radziliśmy sobie w poszczególnych fragmentach gry. To był dla nas sygnał, że możemy wykorzystać swoje atuty – mówił szkoleniowiec.



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

- Jeżeli w ciągu miesiąca eliminuje się dwa zespoły z Ekstraklasy, to trzeba to docenić - opisał szczęśliwy z kolejnego awansu Majak

Trener zaznaczył jednak, że pucharowy sukces nie może uśpić czujności jego zawodników. Siarka musi szybko wrócić do codziennej pracy, ponieważ przed nią kolejne ligowe wyzwania. – Najważniejsze jest to, żeby zawodnicy zeszli na ziemię i zdawali sobie sprawę z tego, co osiągnęli oraz co pokazali na boisku – podkreślał Majak. Jednym z ważnych elementów pucharowego spotkania była atmosfera na trybunach. Szkoleniowiec Siarki podkreślił, jak duże znaczenie miało wsparcie kibiców i przygotowana przez nich oprawa. – Należą się wielkie słowa uznania dla naszych kibiców. To, co przygotowali, zrobiło ogromne wrażenie. Taka atmosfera dodatkowo motywuje zawodników – przyznał trener. Szkoleniowiec po meczu nie ukrywał, że chciałby, aby takie spotkania pomagały klubowi w dalszym rozwoju.

– Jeśli taki sukces Siarce nie pomoże, to już nie wiem, co mogłoby pomóc – podsumował Sławomir Majak. Dziś (piątek) losowanie par 1/8 finału STS Pucharu Polski. ©℗

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

BOKS

Polska Liga Boksu: RKB Wisłok 1995 Rzeszów – CKB Potężnie Cichocinek (s. 18).

HOKEJ

THL: STS Sanok Sokół - Comarch Cracovia (s. 18), STS - Polonia Bytom rozegrano w czwartek.

FUTSAL

Fogo Futsal Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok - Texom Eurobus Przemyśl (s.18);

Puchar Polski: Futsal Aniela Nowa Sarzyna - Calcio Vazoni (s.19)

KOSZYKÓWKA

1 liga kobiet: GMM Inox Merger Logistics Pantery Łańcut - ŁKS KK Łódź (s. 16).

1 liga męska: SKS Fulimpex Starogard Gdański – OPTeam Resovia (s. 15), Miasto Szkła Krosno – Solvera Sokół Łańcut (s. 18).

2 liga męska: pempaVita Resovia – Basket Hills Bielsko-Biała (s. 14), AZS Jarosław – Stal Stalowa Wola (s. 16), Siarka Tarnobrzeg – Zagłębie Sosnowiec (s. 18).

PIŁKA NOŻNA

Orlen 1. liga kobiet: Polonia Środa Wielkopolska - Resovia (s. 14).

2. liga kobiet: Sokół Kolbuszowa Dolna - Bielawianka Bielawa (s. 12).

3. liga kobiet: DAP Dębica - Stal Łańcut (s. 12), Beniaminek Krosno - Izolator Boguchwała (s. 14), Iskra II Tarnów - FSA Kraków (s. 17).

Betclic 1. liga: Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Stal Mielec (pt. 20.30), Stal Rzeszów – Puszcza Niepołomice (pn. 20.30).

Betclic 2. liga: Legia II Warszawa – Resovia (s. 12), Stal Stalowa Wola – Sokół Kleczew (s. 20).

Betclic 3. liga: Star Starachowice - Pogoń-Sokół Lubaczów (pt. 18.30), Siarka Tarnobrzeg - Naprzód Jędrzejów (s. 13), JKS Jarosław - Czarni Połaniec (s. 13.30), Sokół Kolbuszowa Dolna - Hetman Zamość (s. 14), Wisłoka Dębica - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (s. 19:08). **4. liga:** Górnik Strachocina - KS Wiązownica (s. 11), Stal II Rzeszów - Radomyślanka Radomyśl Wielki (s. 11), Izolator Boguchwała - Polonia Przemyśl (s. 13), Sokół Nisko - Legion Pilzno (s. 13), Pogoń - Sokół II Lubaczów-Ekoball Sanok (s. 13.30), Błękitni Ropczyce - Pogoń Leżajsk (s. 13.30), Igloopol Dębica - Stal Łańcut (s. 14), Sokół Sieniawa - Wisłok Wiśniowa (s. 14), Czarni 1910 Jasło - Strug Tyczyn (s. 14)

KLASY O - Dębica: Inter Gnojnica - Stal II Mielec (s. 13), Smoczanka Mielec - Victoria Czermin (s. 14), Chemik Pustków - Lechia Sędziszów Małopolski (s. 12), Igloopol II Dębica - Kolbuszowianka Kolbuszowa (s. 11), Atut Podborze - Dąbrówka Stara Jastrząbka (s. 11), Piast Wadowice Górne - Kamieniarz Golemki (s. 14), LKS Pustków - Florian Ostrowy Tuszowskie (s. 14), LKS Głowaczowa - Brzostowianka Brzostek (s. 14). **Jarosław:** Sanoczanka Święte - Orzeł Przeworsk (s. 14), Wólczanka Wólka Pełkińska - Promyk Urzejowice (s. 14), MKS Kańczuga - Orzeł Torki (s. 14), Czarni Pawłosiów - Start Lisie Jamy (s. 14), Zdrój Horyniec - Start Pruchnik (s. 18), KS Arłamów - Płomień Morawsko (pt. 18), Czuwaj Przemyśl - Piast Tuczempy (pt. 19), Wiraż Chłopice - Gorliczanka Gorliczyna (s. 14). **Krosno:**Ostoja Kołaczyce - Przełęcz Dukla (s. 13), Brzozovia Brzozów - Wiki Sanok (s. 14), Przełom Besko - Zgoda Zarszyn (s. 14), Partyzant Targowiska - Iwonka Iwonicz (s. 11), Nafta Jedlicze - Zamczysko Mrukowa (s. 13), Start Rymanów - Ekoball II Sanok (s. 14), Zamczysko Odrzykoń - Bieszczady Ustrzyki Dolne (s. 14.30), Tempo Nienaszów - Strzelec Frysztak (s. 13). **Rzeszów**: Błażowianka Błażowa - Jedność Niechobrz (pt. 19), Głogovia Głogów Małopolski - Rzemieślnik Strażów (s. 14), Sokół Sokołów Małopolski - Iskra Zgłobień (s. 14), Orzeł Wólka Niedźwiedzka - Strumyk Malawa (s. 14), Włókniarz Rakszawa - KS Przybyszówka (pt. 18), Zorza Trzeboś - GKS Trzebownisko (s. 13), LKS Jasionka - KS Zaczernie (s. 11), Błękit Żołynia - Herkules Trzebuska (s. 14.30). **Stalowa Wola:** Olimpia Pysznica - Sokół Kamień (s. 14), Podlesianka Kamień - Stal Gorzyce (s. 14), Stal II Stalowa Wola - Dolina-Tanew Wólka Tanewska (s. 14), ŁKS Łowisko - Słowianin Grębów (s. 14), Siarka II Tarnobrzeg - Stal Nowa Dęba (pt. 18), Sparta Jeżowe - Unia Nowa Sarzyna (s. 13), Czarni Lipa - Łęg Stany (s. 14), LZS Kotowa Wola - LZS Ździary (s. 14).

KLASY A

Dębica: Czarnovia Czarna - Legion II Pilzno (s. 13.30), Kaskada Kamionka - Pogórze Wielopole Skrzyńskie (s. 14), Borowiec Straszęcin - LKS Nagoszyn (s. 14), Paszczyniak Paszczyna - Kłos Kawęczyn (s. 14), DAP Dębica - LKS Żyraków 31 października, 10:00, Team Przecław - Korona Góra Ropczycka (s. 14), Victoria Ocieka - LKS Łopuchowa (s. 14).

Jarosław: LKS Skołoszów - LKS Manasterz (s. 11), Dąb Dobkowice - Łęk Ostrów (s. 11), Piast II Tuczempy - Łęg Łowce (s. 11), Hetman Laszki - MKS Radymno (s. 14), Korona Tuchla - Fredro Surochów (s. 11), Pogórze Rokietnica - Wisznia Nienowice (s. 14), KS Szówsko - Santos Piwoda (s. 11).

Lubaczów: Juwenia Cieszanów - Ursus Dachnów (s. 14), Victoria Stary Dzików - Piast Antoniki (s. 14), Zalew Stary Lubliniec - Rolnik Wólka Krowicka (s. 14), Huragan Basznia Dolna - Roztocze Narol (s. 14), Graniczni Krowica - Zryw Młodów (s. 14), LKS Miękisz Nowy - Czarni Oleszyce (s. 14). Pauza: Wielkie Oczy. **Przemyśl:** Żurawianka Żurawica - Granica Stubno (s. 11), Grom Wyszatyce - Bizon Medyka (s. 11), GKS Orły - Pogórze Dubiecko (s. 11), LKS Ujkowice - Biało-Czerwoni Kaszyce (s. 11), Czarni Bolestraszyce - Korona Olszany (s. 14), LKS Nakło - Tęcza Kosienice (s. 11). Pauza: Leszno.

Przeworsk: Start Mirocin - Huragan Gniewczyna (s. 14), GKS Zarzecze - Orzeł II Przeworsk (s. 14), GKS Majdan Sieniawski - Alabaster Łopuszka Wielka (s. 14), Cresovia Krzeczowice - Nafta Gaz Jodłówka (s. 14), Błyskawica Rozbórz - Błyskawica Rożniatów (s. 14), Strumyk Hawłowice - San Gorzyce (s. 14), Błękitni Grzęska - Wisełka Siennów (s. 14). **Krosno 1:** LKS Płowce/Stróże Małe - Victoria Pakoszówka (s. 14), Cosmos Nowotaniec - Orion Pielnia (s. 14), LKS Tarnawa - Lotniarz Bezmiechowa (s. 14), LKS Długie - Górnik Grabownica Starzeńska (s. 14), LKS Izdebki - Grabowianka Grabówka (s. 13), Sanovia Lesko - Szarotka Uherce (s. 14), LKS Pisarowce - Szarotka Nowosielce (s. 14). Pauza: Remix Niebieszczany. **Krosno 2:** Karpaty Krosno - LKS Wzdów (s. 14), LKS Głowienka - Iskra Przysietnica (s. 13), Sokół Domaradz - Kotwica Korczyna (s. 11.30), Burza Rogi - Tęcza Zręcin (s. 14), LKS Haczów - Karpaty Klimkówka (s. 14), LKS Lubatowa - LKS Lubatówka (s. 14), LKS Górki - Beskid Posada Górna (s. 14.30). Pauza: Płomień Zmiennica. **Krosno 3:** Sparta Osobnica - Sobniów Jasło (s. 14), Wisłoka Nowy Żmigród - LKS Skołyszyn (s. 14), Polonia Kopytowa - Zorza Łęki Dukielskie (s. 14), Guzikówka Krosno - KS Zarzecze (s. 11), Jasiołka Świerzowa - Orzeł Bieździedza (s. 14), Czarni 1910 II Jasło - Czardasz Osiek Jasielski (pt. 20). Pauza: Orzeł Lubla.

Rzeszów 1: Victoria Budy Głogowskie - Diament Pstrągowa (s. 14), Zimowit Rzeszów - Novi Nosówka (s. 17), Resovia II - Grunwald Budziwój (pt. 19.30), Junak Słocina- Płomyk Lutoryż (s. 14), Korona Rzeszów - Orzeł Wysoka Głogowska (s. 14), Trzcianka Trzciana - Czarni Czudec (s. 14), GKS Niebylec - LKS Trzebownisko (s. 13.30).

Rzeszów 2: Jawor Krzemienica - Dynovia Dynów (s. 14), Stobierna-Krzywe Stobierna - Sawa Sonina (s. 14), Iskra Jawornik Polski - KS Pawłokoma (s. 14), KS Dąbrówki - Crasnovia Krasne (s. 14), Polonia Hyżne - Astra Medynia Głogowska (s. 14), Markovia Markowa - Grom Handzlówka (s. 14), Plantator Nienadówka - Grodziszczanka Grodzisko Dolne (s. 14). Pauza: Stal II Łańcut.

Rzeszów 3: LKS Babicha - Zacisze Trześń (s. 14.15), Strażak Grochowe - Radomyślanka II Radomyśl Wielki (s. 14), Tempo Cmolas - Złotniczanka Złotniki (s. 14), Start Wola Mielecka - Potok Dobrynin (s. 14), Kolorado Wola Chorzelowska - LKS Dębiaki (s. 14), Dromader Chrząstów - Werynianka Werynia (s. 13.30), Czarni Trześń - Błękitni Siedlanka (s. 14).

Stalowa Wola 1: LZS Żabno- Koniczynka Ocice (s. 14), LZS Tarnowska Wola - San Kłyżów (s. 14), Jeziorak Chwałowice - OKS Wielowieś (s. 14), Bukowa Jastkowice - Płomień Trześń (s. 14), San Rozwadów - LZS Jadachy (s. 14), Wisan Skopanie - KP Zarzecze (s. 14), Junior Zakrzów- KS Żupawa (s. 14). **Stalowa Wola 2:** Pogoń II Leżajsk - Sokół Hucisko (pt. 19.30), Czarni Sójkowa - Jodła Przychojec (s. 14), Victoria Giedlarowa - Górnovia Górno (s. 14), Rotunda Krzeszów - LZS Podwolina (s. 14), LKS Brzyska Wola - Grabniak Hucisko (s. 14), Azalia Wola Zarczycka - GKS Groble (s. 14). Retman Ulanów - Milenium Bieliny (s. 14)

KLASY B

Dębica 1: LKS Brzeźnica - Plon Klęczany (s. 14).

Przemyśl: Rada Orzechowce - LKS Batycze (s. 14).

Przeworsk: KS Kisielów - Piast Nowosielce (s. 10), Żuraw Żurawiczki - Wisłok Świętoniowa (s. 11).

Krosno 2: Górnik II Strachocina - Tytan Konieczkowa (s. 14.30), Bukowianka Bukowsko - Zgoda II Zarszyn (s. 14), LKS Golcowa - Victoria Niebocko (s. 13), Orkan Markowce - LKS Wesoła (s. 13), Orły Jabłonka - LKS Odrzechowa (s. 11), LKS Hłudno - Jutrzenka Jaćmierz (s. 14), Orzeł Bażanówka - Zryw Dydnia (s. 14).

Krosno 3: LKS Kombornia - LKS Trześniów (s. 14), Florian Rymanów Zdrój - LKS Głębokie (s. 11), Iskra Iskrzynia - JKS Jasionów (s. 14), Orzeł Pustyny - Błękitni Jasienica Rosielna (s. 14.30), Orzeł Milcza - Jasiołka Jaśliska (s. 11), Cisy Jabłonica Polska - Iskra Wróblik Szlachecki (s. 14), Pauza: Wisłok Krościenko Wyżne.

Krosno 4: Piastovia Miejsce Piastowe - Iwełka Iwla (s. 14), Nafta Chorkówka - LKS Łęki Strzyżowskie (s. 16), Victoria Kobylany - Huragan Jasionka (s. 11), Iwonka II Iwonicz - LKS Brzezówka (s. 14), Rędzinianka Wojaszówka - Nurt Potok (s. 13), Rotar Węglówka - Orzeł Faliszówka (s. 13). Pauza: Pasja Krosno. **Rzeszów 3**: Czarni Kraczkowa - HALO Hyżne (s. 14), Galicja Chmielnik - Pogórze Husów (s. 13), Błażowianka II Błażowa - Arka Albigowa (s. 17). Pauza: Orzeł Harta. **Rzeszów 4:** Wola Dalsza - Włókniarz II Rakszawa (s. 14), GKS II Trzebownisko - Start Brzóza Stadnicka (s. 17), Budovia Budy Łańcuckie - Palkovia Palikówka (s. 17.30), Brzeg Białobrzegi - Dąb Kosina (s. 14), Orzeł Wysoka - ŁKS Łukawiec (s. 14), Szarotka Rogóżno - Leśna Wólka Podleśna (s. 14). Pauza: Wisłok Czarna.

Rzeszów 5: Wisła Gliny Małe - Sokół Malinie (s. 14).

Rzeszów 7: Raniżovia Raniżów - Ceramika Hadykówka (s. 14), Wilga Widełka - Marmury Przyłęk (s. 14), Vigor Trzęsówka - Korona Majdan Królewski (s. 14), Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Huragan Przedbórz (s. 14), LZS Krzątka - Błękitni Komorów (s. 14), KSDzikowiec - Kolbuszowianka II (s. 14). Pauza: LKS Hucina.

Stalowa Wola 1: Sokół Sokolniki - Unia Skowierzyn (s. 14), GAS Baranów Sandomierski - KS Kopcie (s. 11), Iskra Sobów - LZS Cygany (s. 11), San Wrzawy - Strzelec Dąbrowica (s. 11), Płomień Chmielów - Kolejarz Knapy (s. 11), Słowianin II Grębów - Transdźwig Stale (s. 11). Pauza: Serbinów.

Stalowa Wola 2: LZS Przędzel - LZS Rzeczyca Długa (s. 11), KS Jarocin - Huragan Zdziechowice (s. 14), Korona Bojanów - Orzeł Rudnik nad Sanem (s. 11), Jutrzenka Kopki - Orzeł Glinianka (s. 14), LZS Turbia - Herosi Krzaki-Słomiana (s. 14), Sanna Zaklików - Olimpia II Pysznica (s. 11), LZS Wola Rzeczycka - WKS Kurzyna (s. 13).

Stalowa Wola 3: San Wierzawice - Advit Łętownia (s. 14), Ceramika Harasiuki - KS Łukowa (s. 13.30), Kłyż Tarnogóra - Staromieszczanka Stare Miasto (s. 11), Złotsan Kuryłówka - Azalia Brzóza Królewska (s. 14), KS Sarzyna - Orzeł Biedaczów (s. 13), PUKS Francesco Jelna - Atlantic Chałupki Dębniańskie (s. 11).

Pauza: Jutrzenka Dębno.

PIŁKA RĘCZNA

Lotto Superliga: Handball Stal Mielec - REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wlkp. rozegrano w czwartek.

1 liga kobiet: JKS San Jarosław - KPR Białystok (s.11.30).

SIATKÓWKA:

Tauron Liga kobiet: DevlopRes Rzeszów – BKS ZGO Bielsko-Biała (n. 18).

Tauron Liga męska: Asseco Resovia – Trefl Gdańsk rozegrano w czwartek.

Tauron 1. liga męska: Anioły Toruń – AVIA Sędziszów Małopolski (s. 15).

TENIS STOŁOWY:

Ekstraklasa kobiet: Uniwersytet Ekonomiczny AZS Wrocław - KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg (pt. 17.30), PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów – Wamet KS Dąbcze (pt. 18). ©℗

eprasa.pl 049f8c0716

SPORT

• **24-letni Mateusz Żukowski strzelił gola dla 2-ligowego Magdeburga w przegranym 1:6 meczu II rundy Pucharu Niemiec przeciwko Bayernowi Monachium.** Dla Polaka to juz trzecia bramka w tych rozgrywkach w sezonie.

KOSZYKÓWKA | PZKOSZ 1 LIGA MĘŻCZYZN, 1 LIGA KOBIET

Czas na derby - Miasto Szkła kontra Solvera Sokół

Darko Radulović prowadzi już treningi OPTeam Resovii, ale w meczu z SKS-em nie zasiądzie na trenerskiej ławce

Tomasz Ryzner

W 7. kolejce męskiej 1 ligi dojdzie do pierwszych w sezonie derbów Podkarpacia - w sobotę Miasto Szkła podejmie ekipę Solvera Sokół. Na faworyta wyglądają łańcucianie. OPTeam Resovia ma już nowego trenera, ale w Starogardzie Gdańskim poprowadzi ją jeszcze Michał Koper. W 6. kolejce kobiecej 1 ligi łańcuckie Pantery zagrają u siebie z ŁKS-em.

Przed derbami lepsze nastroje panują w ekipie z Łańcuta. Sokoły, choć nadal grają bez Milana Milovanovicia (kontuzja), pewnie wygrały w Opolu (104:84), a bilans meczowy 3:3 daje im 9. miejsce z punktową stratą do 4. pozycji. Trener Dariusz Kaszowski jest zadowolony z tego, jak drużyna radzi sobie bez podstawowego centra, ale nastawia się w sobotę na ciężką przeprawę.

- Raczej nie będzie inaczej, skoro nasz przeciwnik zaliczył dotąd tylko jedno zwycięstwo. W Mieście Szkła jest na pewno dużo sportowej złości. Przecież przed sezonem klub zapowiadał walkę o najwyższe cele z awansem włącznie - zaznacza coach łańcucian. - Nasz rywal pozyskał ostatnio zawodnika z Izraela (w miejsce kontuzjowanego Oskara Hlebowickiego - red), ale na razie trudno ocenić, jakiego formatu to gracz. Tak czy owak, zespół z Krosna będzie zdeterminowany . Nastawiamy się na twardą walkę. Będą oczywiście dodatkowe smaczki, bo Adam Kemp czy Filip Struski mają za sobą grę w naszym klubie - dodał Dariusz Kaszowski.



FOT. SOKOŁŁAŃCUT/FACEBOOK

Przed sezonem zespoły z Krosna i Łańcuta rozegrały trzy sparingi. Nz. w akcji Jaylen Murray, playmaker gospodarzy sobotnich derbów

Bilans meczowy krośnian 1:5 sprawia, że ludzie już gadają... Słychać, że stawką derbów będzie także to, czy Robert Witka zachowa posadę trenera Szklanego Teamu. - Nikt mi ultimatum nie stawiał, ale wiem, jak to działa. Zwolnienia się nie boję. Gdyby było inaczej, nie wykonywałbym tego zawodu. Koncentruję na meczu. Sokół to jedna z lepszych drużyn w lidze, jeśli chodzi o bieganie do kontry. Nasza defensywa musi być dobrze zorganizowana - dodał trener krośnian.

W środę na lotnisku w Jasionce wylądował Macedończyk Darko Radulović i jeszcze tego samego dnia przeprowadził trening OPTeam Resovii. Następca Przemysława Łuszczewskiego ostatnio był coachem SKS-u Fulimpeks, sobotniego rywala rzeszowian. Nietypowa sytuacja zaowocowała stosownym ustaleniem między klubami. - Nasz trener nie zadebiutuje meczem w Starogardzie Gdański, nie będzie go na trenerskiej ławce - poinformował Jakub Gibała, prezes Resovii. Tym samym rzeszowian drugi raz z kolei poprowadzi Michał Koper, wcześniej asystent Łuszczewskiego. Jest szansa, że w naszym zespole wystąpi już Kacper Młynarski (leczył uraz pleców). Byłoby dobrze, ponieważ zmierzą się drużyny, które zamykają tabelę, toteż na parkiecie. Przyda się każda para rąk.

Na zapleczu żeńskiej ekstraklasy Pantery podejmą ŁKS. Łańcucianki mają bilans 3-1, łodzianki 1-4, ale... - ŁKS większość meczów przegrał nieznacznie, po walce, a na treningach pojawiła się tam zagraniczna koszykarka z pozycji jeden, dwa - mówi Agata Grabowiecka. - Ostatnio grała w Meksyku, dużo potrafi. Na razie nie jest zgłoszona, ale może to nastąpić w piątek. Spodziewamy się trudnego meczu. Kluczem do celu będzie zespołowa gra - dodała trenerka Panter. ©℗

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

Po obiedzie i zadumą nad grobami warto wybrać się na mecz DevelopResu. Na Podpromie zawita BKS

Marcin Jastrzębski

W świąteczny weekend wolne ma ITA TOOLS Stal Mielec. Nakręcone ostatnimi zwycięstwami siatkarki DevelopResu Rzeszów podejmują w niedzielny wieczór BKS Bielsko-Biała.

Rzeszowianki po zgarnięciu Superpucharu Polski nie miały dużo czasu na konsumowanie tego sukcesu. Po krótkim odpoczynku przyjechały do Mielca żeby zdobyć trzy punkty. Ci, którzy liczyli na powtórkę z marca 2026 roku, gdy w końcówce fazy zasadniczej Mielczanki ograł faworytki z Rzeszowa, musieli wziąć poprawkę na to, że DevelopResowi nie uśmiechało się na tym etapie sezonu gubić punkty z niżej notowanymi rywalami. Przy dobrym przyjęciu wicemistrzynie Polski imponowały różnorodnością w ataku, nie popełniały seryjnych błędów.

Trener Jelena Blagojević dała odpocząć bohaterkom sobotniego boju z Budowlanymi Łódź. W kwadracie zostały m.in. Marrit Jasper, Alicja Grabka czy Julia Piasecka. Co istotne, dotychczasowe „dziewczyny z kwadratu", który wyszły w pierwszej „6" zagrały na tyle dobrze, że nie były potrzebne zmiany. – Rok temu (w poprzednim sezonie) nie było tu fajnie, bo przegraliśmy, teraz wygrywamy Derby Podkarpacia, cieszymy się ze zdobytych punktów i jednocześnie też mamy nastawienie pod tytułem „chcemy więcej" – zaznacza Jelena Blagojević, podkreślając, że jej zespół ma jeszcze rezerwy i może grać lepiej, choć po meczu w Mielcu czy po sobotnim w Częstochowie trudno krytykować Rzeszowianki. – W Mielcu zagrały dziewczyny, które nie pokazały się w Superpucharze, ale fajnie trenowały przez ostatnie 10 dni – zaznacza Blagojević.

Inna sprawa, że w środowych Derbach Podkarpacia ITA TOOLS Stal Mielec nie pokazała pełni swoich możliwości. - Przychodziły kluczowe momenty, w których popełnialiśmy proste błędy. Brakowało cwaniactwa na siatce. Będziemy się starać być równorzędnym przeciwnikiem dla mocnych ekip w kolejnych meczach. Przed nami mecz z mistrzem Polski (7.11). Każdy musi zrobić „reset", podejść z otwartą głową do treningów w najbliższych dniach – ocenił Jakub Głuszak, trener Mieleckiej drużyny.

DevelopRes (lider rozgrywek) w niedzielę powinien pójść za ciosem i zgarnąć trzy punkty z rywalem z Bielsko-Białej. – Musimy się bardzo dobrze przygotować, ostatnio BKS zagrał ambitnie z ŁKS-em – ostrzega Martyna Łazowska, rozgrywająca DevelopResu. Początek niedzielnego meczu o 18.00. Transmisja w Polsacie Sport 1.



FOT. ANNA JAKIEWICZ

Rysice w środę ograły Stal, z BKS-em też winny zdobyć pełną pulę

ITA TOOLS STAL MIELEC - KS DEVELOPRES RZESZÓW 0:3 (21:25, 19:25, 19:25)

ITA TOOLS Stal Mielec: Andersson 1, Sobiczewska 11, Adamczyk 14, Moszyńska 4, Bączyńska 12, Bińczycka 1 - Dąbrowska (libero) oraz Grabowska, Jovanović, Twardoch, Ociepa 1. Trener Jakub Głuszak.

DevelopRes: Łazowska 4, Jansen 10, Centka-Tetianiec 7, Mims 13, Bukovska 10, Kotar 9 - Pancewicz (libero) oraz Jankowska. Trener Jelena Blagojević.

Sędziowali: Jacek Myślak i Michał Malinowski.

Widzów: 800.

MVP: Martyna Łazowska.

©℗

eprasa.pl 049f8c0716